

Za tydzień numer świąteczny ■ Mnóstwo atrakcji
■ Krzyżówka gigant ■ Konkurs z magnetowidem ■ Nie przegap!



Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
 Nr 1026 ■ 10 kwietnia 1992 r. ■ 2500 zł

RADIO dla EMILII GROCKIEJ z Głogowa

Gramy o... RADIOMAGNETOFON

3.512 Czytelników nadesłało właściwe rozwiązanie konkursu z 27 marca. Oto odpowiedzi: 1. Władysław Ossowski, 2. Partia Chrześcijańskich Demokratów, 3. Grębocice. RADIO TRANZYSTOROWE wylosowała pani EMILIA GROCKA, 67-200 Głogów, ul. Morcinka 12/27. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w redakcji codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 9-15.

Oto 35. zestaw pytań:

1. Kto jest prezydentem Lubina?
2. Jak się nazywa chocianowska fabryka produkująca m.in. obrabiarki?
3. Na którym miejscu lokuje się piłkarska drużyna Miedzi Legnica po ostatniej kolejce?

Aby udzielić odpowiedzi na powyższe pytania wystarczy tylko wnikliwie przeczytać bieżące wydanie „Konkretów”. Na kartki pocztowe z odpowiedziami (z naklejonym kuponem) czekamy do 18 kwietnia br. Nasz adres: Redakcja „Konkretów”, pl. Chopina 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145. Wśród autorów prawdziwych odpowiedzi rozlosujemy RADIOMAGNETOFON STEREOFONICZNY.

**Co tydzień
konkurs!!!**

Gramy o...
RADIOMAGNETOFON

kupon

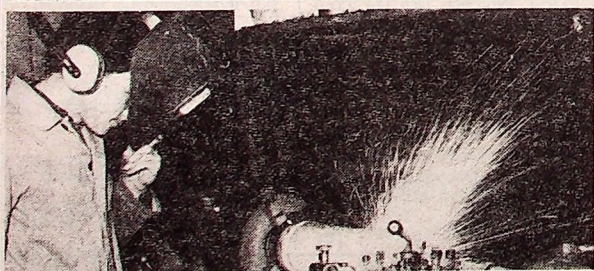


Fot. Wincenty Kołodziejski

Legnicki łącznik

str. 3

Mnożyły się plotki o wykorzystywaniu zarobionych na przemyśle pieniędzy do zakupu broni dla walczących w Jugosławii.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Wszystkim po równo?

str. 7

25 stycznia br. odbyło się walne zebranie udziałowców. I tym razem okazało się, że szefowie nie są mile widziani.

ZET - ARGO

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C.
 oferuje
**URZĄDZENIA ALARMOWE
 I DOMOFONY**

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
 Sprzedaż po cenach konkurencyjnych
 Zapewniamy montaż przez autoryzowany zakład.
 4162-g

Bezprawie w ratuszu

str. 13

Wielu jest już na tyle obeznanym z prawem, że nie stawiają się na rozprawy przed kolegium. Płacą grzywny i handlują nadal. Zdarza się, że ich punkty stoją na węzłach ciepłych lub gazowych.



Aneta Berdzik, uczennica III LO w Lubinie

Fot. Wincenty Kołodziejski

Z bliska i z daleka

- Główny Urząd Cel, nie uprzedzając strony niemieckiej, wydał zakaz wjazdu do Polski wartburgów i trabantów.
- W Poznaniu otwarto Międzynarodowe Targi Motoryzacji.
- Od września z braku pieniędzy zlikwidowano 74 internaty i bursy.
- Związek Nauczycielstwa Polskiego skrytykował propozycje budżetu oświaty, w których przewiduje się redukcję i wydłużenie czasu pracy nauczycieli oraz likwidację małych szkół.
- Zapadła decyzja o likwidacji katowickiego Banku Handlowo - Kredytowego, właściciela „Art - B” i udziałowca 12 tytułów prasowych.
- Energia elektryczna podrożała o 12 proc, gaz - o 5, a ciepło o 18 procent.
- Senator Zbigniew Romaszewski stwierdził, że część nowych elit politycznych w kraju cechują „nawyki konspiracyjne”.
- Przewodniczącym Konfederacji Polski Niepodległej został ponownie Leszek Moczulski.
- 80 procent posłów jest zdania, że rządowy projekt budżetu nie zapewnia przełamania recesji.
- Prof. Bronisław Geremek powiedział, że choć prezydent Wałęsa „nie stabilizuje sytuacji politycznej i ośmiesza wizerunek Polski”, to jednak „jest zbyt słaby, aby dokonać przewrotu”.
- W polskich szkołach religii naucza się 42 tys. księży, sióstr i katechetów.
- Nowym przewodniczącym NNSZ został Krzysztof Lisek, student Akademii Medycznej w Gdańsku.
- Fundusz Kościelny ma otrzymać w tym roku 78 miliardów złotych dotacji z budżetu państwa.
- Pomnik Lenina, usunięty z Nowej Huty w 1989 roku, popłynął do Szwecji. Sprzedano go za 100 tys. koron szwedzkich, a uzyskane pieniądze gmina Krakowa przeznaczyła na pomnik „Czynu Zbrojnego Polski Walczącej”.
- W Wałbrzychu podpisano umowę sprzedaży Fabryki Porcelany „Książ”. Nowym właścicielem będzie spółka z o.o.
- Powstał dwutygodnik satyryczny „Pepe”, związany z Polską Partią Przyjaciół Piwa.
- W końcu kwietnia w Polsce złoży wizytę premier Białorusi.
- 40 - lecie istnienia Radio Wolna Europa obchodzi także w Polsce.
- W Niemczech od początku roku zanotowano około 600 aktów agresji wobec cudzoziemców.
- Około 40 procent mieszkańców Moskwy obawia się głodu.
- Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 13 - punktową rezolucję nakładającą sankcje na Libię.
- Wiceprezydent Rosji jest zdania, że o przynależności państwowej Krymu, od czterdziestu lat należącego do Ukrainy, powinno zdecydować referendum mieszkańców.
- Pod koniec roku w Rumunii będzie około miliona bezrobotnych.
- Prezydent Czech - Słowacji Vaclav Havel gościł z wizytą oficjalną w Moskwie.
- Zdaniem premiera Tengiz Sigua, oddziały „zwiadowców” w Gruzji zostały całkowicie rozbite.
- Broszurę o Bolesławcu wyda bydgoskie wydawnictwo „Panorama miasta”.
- Jawor przygotowuje się do obchodów 750 rocznicy nadania praw miejskich.
- Według danych Wojewódzkiego Biura Pracy, w woj. legnickim legalnie pracuje 16 cudzoziemców. Liczba zatrudnionych na czarno Rosjan nie jest znana.
- Huta Miedzi w Głogowie zakupiła szwedzką technologię produkcji srebra elektrolitycznego.
- Zespół Szkół Elektryczno - Mechanicznych podejmuje gości z Francji w ramach wymiany ze współpracującą szkołą w Tournan.

Przed jubileuszem

W Jaworze trwają przygotowania do uroczystych obchodów 750 - lecia miasta. Z tej okazji wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego organizują festiwal piosenki dzieci i młodzieży. Z pomocą w przygotowaniu imprezy pośpieszyli dyrektorzy banku PKO w Jaworze i spółdzielczego w Roztoce.

(k)

Chroniąc środowisko

Zębówce będą drugą wsią w gminie Paszowice, wyposażoną w kanalizację. Po pracach w stolicy samorządu, rozpoczęto przygotowanie dokumentacji na budowę instalacji sanitarnej w kolejnej wsi. Kanalizacja zostanie podłączona do jaworskiego kolektora.

(k)

Spółeczny gazociąg

W Piotrowicach zawiązano Społeczny Komitet Gazyfikacji Wsi. Mieszkańcy, obserwując postęp robót prowadzonych przez tereny gmin Męcinka i Paszowice, chcą wykorzystać tę inwestycję i doprowadzić gaz do swoich gospodarstw. Przewodniczącym komitetu został Edward Stanisław.

(k)

Nowe stopnie

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych wprowadzono nowe nazwy stopni strażackich. M. in. podporucznika zastąpił młodszy kapitan, kapitana starszy kapitan, a podpułkownika brygadier. Zamiast chorążych są aspiranci, a kaprali - sekcyjni.

(V)

Nowy protest



Fot. Wincenty Kołodziejski

30 marca właściciele 27 pawilonów handlowych i usługowych zlokalizowanych w okolicy ul. Najświętszej Marii Panny w Legnicy (tzw. podkowa) otrzymali od prezydenta miasta pisma zawierające żądanie „niezwłocznego wydania nieruchomości”. Na terenie podkowy ma budować swoją legnicką siedzibę wrocławski Bank Zachodni.

W poniedziałek, 6 bm. kupcy i rzemieślnicy rozpoczęli akcję protestacyjną zmierzającą do utrzymania status quo.

Policjant w areszcie

Jeden z naczelników wydziału Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy został aresztowany. Funkcjonariuszowi J.S. zarzuca się zagarnięcie - wyłudzenie 70 mln zł. Przestępstwo popełnił on na szkodę zakładu ubezpieczeń, przy pobieraniu pieniędzy za uszkodzenie prywatnego samochodu osobowego.

(k)

Lis oskarżony

Założyciel i jedyny udziałowiec dzierzaniowskiej spółki „ViS” Robert List został oskarżony o nadużycia. Działając na terenie całego kraju zbierając przedpłaty na instalowanie sieci telewizji kablowej. W ten sposób naciągnął również kilkuset mieszkańców Legnicy, Chojnowa i Jawora. Akt oskarżenia, który wpłynął już do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie, zarzuca mu wyłudzenie 14,5 mld zł. Szerzej o tej sprawie napiszemy w najbliższym numerze „Konkretów”

(k)

Wojewoda zniestawiony

Po emisji we Wrocławskiej telewizji wywiadu z Waldemarem Pawlakiem, poczuł się zniestawiony wojewoda legnicki. W koncowce materiału prezes Rady Wojewódzkiej PSL w Legnicy Roman Kowalski stwierdził bowiem, że lepiej byłoby, gdyby dziennikarze zajęli się „przestępstwami wojewody”.

(k)

Przysłona zero



Nie można odpocząć na ławkach przy ul. Niepodległości w Lubinie, chyba że są one specjalnie przygotowane dla fakirow. Fot. Wincenty Kołodziejski

Wybrano prezydium

W ubiegłą sobotę ukonstytuował się Zarząd Regionu „Zagłębie Miedziowe” NSZZ „Solidarność”. W skład jego prezydium weszli Jacek Swakoń (przewodniczący), Wojciech Lica (zastępca przewodniczącego), Ewa Kosiorowska (sekretarz), Zbigniew Kuźniar (skarbnik), Jerzy Morawski (interwencje), społeczni członkowie Józef Czyżewski (górnictwo), Marek Smyk (zaplecze KGHM) i Tadeusz Tumilewicz (hutnictwo). Obowiązki rzecznika prasowego pełni Jan Moczydłowski.

(V)

Dzikie rozmowy

W poniedziałek, 6 bm. prezydent Legnicy Edward Jaroszewicz przyjął grupę przedstawicieli osób zajmujących nielegalnie mieszkania „posowieckie”. W trakcie blisko trzygodzinnych rozmów, w których uczestniczył też dyrektor Urzędu Wojewódzkiego Mirosław Skoczek, strony konfliktu jeszcze raz przedstawiły swoje stanowiska. Zapowiedziano kontynuację rozmów.

Prezydent Jaroszewicz nie zgodził się na udział prasy w tym spotkaniu.

(V)

Prawda o Sierpniu '82

Długo zamazywane przyczyny i szczegóły lubińskiej tragedii są nareszcie znane. W przeddzień dziesiątej rocznicy wydarzeń lubińskich nakładem Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina 82 ukazuje się praca Stanisława Śniega pt.

„Alarm dla Lubina”, w której znajdzie się bogaty materiał faktograficzny przedstawiający to i kulisy zbrodni. Jak nas poinformował Janusz Sawicki, reprezentujący Towarzystwo, publikacja ukazuje się już w czerwcu.

(as)

Miedziowe wieści

- 1 bm. wybuchł strajk górników miedzi w Zambii, co spowodowało pewną podwyżkę notowań tego metalu na londyńskiej giełdzie. 3 bm. za tonę Cu płacono 1293,5 funta. A więc kilkanaście funtów więcej niż w końcu marca.
- Powołano szefów zintegrowanych oddziałów zaplecza KGHM PM SA. Józef Spyra będzie organizował nową jednostkę gospodarczą na bazie „Legmetu” i „Leny”, Roman Wiśniewski - ZBGH - ZREM, Andrzej Tyszkiewicz - ZBK - ZRG i prof. Zbigniew Śmieszek - Zakład Doświadczalny Lubin - „Cuprum” Wrocław. Podczas konferencji prasowej poświęconej temu problemowi Józef Spyra poinformował, że zakła-

dy zaplecza zatrudniając ok. 9 tys. osób, a racjonalizacja zatrudnienia może oznaczać redukcję kilkuset osób, głównie „nieprodukcyjnych”. Otrzymują one jednak oferty innej pracy lub możliwości zdobycia nowego zawodu lub specjalności.

- Decyzja o połączeniu Zakładu Budowy Kopalni i Zakładu Robót Górniczych wywołała sprzeciw załogi ZBK. W tej sprawie związkowcy ZBK przeprowadzili w miniony czwartek i piątek referendum, w którym uczestniczyło na ok. 2100 zatrudnionych, 1617 osób. Przeciwko połączeniu było 1418 osób, za - 132 osoby. Problem dotyczy dwóch kwestii: ZBK jest zakładem większym, przynoszącym duże zyski. Pracownicy uważają, że połączenie z ZRG będzie oznaczać „połknięcie” przez firmę mniejszą i słabszą. Kwestionowana jest też decyzja personalna. Na szefa ZBK - ZRG wyznaczono bowiem Andrzeja Tyszkiewicza, który „przepadł” kiedyś w konkursie na dyrektora ZBK.

- Regionalna Sekcja Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w KGHM PM SA uważa, że utrzymana powinna być nadal tzw. premia specjalna, wynagracjowana 31 października ub. roku przez związki branżowe.

- 2 - 3 bm. obradowała Rada Nadzorcza KGHM PM SA. Było to wyjazdowe posiedzenie w... Domu Wczasowym „Kowelin” w Łebie.

- Dobre wyniki produkcyjne zanotowano w I kwartale br. Wydobyte rudy wzrosło w porównaniu z ub. rokiem aż o 8, 2 proc., a produkcja miedzi (100 tys. t) była aż o 6, 2 proc. wyższa, niż w analogicznym okresie 1991 r.

- Na 21 członków Zarządu Regionu „S” aż 11 to pracownicy przemysłu miedziowego.

(ch)

Zabawa z nożem

Krzysztof Jabłoński

- Tego dnia nie poszedłem do szkoły - zeznał Dariusz P. - Po południu spotkałem tatę. Właśnie szedłem do kolegi po zeszły. Był trochę pijany. Potem widziałem go jak leżał w kuchni z raną w okolicach serca, w kałuży krwi. Wtedy jeszcze oddychał.

Dwunastoletni chłopiec nie był bezpośrednim świadkiem zajścia. Konkubina swojej matki widział na kilkanaście minut przed śmiercią. Był przerażony. Kiedy wrócił do mieszkania matki nie było. Pojawiła się po kilku minutach i powiedziała wskazując na nóż - „tym oberwał”. - Potem wyjaśniała mi, że to była tylko zabawa - wspominał Dariusz P. - że nie chciała go skrzywdzić. Tylko tak straszyla nożem.

Danuta P. poznała swojego przyjaciela Kazimierza J. w 1986

roku. Wówczas był jeszcze żonaty, ale twierdził, że nie czuje się szczęśliwy w tym związku. Po roku znajomości postanowili mieszkać razem. Kazimierz J. zatrzymał swoje mieszkanie i gdy coś się nie układało wracał do siebie.

Początkowo wszystko się układało, ale wkrótce oboje zaczęli podejrzewać siebie o niewierność. Przypuszczenia były najczęstszą przyczyną nieporozumień. Najpierw były tylko rozmowy i wymówki, potem kłótnie a na końcu bójkę. Tak też stało się 5 grudnia ubiegłego roku.

Dzień wcześniej w mieszkaniu pani Danuty zorganizowano przyjęcie. Kazimierz J. po kilku kieliszkach zaczął wypominać gospodyni niewłaściwe zachowanie, a gdy nie reagowała wyszedł z mieszkania. Wrócił dopiero następnego dnia, około siedemnastej. Był po kilku kieliszkach.

Przed domem spotkał syna swojej przyjaciółki. Reszta rozegrała się już w mieszkaniu, bez świadków. Danuta P. zeznała, że jej konkubina wszczał kolejną awanturę, zarzucając jej zdradę. Kobieta nie wytrzymała i rzuciła w niego stojącym na stole talerzem. Nie trafiła, ale Kazimierz J. zaczął ją bić. Po jednym z ciosów Danuta wpadła do kuchni. Na stoliku leżały dwa noże. Bez namysłu chwyciła je.

Kiedy ostrzeżenia, aby się nie zbliżał nie pomogły rzuciła jednym z nich w kierunku mężczyzny. To go jeszcze bardziej rozsierdziło. Kiedy zbliżał się do niej zaczęła wymachiwać ostrzem. Jak twierdzi, niechcący zahaczyła jego biodro. Wtedy Kazimierz J. gwałtownie ruszył do przodu i nadział się na nóż. Zdażył jeszcze chwycić ją za gardło, ale uścisk zaraz zelżał i mężczyzna osunął się na podłogę.

Z rany ciekła krew. Danuta P. zaczęła szukać pomocy. Zawiadomiła pogotowie. Kiedy wróciła do mieszkania, był już w nim dwunastoletni syn. Lekarz, który przyjechał po kilkunastu minutach był już bezradny. Mógł jedynie stwierdzić zgon Kazimierza J. Prokurator za-

trzymał Danutę P. w areszcie. W czasie pierwszego przesłuchania przyznała się do spowodowania śmierci przyjaciela.

Sekcja zwłok nie potwierdziła wyjaśnień podejrzaney. Ujawniono, że poza raną kłutą w sercu i na biodrze, Kazimierzowi J. zadano jeszcze dwie inne. Z prawej strony klatki piersiowej ostrze przeszło przez płuca, a na ramieniu pozostał kolejny ślad po ostrzu. To wyklucza raczej przypadkowe nadzianie się mężczyzny na nóż. Podejrzana musiała mu zadać również pozostałe rany, a to podważało wiarygodność jej zeznań.

W czasie śledztwa Danuta P. nie zmieniła swoich wcześniejszych oświadczeń. Nadal obstaje przy pierwotnej wersji zdarzeń. Odtworzenie prawdziwego przebiegu zdarzeń może być w tej sytuacji niemożliwe.

Akt oskarżenia zarzuca Danucie P. zadanie ciosów, które spowodowały śmierć Kazimierza J. Rozprawa przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy rozpocznie się w maju.

P.S. Personalna osób występujących w artykule, podobnie jak niektóre szczegóły

Z notatnika podatnika

Na moich oczach księgowa od stycznia zabiera mi dwadzieścia procent wypłaty. Jeżeli dostąpię zaszczytu i szczęścia w postaci premii, to też dostanę tylko osiemdziesiąt procent tego, co mi szef przyznał. Dotychczas też zabierali jakieś podatki, coś z moimi pieniędzmi kombinowali, ale po cichu. Oczy nie widziały, serce nie bolało, nawet ręka nie zadrżała. Teraz, w biały dzień, pokazują papier z raportem - ile zamiast do mojej kieszeni - idzie do Izby Skarbowej, a stąd do gminy i budżetu państwa. Widok odpływających w siną dal pieniędzy tworzy zaś bolesną więź. Oczywiście z moją gminą i państwem. Polega ona głównie na tym, że chciałbym wiedzieć, co do cholery z tą moją forszą robią?

Z tego, co już wiem, dzieje się różnie. Oto na przykład w miastach naszego województwa powstają kolejne oddziały straży miejskich. W Legnicy, Lubinie i Polkowicach elegancko ubrani strażnicy jeżdżą nowymi samochodami, by sprawdzić, czy bazarowy handlarz ma aktualne zezwolenie, czy kierowca zaparkował jednym kołem na zakazie, czy to, co napisała prasa jest prawdą. Prowadzą też dochodzenia w sprawie rozsypanej przemy gruzu pod domem i przewróconego kubła na śmieci. W Legnicy same tylko place za tę robotę mają wynieść około miliona.

Gdy zakładano straż miejską mówiono o małej grupce, niezbędnej do załatwiania drobnych spraw porządkowych, na które policja nie ma czasu. Teraz o deklaracjach zapomniano i każdy prezydent tworzy przyboczną armię, a w Legnicy zamierza jeszcze zafundować tej armii koszały w budynku po Rosjanach.

Druga sprawa to diety radnych. Za cztery posiedzenia w komisjach i sesję plenarną szeregowy radny może dostać ponad pięćset tysięcy złotych. Gdybyśmy żyli w dostatnich czasach suma ta nikogo by nie raziła. Wszak ludzie ci angażują swój czas, energię, intelekt w rozwiązanie wspólnych problemów. Wykonują więc pracę, a za pracę trzeba płacić. Jednak w sytuacji, gdy podobne pieniądze bierze pielęgniarka czy nauczyciel za miesiąc pracy, sprawa jest bardzo podejrzana moralnie. Gdy przed wyborami samorządowymi rozmawiałem z dzisiejszymi radnymi, usłyszałem o tysiącu spraw, które zamierzają załatwić, gdy uzyskają zaufanie wyborców. Żaden z nich ani słowem nie wspominał o jakiegokolwiek zapłacie za ten trud. Moim zdaniem, poza tymi, którzy pełnią funkcję, reszta radnych powinna pracować społecznie. Dosłownie za „dziękuję”. I myślę, że inni podatnicy przed najbliższymi wyborami samorządowymi zażądają od kandydatów w tej kwestii jasnych deklaracji.

ADAM SPYCHAŁA

KONKRETY 3

Legnicki łącznik

Latem ubiegłego roku obieżył prasę informacje o pewnym legnickim małżeństwie aresztowanym w Jugosławii. Zarzucono im przemyt narkotyków. Żadna z oficjalnych służb nie potwierdziła tych wiadomości, milczał Urząd Ochrony Państwa i MSZ. Tymczasem mnożyły się plotki o wykorzystaniu zarobionych w ten sposób pieniędzy na zakup broni.

Dziś wiadomo już jak doszło do aresztowania i jakie są losy legniczan. Państwo J. planowali wyjazd do Jugosławii na wakacje. Załatwili już wszystkie formalności, zarezerwowali miejsca w samolocie, gdy nadarzyła się niecodzienna okazja. Jedną z krewnych poznała ich z pewnym Albańczykiem. Mężczyzna od kilku lat przebywał w Polsce. Już podczas pierwszego spotkania zaproponował przysługę.

Obiecał pożyczyć własny samochód na podróż do Jugosła-

wii. Wskazał również znajomego w tym kraju, który może pomóc w sprzedaży wywiezionego z Polski towaru. Państwo J. chętnie przystali na tę propozycję. Zyczliwość Albańczyka tłumaczyli sobie znajomością z krewnymi. Zmieniłi nieco swoje plany i wyruszyli w drogę.

Bez przeszkód dotarli do granicy jugosłowiańskiej. Nie prze-czuwając niczego, wyjaśnili celnikom dokąd się udają i podali nazwisko wskazanego pośrednika. To wystarczyło. Oboje zostali natychmiast aresztowani. Samochód został rozebrany na drobne części. Okazało się, że przypuszczenia celników są w pełni uzasadnione. W pojeździe ukryto kilka kilogramów heroiny.

Legniczanie trafili do więzie-

nia. W pierwszym procesie oboje zostali skazani na 10 lat pozbawienia wolności. Karę mieli odbywać w ciężkim więzieniu. Wysiłki rodziny pozostałej w kraju doprowadziły do rewizji wyroku. W drugim procesie kary zmniejszono do 5 - mężczyzna, i 2 lat pozbawienia wolności - kobieta. I to nie zadowoliło zainteresowanych. Rodzina nie poprzestaje w wysiłkach, by krewni zostali uniewinnieni.

Dotychczas nie udało się zatrzymać Albańczyka, który zorganizował przerzut narkotyków. Nie wiadomo czy przebywa jeszcze w Polsce, czy w innym kraju.

(K)

997

Kradzieże, rozboje, włamania

■ W nocy z 2 na 3 bm. w Biskupinie k/Chojnowa nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego. Skradli artykuły spożywcze, alkohol i papierosy wartości około 27,8 mln zł.

■ W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń biurowych GS w Złotorii. Z kasy metalowej skradli 34.425.100 zł.

■ W nocy z 3 na 4 bm. nieznani sprawcy włamali się do Klubu Seniora w Legnicy przy ul. Moniuszki. Ukradli sprzęt RTV i kasety wideo wartości 6,6 mln zł.

■ 3 bm. w godz. 9-11 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dariusza I. przy ul. Lotniczej w Legnicy. Skradli sprzęt wideo, biżuterię ze złota i pieniądze łącznej wartości 20,3 mln zł.

■ W nocy z 3 na 4 bm. w Winnicy k/Legnicy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego. Skradli alkohole, papierosy i inne artykuły

wartości 30 mln zł. Policjanci z Legnicy i Jawora zatrzymali sprawców, są nimi mieszkańcy Jawora 35-letni Zbigniew E., 41-letni Jerzy S. i 37-letni Czesław J. Całość zagarniętego mienia odzyskano.

■ Między 1 a 5 bm. w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Poselskiej. Ukradli sprzęt wideo, odzież skórzaną i inne przedmioty wartości 38,5 mln zł.

■ 4 bm. w Głogowie przy ul. Galileusza nieznani sprawcy włamali się do mercedesa na niemieckich numerach rejestracyjnych. Skradli odzież, aparaty fotograficzne i inne przedmioty wartości 15 tys. DM oraz uszkodził wnętrze pojazdu na około 3 tys. DM.

■ 4 bm. w Legnicy około godziny 16,30 nieznani sprawcy ukradli z parkingu przy ul. Paderewskiego volkswagena jętkę koloru niebieski metalik, nr rej. B-EM-4869.

■ 5 bm. z parkingu przy giełdzie samochodowej w Lubinie nieznani sprawcy skradli volkswagena golfu koloru granatowego, nr rej. ZEA 0364.

■ 5 bm. około godz. 5,50 w Legnicy patrol policji zatrzymał w pościgu Jarosława W., sprawcę włamania do cukierni przy ul. Drukarskiej. W trakcie pościgu porzucił torbę z papierosami i innymi przedmiotami.

Tydzień na drogach

■ 3 bm. około godziny 14 na ul. Rze-czypospolitej w Legnicy pod koła skody kierowanej przez Bogdanę K. wbiegł nagle 9-letni Marcin Sz. Chłopiec doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

■ 3 bm. około godz. 13 na trasie Jawor-Piotrowice pod nadjeżdżającą hondę, kierowaną przez Włodzimierza M., wtargnął nagle 7-letni Tomasz K. Dziecko doznało obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

■ 3 bm. około godz. 22 na trasie nr 3 między Kochlicami i Karczewiskami kierujący ciężarowym volkswagenem 22-letni Grzegorz P. potrącił idącego środkiem drogi 22-letniego Wiktora Ch. Pieszy doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

■ 4 bm. około godziny 14 w Iwinach kierujący fiatem 126p Henryk Cz. zjechał ze skarpy i wpadł do rowu. Kierowca doznał urazu głowy, klatki piersiowej i kończyn, a pasażer Józef P. doznał stłuczenia ręki i nogi. Obaj przebywają w szpitalu.

■ 5 bm. około godz. 18 w miejscowości Skala gm. Wądroże Wielkie, kierujący Jelczem Henryk P. stracił

panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Kierowca doznał ogólnych potłuczeń, samochód został uszkodzony na 20 mln zł.

998

W ubiegłym tygodniu (30 marca - 5 kwietnia) w województwie legnickim zanotowano 14 pożarów (straty - co najmniej 250 mln zł) i 21 innych interwencji straży pożarnych.

■ 2 kwietnia o godz. 6. 50 w Przedmościu (gm. Głogów) z nieustalonej przyczyny stanął w ogniu budynek gospodarczy należący do Mieczysława K. Straty - 10 mln zł.

■ 2 kwietnia o godz. 11.12 w Ruszowicach (gm. Głogów) niezgodnie z zasadami BHP prowadzenie prac spawalniczych było przyczyną pożaru magazynu opakowań wytwórni wód stołowych Spółdzielni Pracy Handlowo-Produkcyjnej w Głogowie. Straty - 10 mln zł.

■ 2 kwietnia o godz. 13. 20 w Zagrodnie od wypalanej trawy zapaliła się sterta słomy jęczmiennej należąca do ZR Łuka-szów. Straty - 9 mln zł.

■ 4 kwietnia o godz. 21. 50 w Jerzmanowej (gm. Chojnow) zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar samochodu Fiat 128 (1975 r.) należącego do Zbigniewa S. z Legnicy. Straty - 10 mln zł.

W 1989 roku "Solidarność" popełniła błąd używając nazwy Komitetem Obywatelskim. Związek ponosi konsekwencje tego kroku do dziś.

● Funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu objął pan w bardzo trudnym dla Związku momencie. W ciągu ostatniego roku spadła liczba komisji zakładowych działających w regionie, mniej jest członków.

- Moment rzeczywiście jest trudny, ale nie tylko dla mnie i dla Związku, ale przede wszystkim dla kraju. To wynika z naszej sytuacji gospodarczej (spadku po komunizmie) i błędów popełnionych przez kolejne rządy. Co zaś do sytuacji w "Zagłębiu Miedziowym", liczba członków i komisji zakładowych spadła z różnych przyczyn. Wiele osób odeszło z zakładów pracy i straciło kontakt z macierzystymi komisjami. Wina w tym przypadku leży po obu stronach. Komisje zakładowe nie traktują już ich jak swoich członków, a oni sami nie poczuwają się do związkowej przynależności. Poza tym wiele osób wystąpiło z "Solidarności" z powodu zniechęcenia, zawodów, czy też nie spełnionych oczekiwań.

Wydaje mi się też, że liczba 40 tys. członków w 1989 roku była zawyżona i wynikała z szacunków, a nie obliczeń. Teraz przy okazji kampanii wyborczej policzyliśmy dokładnie. To samo dotyczy komisji zakładowych. Część zniknęła, bo rozpadły się zakłady pracy, kilka zostało rozwiązanych, bo nie prowadziły żadnej działalności. Były też przypadki odwrotne - komisje tworzyły się, ale nie informowały o tym władz regionu. Dowiadaliśmy się o nich z pism od dyrekcji zakładów pracy informujących o zwolnieniach pracowników.

Jeszcze jedna przyczyna trudnej sytuacji, to ogólny brak zaufania. W 1989 roku nowa ekipa rządowa miała olbrzymie społeczne zaufanie i ludzie zawiedli się. Politycy zbyt łatwo zbyt wiele obiecywali.

● Z tego powodu ludzie stracili zaufanie do "Solidarności"...

- W 1989 roku "Solidarność" popełniła błąd używając nazwy komitetem obywatelskim. Nasz znak przyczynił się wtedy do

ich wyborczego zwycięstwa, ale związek ponosi tego konsekwencje do dziś. Niektórzy politycy nadal przypominają swój solidarnościowy rodowód (choć ze związkiem nie już ich nie łączy), na nas kierując tym samym niezadowolone społeczne i osłaniają w ten sposób swoje partie polityczne.

● Wielu członków "Solidarności" uważa, że Związek powinien odciąć się od polityków.

- Zgadzam się z tym. Powinniśmy odciąć się od polityków, ale nie od polityki.

Trudny czas

Z JACKIEM SWAKONIEM, przewodniczącym Zarządu Regionu "Zagłębie Miedziowe" NSZZ "Solidarność", rozmawia Włodzimierz Kalski

O ile oczywiście dobrze chcemy wywiązywać się ze związkowych funkcji. Powinniśmy przenosić swoje cele na grunt polityki, ale spraw politycznych nie można przenosić do działalności związkowej. Musimy dążyć do rzeczywistego sprawowania funkcji związkowych, co w tej chwili jest niemożliwe, bo głównym pracodawcą jest nadal państwo. Musimy wywierać nacisk na stworzenie niezależnej od państwa grupy pracodawców. W sporach między pracownikami a pracodawcami państwo powinno być tylko mediatorem.

● W wyborach na przewodniczącego w przekonujący sposób pokonał pan kontrkandydatów. Można

więc powiedzieć, że cieszy się pan dużym zaufaniem.

- Poprzedni przewodniczący był bardzo zaangażowany w pracę Komisji Krajowej i jej prezydium. Należy mu się za to duże uznanie. To wiązało się jednak z bardzo częstymi wyjazdami. Pod jego nieobecność sprawowałem obowiązki przewodniczącego. Może w jakiejś mierze to zawdzięcza na wynikach wyborów.

Jestem zwolennikiem prowadzenia regionu "z miejsca". "Zagłębie Miedziowe" jest regionem bardzo młodym, wciąż w fazie organizowania się. Być może moja koncepcja też przyczyniła się do wyboru. O inne przyczyny trzeba spytać delegatów.

● Może ich uznanie zdobył pana program?

- Być może. W programie zwróciłem uwagę na cele, jakie powinniśmy realizować. Wymieniłem trzy fundamentalne funkcje. Pierwsza, "rewindykacyjna", w sferze walki z bezrobociem i ochrony bezrobotnych, sprawiedliwej i godziwej pracy, bezpieczeństwa i warunków pracy i systemu świadczeń społecznych. Druga funkcja

jest partycypacyjna. Związek powinien dążyć do tego, aby pracownicy uczestniczyli w zyskach zakładu, własności środków produkcji (czyli kapitale), a także w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Mówiąc o zarządzaniu, nie mam na myśli zachwiania struktury hierarchiczno-zawodowej, chodzi mi o strukturę społeczno-gospodarczą. Powinniśmy dążyć do tego, aby pracownik stał się dla kadry zarządzającej współpracownikiem.

Ostatnią funkcję określiłem jako "wychowawczą". Będą to specyficzne działania Związku skierowane do członków. Musimy kształtować postawy moralne i zawodowe, podnosić wiedzę i profesjonalne kwalifikacje.

Dla realizacji tych zadań Związek ma do dyspozycji trzy metody działań: negocjowanie, informowanie i propagowanie oraz strajk. Trudność tkwi w umiejętnym posługiwaniu się tymi metodami. Potrzebne są do tego wiedza i umiejętności działaczy oraz pieniądze. A ponieważ trzecia metoda nie przez wszystkich może być stosowana, musimy szczególną uwagę zwrócić na grupy zawodowe, które nie mogą strajkować. Problem sprowadza się do organizacji szkoleń, prowadzenia działalności gospodarczej i być może zmian zasad podziału składki członkowskiej.

● Życzę sukcesów w realizacji założonych przedsięwzięć.

- Na zakończenie chciałbym podzielić się jeszcze jedną, bardzo ważną refleksją. "Solidarność" powstała z ludzkiego buntu, w imię tłumionych, sponiewieranych i deprecjonowanych wartości, takich jak ludzka godność, uczciwość, prawda i solidarność. Wartości te przetrwały i nadal są sumieniem naszego Związku. Dopóki tego sumienia nie naruszymy, dopóki w naszej działalności będziemy się do niego odwoływać - będziemy mieli prawo nazywać się "Solidarnością".

"Solidarność" to również ludzie, którzy potrafili dla niej bezinteresownie poświęcić swój czas, pieniądze i kariery. Oni są sercem Związku. Zrobić wszystko, żeby to serce biło jak najmocniej.

● Dziękuję za rozmowę.

Auto - giełda

W Lubinie (ceny wywoławcze w mln zł):

Fiat 126p (1984) 11 - 14, (1985) 13 - 16, (1986) 14 - 18, (1987) 17 - 20, (1988) 20 - 24, (1989) 23 - 29, (1990) 23 - 29, (1991) 30 - 34, (1992) 38 - 40, **FSO** (1984) 13 - 16, (1985) 15 - 20, (1986) 19 - 23, (1987) 22 - 25, (1988) 24 - 27, (1989) 26 - 35, (1990) 35 - 44, (1991) 44 - 48, **Polonez** (1985) 23 - 28, (1986) 29 - 32, (1987) 31 - 35, (1988) 36 - 44, (1989) 43 - 49, (1990) 49 - 59, (1991) 58 - 62, **Caro 1.5** (1991) 75, **1.9** (1992) 102, **Syrena** (1981) 3.5, **Skoda 105L** (1982) 21, (1984) 27, **Favorit** (1989) 60, (1991) 75, **Łada 1300** (1986) 38, (1991) 69, **1500** (1989) 41, **Wartburg** (1985) 15, **Trabant** (1988) 14, **Dacia** (1991) 40, **VW Golf** (1985) 70, (1991) 160, **Passat** (1983) 55, (1990) 160, **Polo** (1984) 43, (1990) 90, **Audi 80** (1982) 37, (1990) 160, **BMW 318** (1991) 165, **320** (1990) 160, **Opel Kadett 1.3** (1990) 120, **1.6** (1985) 65, (1991) 160, **1.7** (1988) 100, **Vectra** (1989) 130, (1991) 175, **Omega** (1988) 120, (1990) 160, **Corsa** (1987) 63, **Ascona** (1983) 43, (1986) 68, **Ford Sierra** (1989) 125, (1991) 199, **Escort** (1985) 56, (1990) 107, **Fiesta** (1987) 68, (1991) 120, **Fiat Uno** (1985) 41, (1991) 128, **Panda** (1990) 59, **Tipo** (1989) 105, **Regata** (1986) 48, **127** (1982) 17, **Renault 5** (1984) 27, (1988) 72, **19**, (1989) 93, **Peugeot 205** (1986) 70, **305** (1983) 46, (1988) 115, **Toyota Corolla** (1985) 65, (1988) 98, **Mazda 320** (1990) 170, **Żuk** (1990) 37 - 41, **Nysa** (1988) 27, (1990) 38 - 42.

Wideo - lista

Notowanie 15 (39), 10 kwietnia 1992

r.: 1. W mgnieniu oka, 2. Misja, 3. Handlarze śmiercią, 4. Amerykański orzeł, 5. Kobieta imieniem Jackie, 6. Nie jesteśmy aniołami, 7. Czarna i biała, 8. Taniec w lańcuchach, 9. Kroll, 10. Kadenca, 11. Golem, 12. Robin Hood książę złodziei, 13. Czarna wdowa, 14. Przyszłość z gwiazd, 15. Morderca nadchodzi o zmroku. Lista powstała przy współpracy z wideotekami w Legnicy, przy ul. Chojnowskiej 48, Elbiety 6, Wjazdowej 2/3, Bankowej 3, Złotoryjskiej 60, Jaworzynskiej 12, Złotoryjskiej 13/15 i "Megasamie" ("Cinema").

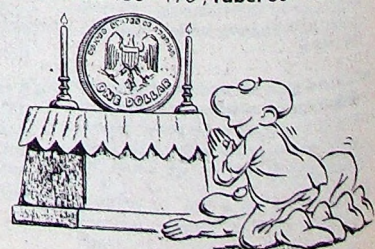
Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy:

Polecamy:
Robert Ludlum „Spisek Akwitani” t. 1: 2. Wyd. „Iskry”, 56.000 zł
Isaac Bashevis Singer „Pokutnik”. Wyd. „Crime and Thriller”, 14.500 zł
Czesław Miłosz „Zaczynając od moich ulic”. Wyd. Dolnośląskie, 15.000 zł
„ABC - Moja działka”. Wyd. PZD, 70.000 zł
„Czas - przestrzeń - praca w dawnych miastach”. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w 60 rocznicę urodzin. Wyd. „PWN”, 83.000 zł
Grzegorz Onichimowski, Roman Poznanski, Marcin Przasnyski „100 gier na trzy komputery”. Wyd. Kit, 43.000 zł
Jerzy Jąłowicki „Skoda Favorit 135 i 136 - budowa, eksploatacja, naprawa”. Wyd. Kit, 130.000 zł
Wiesław Bielewicz „Obsługa i naprawa Ford Transit”. Wyd. „Auto”, 95.000 zł.

Waluty

Legnica, ul. Zamkowa ("Szenberg"):
Dolar 13.450 - 13.600, **marka** 8.150 - 8.230, **szyling** 1.150 - 1.170, **frank** 2.380 - 2.450, **frank szwajc.** 8.850 - 8.950, **gulden** 7.200 - 7.300, **lir** 10.30 - 10.80, **peseta** 127 - 129, **funt** 23.000 - 23.300, **korona** CS 450 - 465, **forint** 150 - 170, **rubel** 80 - 120.



Jacek Swakoń

Jacek Swakoń ma 29 lat, jest żonaty (żona Aleksandra nie pracuje zawodowo), ma córkę Kasię. Do 1979 roku mieszkał w Częstochowie, później w Lubinie, a od 1989 roku w Legnicy.

W 1986 r. ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej i rozpoczął pracę w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Legnicy jako mistrz elektryków.

W czasie studiów był działaczem podziemnych struktur NZS, współpracował z Regionalnym Komitetem Strajkowym Dolnego Śląska, działał w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w Lubinie. W maju 1989 r. został wiceprzewodniczącym, a później przewodniczącym KZ „S” w WPEC, był też przewodniczącym Tymczasowej Komisji Rewizyjnej MKO województwa legnickiego. Od marca 1990 r. do odłączenia się „Zagłębia Miedziowego” od „Dolnego Śląska”, był wiceprzewodniczącym Regionalnej Komisji Rewizyjnej. W październiku 1990 roku został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu „Zagłębie Miedziowe”.

Hobby Jacka Swakoń to muzyka. Ukończył podstawową szkołę muzyczną, gra na gitarze, pianinie i syntezatorach. Lubi piosenkę śpiewaną (Kaczmarek), muzykę klasyczną (Bach, Mussorgski, Szopen) i rockową, ale wyłącznie w wykonaniu starszych mistrzów.



Fot. Wincenty Kołodziejki

Pechowa trzynastka

Bogusława Machowska

Ostatnio legnickie Kuratorium Oświaty i Wychowania, w myśl zasady, że skoro nie może być lepiej, to niech przynajmniej będzie inaczej, podjęło decyzję o likwidacji Szkoły Podstawowej nr 13 w Lubinie i utworzeniu liceum ogólnokształcącego. Może, gdyby chociaż dla pozorów społecznej konsultacji, zapytano o zdanie rodziców i uczniów (a jest ich niemało, 1214) oburzenie byłoby mniejsze. Jednak zdaniem Kuratorium - a opinię tę przedstawiono publicznie - decyzje należą do tych, którzy ponoszą za nie odpowiedzialność, dlatego podjęto ją w odległych od szkoły gabinetach. Dlatego też nauczyciele SP nr 13 (prawie osiemdziesięciu, w większości pracujących tu od początku istnienia szkoły, czyli od siedmiu lat) o zamknięciu w czerwcu tej placówki dowiedzieli się jako ostatni. I nie od władzy, ale z wydrukowanego w styczniu informatora dla absolwentów szkół podstawowych, oferującego naukę w nowo powstałym IV LO, mieszczącym się w „dawnej” SP 13.

I właśnie ta urzędnicza nonszalancja zabolowała nauczycieli najbardziej.

O co chodzi? Przede wszystkim - o wieloletnie zapóźnienia w polityce oświatowej naszego województwa, które mimo prowadzonych od lat statystyk nie potrafi zorganizować procesu nauczania tak, aby uczeń był jego najważniejszym ogniwem. Władze wciąż dają się zaskakiwać demograficznymi oczywistościami i nie potrafią wyprowadzić z nich decyzjami problemów, związanych z brakiem miejsc w przedszkolach i szkołach.

Sprawa przedszkoli przestała być dramatyczna z wielu powodów, także takich, jak bezrobocie kobiet i wysokość opłat. Natomiast wyż demograficzny puka właśnie do drzwi szkół średnich. Rocznie, które przez ostatnie lata brnęły przez zatłoczone do granic wytrzymałości podstawówki, znosząc udręk nauki na dwie zmiany, teraz stają przed problemem braku miejsca w szkołach średnich. Już przed rokiem kontynuowanie nauki po szkole podstawowej wymagało wielu starań i zabiegów - opis sposobów, jakich używali rodzice, aby umieścić dziecko w dobrym ogólniaku lub zawodowcu, to temat na odrębny artykuł. W bieżącym roku sytuacja zapowiada się dramatyczniej. Szkoły podstawowe w Lubinie ukończy 1720 uczniów. Dla 517 nie ma miejsc w szkołach ponadpodstawowych. I nie ma co liczyć na dojazdy do Legnicy, Chocianowa czy Głogowa - tam też jest za ciasno.

Dlatego Kuratorium postanowiło utworzyć kolejne liceum w budynku najnowocześniejszej lubińskiej podstawówki. Dlaczego właśnie tam? Dlaczego liceum, a nie szkołę o bardziej atrakcyjnym zawodowo profilu, dającą szansę zatrudnienia? Dlaczego nową szkołę tworzy się tak późno, ryzykując wiele kłopotów, związanych z jej wyposażeniem?

*

W ostatni poniedziałek marca kurator woj. legnickiego spotkał się z Radą Pedagogiczną SP 13. Kurator twierdził, że sprawą nową jest szkołę średnią w Lubinie zajmuje się od blisko roku, gdyby nastawienie władz miasta było bardziej przychylnie, to sprawa miałaby swój koniec jeszcze jesienią ub. r. Wtedy to prezydent miasta przyrzekł pomoc w przekazaniu na potrzeby oświaty budynku, w którym mieści się Urząd Rejonowy. Niestety, koncepcja

utworzenia centrum oświatowego Lubina w rejonie ul. Kościuszki (gdzie już działały cztery szkoły średnie, naturalne wydawało się więc dołączenie kolejnego liceum właśnie tam) okazała się niemożliwa do zrealizowania, bo Urząd Rejonowy zdecydował, że rozbuduje swoją działalność w zajmowanym dotychczas budynku. Dlatego Kuratorium prosiło prezydenta o przekazanie pomieszczeń po byłym lubińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i pomimo początkowych obietnic darowizny budynek pozostał w rękach sprywatyzowanej firmy. Dlatego nie czekając na kolejne obietnice Kuratorium postanowiło działać energiczniej niż dotychczas. I już bez konsultacji z prezydentem i Radą Miasta podjęło decyzję o zmianie typu szkoły, zajmującej budynek przy ul. Szpakowej. Tak sprawa wygląda w relacji Kuratorium, które podkreśla brak współpracy z władzami Lubina. Władze Lubina twierdzą z kolei, że Kuratorium utrudnia tę współpracę, nie mówiąc całej prawdy o przedmiocie sporu. Owszem, prezydent miasta deklarował wolę przekazania na potrzeby oświaty dwóch budynków, ale po analizie stanu prawnego okazało się, że nie on jest ich właścicielem, lecz wojewoda legnicki, do którego należała ostateczna decyzja o przeznaczeniu obiektów. Radni miasta nie przyjęli przedstawionej na spotkaniu z kuratorem koncepcji przejęcia SP 13. Twierdzą, że jest to decyzja niezgodna z interesami miasta, które pozbawia się najnowocześniejszej szkoły podstawowej (już za półtora roku szkołami miałyby rządzić samorząd lokalny), także wbrew interesom uczących się tam dzieci i pracujących w szkole nauczycieli.

Nie więc dziwnego, że wiedząc o tak sprzecznych opiniach na temat jednej sprawy, nauczyciele zdecydowali się bronić szkoły listem protestacyjnym. Kopie przekazali do MEN w stolicy, prasy lokalnej i Sejmiku Województwa.

Nauczyciele podkreślają, że nie kierują się emocjami i troską o własny etat, ale przede wszystkim mają na uwadze dobro dzieci, uczących się w tej jedynej na Przylesiu III szkole podstawowej. Szkołę budowano etapami, trwało to wiele lat. Kiedy wreszcie powstał imponujący kompleks budynków, pomieścił segmenty klas nauczania początkowego, oddzielone od budynku dla klas 4-8, w którym mieści się ładna stołówka i biblioteka. Obok szkoły - duża sala gimnastyczna i basen, przystosowany do potrzeb dzieci w wieku szkoły podstawowej. Pech „trzynastki” polega na tym, że właściwie tylko przez rok szkoła działała jako pełna szkoła podstawowa dla klas 1-8. Po pożarze budynku, w którym mieściła się Biblioteka Pedagogiczna, księgozbiór (decyzją lubińskich władz oświatowych) przeniesiono do segmentu nauczania początkowego, a uczniowie klas 1-3 wrócili do budynku jedynego osiedlowego przedszkola, adaptowanego na potrzeby szkoły i nazwanego SP 12. W „dwunastce” dzieci mają do dyspozycji ładnie urządzone i zadbane klasy, ale nie ma tam sali gimnastycznej. Jej rolę pełni przechodni korytarz, na którego ścianach zamontowano drabinki.

Argument o niepełnej szkole podstawowej, bo tylko dla klas 4-8, zadecydował o jej likwidacji i przeniesieniu 1241 uczniów do budynków SP 10 i SP 11 na Ustroniu II. Tam od kilku lat notuje się spadek liczby uczniów, osiedle się starzeje. We wrześniu naukę w pierwszych klasach w SP 10 rozpocznie zaledwie 46 uczniów, w SP 11 - 57.

*

Nauczyciele z „trzynastki” uważają, że bardziej naturalne byłoby zamknięcie jednej z tych szkół lub połączenie SP 10 i 11 w jedną i umieszczenie w drugim budynku

szkoły średniej. Zamknięcie „trzynastki” i nakazanie jej uczniom kontynuowania nauki w szkołach, położonych wprawdzie niedaleko, ale za bardzo ruchliwą, szeroką ulicą, którą przejeżdża codziennie kilkadziesiąt autobusów komunikacji miejskiej i przewoźników pracowniczych to ryzykowna decyzja. Kto weźmie na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci, które dwa razy dziennie, rozkrzyżując, nieuważne i zmęczone lekcjami mają przechodzić przez tę ulicę?

Dlatego podejmuje się decyzję o zamknięciu szkoły podstawowej, której wyposażenie jest doskonale dostosowane do potrzeb dzieci: „trzynastka” to jedyna na Przylesiu szkoła, posiadająca salę gimnastyczną i basen, gwarantujące prawidłowy rozwój dzieci. Wśród 1200 uczniów stwierdzono 328 przypadków skoliozy i innych wad postawy, których leczenie wymaga systematycznej gimnastyki korekcyjnej w sali gimnastycznej i na basenie. Wśród 551 uczniów pobliskiej SP 12 już w klasach 1-3 aż 130 uczniów ma podobne schorzenia. Czy to rzeczywiście konieczne, aby 1800 uczniów (łącznie w obu szkołach) pozbawić dostępu do nowego, dobrego sprzętu sportowego i do basenu? Inna rzecz, że otwarty przed rokiem basen dzisiaj jest już nieczynny, bo do jego wykończenia użyto płytek ceramicznych najgorszego gatunku, które popękały i stanowią zagrożenie dla dzieci.

Nikt nie pytał o zdanie rodziców, wysyłających dzieci do jedynej na osiedlu szkoły. Nikt nie konsultował decyzji z radnymi miasta. Nikt nie prosił o opinię nauczycieli, którym nie przedstawiono żadnej koncepcji zatrudnienia.

Nauczyciele uważają postępowanie władz oświatowych za przykład traktowania przedmiotowego. Jeżeli o planowanej decyzji kuratorium wiedziało już jesienią ubiegłego roku, dlaczego nie informowało nauczycieli o tym, że powinni szukać pracy, o którą teraz, w sytuacji planowanych redukcji w oświacie, tak trudno?



Fot. Wincenty Kołodziejski

Pani kurator namawia do odrzucenia emocji i spojrzenia na sprawę obiektywnie, ze strony rodziców dzieci, które stają przed koniecznością znalezienia miejsca w szkole ponadpodstawowej. A w tworzącym się liceum pracę znajdą ci spośród grona pedagogicznego, którzy mają odpowiednie kwalifikacje: wykształcenie pedagogiczne, mianowanie. A pozostali? Pozostali będą musieli odejść ze szkolnictwa, podobnie jak 59 tysięcy innych nauczycieli w kraju, bez wykształcenia pedagogicznego, bez mianowania, z krótkim stażem pracy. Od września etat nauczyciela to 40 godzin pracy tygodniowo, w tym 24 godziny zajęć dydaktycznych. Zwiększone obowiązki ograniczą potrzeby kadrowe. Jednak to, co wydaje się bardziej opłacalne dla urzędników administracji państwowej, w każdym przypadku zwolnionego z pracy nauczyciela będzie jego osobistym dramatem trudnym do wycenienia.

W argumentacji kurator oświaty jest wiele racji, kiedy mówi o potrzebie utworzenia szkoły średniej. Tej potrzeby nikt rozsądnie myślący nie próbuje kwestionować. Ale podjęta decyzja o lokalizacji wymaga przemyślenia. Byłoby błędem zamknięcie jedynej na osiedlu Przylesie III pięknej szkoły podstawowej, przystosowanej do spełnienia wszystkich szkolnych potrzeb wielu dzieci, mieszkających na tym liczącym 7,5 tys. mieszkańców osiedlu. Po wyprowadzeniu zbiorów Biblioteki

Dlaczego Kuratorium postanowiło utworzyć kolejne liceum w budynku najnowocześniejszej lubińskiej podstawówki? Dlaczego właśnie tam?

Pedagogicznej, której po pożarze schronienia udzieliła „trzynastka” i jest za to karana, w budynku może uczyć się ponad 1800 dzieci.

Co powstrzymuje kuratorium przed lokalizacją liceum w budynku SP 10 lub SP 11 położonych blisko siebie, stykających się szkolnymi podwórkami? Najprawdopodobniej - stan techniczny tych szkół, wymagających po wielu latach intensywniej eksploatacji gruntowego remontu. Na taki wydatek nie stać obecnie Kuratorium, ale może właśnie do rozwiązania tego problemu przydałaby się rzeczowa rozmowa z władzami i radą miasta Lubina, które powinny wziąć na siebie koszty remontu.

*

A skoro o gospodarnym podejściu do finansów mowa - jeszcze do dzisiaj nie zwrócono pieniędzy za budowę SP 13, jakie na realizację inwestycji Urzędu Woje-

wódzkiego i Kuratorium Oświaty w Legnicy pożyczyla z banku Spółdzielnia Mieszkaniowa Przylesie. W listopadzie 1990 r. dług ten wynosił 3 miliardy 128 milionów zł. Ponieważ Kuratorium uchyliło się od spłaty zaciągniętej pożyczki, spółdzielnia oddała sprawę do sądu. Wyroki kolejnych instancji zapadały na korzyść spółdzielni, na której członkach - czyli mieszkańcach całego Przylesia - ciąży ten dług. Uchylając się przez półtora roku od zapłaty należności, Kuratorium ma dzisiaj zobowiązania wobec banku (naliczone wraz z miliardowymi odsetkami) w wysokości blisko 12 miliardów złotych. Nawet jeśli w końcu budżet zapłaci obligacjami ten dług, to czy za dowód racjonalności - o okazanie której apeluje się do rodziców i nauczycieli - można uznać postępowanie urzędników, pozwalających na gigantyczne zyski banku?

*

Mieszkańcom Lubina bardzo potrzeba kolejnych szkół średnich o profilach zbliżonych do potrzeb zmieniającej się gospodarki. Potrzeba także nowoczesnej szkoły podstawowej. Dlatego kuratorzy urzędnicy powinni jeszcze raz zastanowić się nad skutkami podejmowanych decyzji. Nie o martwe ściany betonowych bloków chodzi, a o wyważenie proporcji potrzeb ucznia. A o tym dyskutuje się najmniej.

Dziki i roziskrzony



Po gdańskim Totarcie do legnickiego BWA zawita dziś kolejny przedstawiciel młodej fali - Krzysztof Skarbek z Wrocławia.

Skarbek zajmuje się malarstwem sztalugowym, eksperymentalnym filmem video i performance. Pracuje we wrocławskiej PWSSP. Podczas wernisaży publiczność ma niekiedy okazję zobaczyć w akcji zespół „Polykacze Perle z Odry”, którzy tworzą muzykę kilku bardzo znanych bandów nowofalowych.

Krzysztof Skarbek brał udział w kilkudziesięciu wystawach w kraju i za granicą. Jego prace, z których wyraźnie przebiega styl pop-art, osiągają coraz wyższe ceny. Patrząc na te dzieła, niemal odruchowo narzucają się nam takie nazwiska jak Andy Warhol czy Marshall McLuhan. „Telewizorem można przywołać w wielu tych obrazach, które oglądamy na wystawie, wiedzę i marzenia, gdzie oprócz emitowanego, standardowego programu można telewizor zamienić na różnorodne pojazdy, meble, piłki do gry itp”. Oczywiście Skarbek z upodobaniem wykorzystuje inne symbole cywilizacji, takie jak samochód, telefon czy... rock and roll.

Dzisiaj o 16.30 w BWA wkroczymy w baśniowo-telewizyjny świat Krzysztofa Skarbka.

[maw/]

Odgłosy i donosy

- Szok przeżyli mieszkańcy Polkowic spacerujący w prima-aprilisowe popołudnie. Spokojni obywatele zostali „zaatakowani” przez grupę clownów. Na szczęście była to jedynie akcja reklamowa miejscowego... domu kultury.
- Topniejący zespół legnickiego teatru ma coraz większą konkurencję. Lubinski Teatr Młodzieżowy, związany z klubem „Żuraw”, odnosi coraz większe sukcesy. Młodzi aktorzy otrzymują kolejne zaproszenia. Przypomnie, że zespół złożony z uczniów II LO w Lubinie proponuje publiczności przedstawienie autorskie pt. „Maskotka”.
- Znowu o „Żurawiu”. Pewien czarnoskóry osobnik, po pierwszym

koncercie orkiestry Greenlights, powiedział: „Miasto w którym gra taki zespół powinno być stolicą Polski!”. Dlaczego nie?

■ Konkurs. Jak długo utrzyma się na swoim stanowisku nowa dyrekcja Złotoryjskiego Ośrodka Kultury?

■ W kawiarni „Ratuszowa”, CSTD zamierza urządzić wysoce nobilitującą placówkę gastronomiczną. Dziennikarze mają nadzieję, że uda im się przesłizgnąć przynajmniej na otwarcie lokalu.

■ Czerny-Stefańska, Pietrzak, Tomaszewski to tylko kilka wielkich nazwisk, które odwiedziły w ostatnich dniach nasze województwo. Magnes miedzy?

PIOTR WREDNY

Człowiek w zagrożeniu

Do czerwca czekają organizatorzy Łódzkiego Festiwalu Mediów na zgłoszenia od autorów prac filmowych, radiowych i publikacji.

Hasłem festiwalu jest „człowiek w zagrożeniu”, czyli trzęsienia ziemi, wojny, alkoholizm itd. Jaką rolę odgrywają wobec tych nieszczęść massmedia? Manipu-

lują czy służą społeczeństwu? To tylko niektóre z pytań zadawanych przez organizatorów. Szczegółowych informacji dotyczących Festiwalu udziela biuro organizacyjne: 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18, tel. 33-70-96.

[zms/]

Serwis konesera

Lubińska Galeria Sztuki Użytkowej przy Kruczej prawdopodobnie przeprowadzi się do centrum miasta. Galeria proponuje głównie prace artystów lokalnych, co nie znaczy, że przedstawiają one mniejszą wartość. Na uwagę zasługują szczególnie piękne akwarele Bernarda Szwarcwieckiego, tryptyki Stefana Cybulskiego i witraże Barbary Mączyńskiej.

- „Kompozycja klejona” - szkło - Barbara Mączyńska, cena 455 tysięcy złotych.
- „Tryptyk sitowie” - malarstwo, Stefan Cybulski, 369 000 zł.
- „Iwarze” - rzeźby w korze, Bogusław Głuszkowski, 195 000 zł.
- Suknia - jedwab naturalny, Elżbieta Neugebauer, 1.250.000 zł.
- „Kogut” - witraż, Barbara Mączyńska, 650 000 zł.

Wygrali legniczanie

W GOKiS w Rudnej odbył się Przegląd Działalności Artystycznej Szkół Rolniczych. Zespoły prezentowały obrzędy i zwyczaje pochodzące z różnych stron Polski. Były tańce i śpiewy oraz wspaniała atmosfera. Jury pierwsze miejsce przyznało ZSR w Legnicy, a drugie ZSR w Chojnowie.

Z przymrużeniem

Konkurs fotograficzny „Z przymrużeniem oka”, zorganizowany przez polkowicką „Impresję” cieszył się niewielkim zainteresowaniem fotoamatorów. Z kilkunastu nadesłanych prac jury za najbardziej humorystyczne uznało zdjęcie Stanisława Brasse z Głogowa.

(m)

BORYS NA TAŚMIE

Po serii koncertów na Dolnym Śląsku, rosyjski bard Borys Diaczenko doczekał się pierwszej niepirackiej kasety. Nagrania zrealizowało legnickie CSTD. „Mój Wysocki” jest pierwszą propozycją nowej firmy fonograficznej - A.V.A.

[maw/]

Всего доброго читателям газет "Конкреты".



Ploty, grzmoły i odloty

Wiosna!

Z kilkumiesięcznego pobytu w Londynie powrócił do Legnicy gitarzysta zespołu NOBELS DYNAMITE. O reaktywacji kapeli nic nam nie wiadomo. Inne nowinki to interesujące spotkania fanów muzyki w lubińskim „Żurawiu”, odbywające się w środy pod hasłem „Coś” oraz nowa placówka muzyczna w Legnicy propagująca tzw. działania niezależne. Adres - „Underground” ul. Złotoryjska.

Bombel w kościele

Zespół DR już nie istnieje. Jego lider - Bombel, aby nie wypaść z formy, udziela się w jednym z kościelnych zespołów, a także jest podopiecznym bardzo dziwnej formacji - AGNOSTIC MANTRA. Szkoda DR. Jeszcze nie tak dawno chwalił się kapelą w „Rockonensansie”. Kto następny?

Zawali się?

A może nie. Po raz kolejny pod przewodnictwem MARIA NEFELI zawiązała się lokalna Scena Muzyczna. Z bardziej znanych zespołów przystąpił do niej chojnowski STAN SPOCZYNU. Podobno nasze kapele zdobyły już publiczność jeleniogórską. Kiedy do Warszawy?

Trzęsienie ziemi...

...to nie w porównaniu ze zmianami w zespole LILLY CHIPS. W zasadzie jest już zupełnie inna kapela. Była liderka LILLY CHIPS zapowiada come back. Kto będzie lepszy? Warto pracować na próbach.

„Tak, to prawda, nie jestem już z „Chipsami” - mówi Kaśka - Lepiej mieć stu wrogów, niż jednego fałszywego przyjaciela. To pieprzy wszystko. Złośliwość? Nie, w walce wskazany jest godny przeciwnik, a poza tym nie lubię „metal”. I zrozum tu kobietę...

Maria w studiu

„Marysia” znalazła dobroczyńców i niebawem wyładuje w studiu. Będą się zgrzywać we Wrocławiu, a tymczasem w Legnicy działa już pierwsza legalna firma fonograficzna.

Koncertowo

CLOSTERKELLER, AGNOSTIC MANTRA i smalcowa GAGA będą czadzić jutro (11 bm.) od godz. 17 w jaworskim klubie „Relaks”. Ale już dzisiaj można pojechać do Lubina. W „Żurawiu” o godz. 19 wystąpi HEAVY BLUES.

PREZES

Przedstawiamy



GAGA

Jaworska formacja GAGA od ponad roku próbuje przebić się na rockowe szczyty. Kapela od początku wierna jest ostremu punk rockowi, w którym od czasu do czasu pobrzmiewają echa amerykańskiej fali spod znaku hc. GAGA ma w dorobku sesję nagraniową „Seledynowy Rolls Royce” odbytą w jaworskim klubie „Relaks”, a realizowaną przez studio „Doom-doom”. Zespół ten mogliśmy usłyszeć na koncertach w Dzierżonowie (z Zielonymi Zabkami), Jaworze i ostatnio w Legnicy. Taśma z muzyką GAGI „pojechała” kilka dni temu w celach promocyjnych do Manchesteru (to nie żart). Być może wpadnie w ręce brytyjskich fachowców od punk rocka, a wtedy...

Na pytanie „Czego słuchacie?”, muzycy odpowiadają: Motorhead, The Cure, Living Colour, Exploited, Lard i Oi Polloi. Lista jest zresztą dłuższa...

ZIYO w „Żurawiu”

Przyjechali. Zagrali. Odjechali. Jedni się bujali, inni kontemplowali, jeszcze inni nudzili. Nastroj refleksyjny. Po każdym numerze brawa brzmiące raczej grzecznościowo. Szczególnie mówiące, kawiarnia nie raz mieściła dużo więcej publiczności. Polska wersja U2 chyba nie ma tu wielu fanów. A może odstraszyła ich cena biletu? Cztery dyski na „młodą” kieszeń...

W „Żurawiu” coraz przyjemniej. Na korytarzu już się nie pali. Urządzono w tym celu palarnię, gdzie można się wygodnie rozsiąść przy stole nakrytym czystym (sic!) kwiecistym obrusem. Jak w domu. Jeśli wierzyć plotkom, organizatorzy szykują muzyczny maraton. Lepiej wy-

spać się już teraz.

W zapowiedzi przewijają się tacy wykonawcy jak: Przemek, Skrzek, „I Love”, „Bez Jacka”, „Daab”. Optimistyczny to akcent wobec faktu, że wrocławskie „Rura” chyli się ku upadkowi.

CA



Wszystkim po równo?

Mirosław Szczypiorski

Z daleka widać jedynie dużą reklamę paliwa. Zachodni znak firmy „Texaco” ma zachęcać do tankowania. Umieszczona poniżej biała tablica niknie na tle białej elewacji wartowni. Zresztą jest już nieaktualna. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jaworze we wrześniu 91 postawiono w stan likwidacji.

- Zakład chwilowo nieczynny - informuje wysoki jegomość w dzinsach.

W biurze faktycznie nie ma nikogo. Drzwi do gabinetów pozamykano. Tylko z piętra dobiegają niewyraźne odgłosy dyskusji. Trwa kolejne zebranie przyszłych udziałowców spółki pracowniczej. Jak zwykle dominują dwa podstawowe problemy: podział pieniędzy z zysku i podział głosów. Spółki jeszcze nie ma, ale przyszli udziałowcy chcą mieć pewność, że wypracowane w przyszłości zyski nie zostaną podzielone według wysokości wkładów, lecz wszystkim po równo.

Domagają się także, by każdy z członków miał jeden głos, bez względu na ilość posiadanych udziałów. Tylko takie rozwiązanie może ich zadowolić. Argumenty o nieelastyczności tych propozycji nie trafiają do przekonania. Ludzie wiedzą swoje. Musi być sprawiedliwie, czyli po równo.

Niewygodni szefowie

Po godzinnej dyskusji pracownicy postulują, by dalszą część prowadzić „we własnym gronie”. Likwidator POM, Andrzej Sudoł, wychodzi. Po chwili salę opuszcza tymczasowy kierownik Piotr Wątrucki, to jednak nie zmienia założeń.

Od dwóch lat w jaworskim POM trwa nieustająca rozrada na stanowiskach kierowniczych. Najpierw załoga wystąpiła przeciw „staremu dyrektorowi”. Samorząd załogi wspólnie ze związkowcami podpisali wotum nieufności. Szef odszedł, a w konkursie zwyciężył przewodniczący „Solidarności”, zatrudniony dotychczas jako główny technolog. Wydawało się, że wszystko powinno się uspokoić, ale dyrektor utrzymał się na stanowisku niewiele ponad rok.

W lecie 1991 roku zaczęto przygotowywać zakład do prywatyzacji. Cały plan przygotowała kadra kierownicza. Poparty przez Radę Pracowniczą i związki wniosek o postawieniu POM w stan likwidacji wpłynął do Rady Miasta Jawora. 30 sierpnia zapadła decyzja. Likwidacja miała, w przypadku tego przedsiębiorstwa, doprowadzić do przekształcenia Państwowego Ośrodka Maszynowego w spółkę pracowniczą.

Równocześnie samorząd miasta mianował dotychczasowego dyrektora likwidatorem przedsiębiorstwa. To nie spodobało się już załodze. Nim pełny tekst uchwały dotarł do zakładu Rada Pracownicza postawiła wniosek o odwołanie dyrektora. Co prawda, rada mogłaby wnieść sprzeciw wobec uchwały samorządu miasta, ale w ten sposób zaprzeczalaby swojemu wnioskowi o likwidację. Odwołanie zaś wyłączenie likwidatora okazało się niemożliwe.

Zaczęto szukać jakiegos wyścia. Okazało się, że w przypadku przekazania majątku firmy odpłatnie w przedsiębiorstwie mogą pozostać organy samorządu załogi. Rada Pracownicza POM pozostała. Pewnie gdyby nie zwolnienia z pracy, działaby do dziś. Jednak z jej składu pozostało w firmie tylko 5 z 11 członków i samorząd przestał istnieć.

Nie zmieniło to sytuacji dyrektora - likwidatora. Pracował na stanowisku tylko

do października. Wówczas powołano tymczasowego kierownika zakładu. Zgodnie z wyjaśnieniami Ministerstwa Przekształceń Własnościowych takie stanowisko mogło być utworzone.

Nowym likwidatorem został Andrzej Sudoł, a kierownikiem tymczasowym Piotr Wątrucki. Nieporozumienia zaczęły się znów podczas prób zawiązania spółki.

Decydować o sobie

15 października ubiegłego roku zatwierdzono plan przekształcania Państwowego Ośrodka Maszynowego w Jaworze w spółkę pracowniczą. Określono jaki majątek chciałaby przejąć przyszła firma. Przedstawiono projekt umowy i zebrano deklaracje pracowników, którzy chcieliby stać się współudziałowcami. Zgłosiło się 48 osób, każdy mógł deklarować tyle udziałów, ile chciał. Najwięcej - 22 udziały po milionie złotych - postanowił wykupić Piotr Wątrucki.

Kolejne zabiegi dotyczyły już wybrania zarządu. 25 stycznia br. odbyło się walne zebranie udziałowców. I tym razem okazało się, że szefowie nie są mile widziani. Zgłoszony do władz spółki i tymczasowy kierownik nie uzyskał ani jednego głosu. Swoiste wotum nieufności wobec największego udziałowca potwierdziło regułę.

Mimo to przyjęto pozostałe kandydatury. Prezesem spółki „Regmot” został Andrzej Filosek. Okazało się jednak, że przejęcie zaplanowanej części majątku nie będzie możliwe. Wstępnie wyceniono go na 3 mld zł, w przypadku spółki należy wnieść 20 proc. tej kwoty, a pracownicy zadeklarowali tylko 200 mln, miast potrzebnych 600 mln zł.

W tej sytuacji niezbędne okazało się dopuszczenie do spółki osób z zewnątrz dysponujących odpowiednim majątkiem.

Szukaliśmy wyjścia kontaktując się z innymi zawiązanymi już spółkami pracowniczymi - wyjaśnia Piotr Wątrucki. - Okazało się, że żadna nie powstała wyłącznie w



Fot. Wincenty Kołodziejewski

oparciu o pieniądze załogi. Do każdej wchodził jakiś kapitał.

Pewnym rozwiązaniem byłoby udzielenie wszystkim chętnym pożyczek na wkłady, ale doświadczenia innych zakładów nie napawają optymizmem. Oto w pewnym leśnictwie przedsiębiorstwie tak właśnie uczyniono i... ze 150 udziałowców - pożyczkobiorców tylko 38 wpłaciło udziały. Pozostali wydali pieniądze na bieżące potrzeby.

Okradzeni przez państwo

Innym kłopotem jest znalezienie miejsc pracy dla wszystkich przyszłych członków spółki. Z niemal stuosobowej załogi chcą przystąpienia do niej zgłosiło 48 pracowników. W tej liczbie prawie połowa to dotychczasowi pracownicy obsługi i administracji. Zatrzymanie ich na tych stanowiskach jest niemożliwe. Czy zgodzą się na zmianę miejsc pracy? Już teraz niektórzy negują proponowaną koncepcję organizacji spółki, nastawionej przede wszystkim na produkcję i ograniczającą etaty nieprodukcyjne.

Mimo tych problemów likwidacja firmy musi trwać nadal. 6 marca związkowcy

Od dwóch lat w jaworskim POM trwa nieustająca zmiana na stanowiskach kierowniczych.

podpisali porozumienie dotyczące dalszych zwolnień. Z 72 dotychczasowych pracowników musi opuścić zakład 63. Pozostali są niezbędni do dalszego prowadzenia likwidacji.

Nie możemy ściągnąć wszystkich należności - wyjaśnia Andrzej Sudoł, likwidator. - Naszym dłużnikiem jest np. „Ursus”, ale w kolejce po odebranie pieniędzy usytuowano POM dopiero na 300 miejscu. Zgłosiliśmy kilkadziesiąt spraw do komornika, lecz i taka forma egzekwowania należności napotyka przeszkody.

Już niedługo w biurze Państwowego Ośrodka Maszynowego otwarte zostaną specjalistyczne gabinety lekarskie. Grupa medyków będzie świadczyła usługi dla ludności. Część budynków i maszyn zostanie sprzedana tak, jak ośrodek wypoczynkowy nad morzem.

Przez trzy lata wszystkie pieniądze z funduszu socjalnego przeznaczaliśmy na budowę ośrodka - wspomina Andrzej Filosek. - Nie korzystaliśmy z dopłat do wczasów, kolonii, nie było wycieczek czy innych rozrywek. Teraz okazuje się, że straciliśmy te pieniądze. Ośrodek należy do państwa i pieniądze z jego sprzedaży wpłyną do skarbu państwa.

Podobnych spraw jest więcej. W POM mówi się, że cała trwająca obecnie prywatyzacja to okradanie ludzi pracy. Załogi przeznaczały pieniądze na inwestycje, a teraz nie z tego nie mają.

Nadzieja mimo wszystko

Siedmiomiesięczna prywatyzacja wciąż trwa. Nie wyjaśniono jeszcze wielu zagadnień własnościowych. Brakuje dokumentów regulujących te sprawy. Wiele trzeba odtwarzać na podstawie oświadczeń starszych pracowników. W halach POM pracuje się tylko na kilku wybranych stanowiskach. Trwa napawanie plazmowe, metalizacja natryskowa i szlifowanie. Kilka ekip zatrudnionych jest w terenie. Wszyscy czekają na ostateczne rozstrzygnięcia.

Koncepcja spółki pracowniczej została ostatecznie zatwierdzona - konkluduje Piotr Wątrucki. - Jej członkami zostanie około 40 osób. Wszystko rozstrzygnie się w ciągu najbliższego miesiąca. Nie należy jednak spodziewać się od razu dużych zysków. To będzie poważny sprawdzian.

Leksykon spółek (19)

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe MOTUS** sp. z o.o. w Chocianowie. Zarejestrowane 13 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Janusz Kozerski i Jacek Michał Skrzypczak - po 2 udziały.

• **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne HANDLOMIX** spółka z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 12 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Jan Kopczak i Andrzej Pielich - po 1 udziale.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe REDFER** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 15 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Przedsiębiorstwo Wdrożeń Technologii Chemicznych „PROFARB” sp. z o.o. w Gliwicach - 21, Jacek Węglarczyk - 7, Ryszard Badura - 5, Romuald Jankowski - 7, Czesław Łój - 7, Roman Bogacz - 10, Eugeniusz Salwach - 10, Juliusz Woźniak - 7, Marian Adamek - 10, Krzysztof Danek i Michał Puzyński - po 8 udziałów.

• **Przedsiębiorstwo Projektowo-Usługowe UNIPROX** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 15 grudnia 1989 r. Właściciel: Andrzej Adam Horwat - 5 udziałów.

• **Biuro Usług Konwojowo-Ochronnych SECURITAS-SERVICE** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 3 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Władysław Grzywacz i Kazimierz Marmuszewski - po 10 udziałów.

• **Zespół Rozrywkowy MUSIC-TONE** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowany 28 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Zbigniew Szwiliński, Mirosława Zaręba i Marek Bulka - po 1 udziale.

• **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe VIKTORIA** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 21 grudnia 1989 r. Postawione w stan likwidacji 13 czerwca 1991 r.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Grupa Projektowa ALFA** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 21 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Krzysztof Janusz Chamielec i Jarosław Antoni Kadecki - po 10 udziałów.

• **WAREMBUD** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 29 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Krzysztof Plocharz, Jerzy Sitek, Wojciech Huzar, Robert Bartos, Artur Winiarski, Jerzy Jurak, Szczepan Przyłucki, Ryszard Sobusiak, Michał Jarema, Andrzej Turek, Jan Ziobron, Jerzy Zięziula, Maria Piotrowska - po 10, Weronika Andruszów i Wiesław Strzelczyk - po 2 udziały.

• **Zakład Usług Geotechnicznych i Budowlanych GENOVA** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowany 22 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Eryk Rugor, Henryk Karaś, Andrzej Glapiński, Stanisław Sakwa, Stanisław Siewierski, Ryszard Jurkiewicz i Jerzy Gogół - po 1 udziale.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe INTER JAW** sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 22 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Janusz Janiczek, Czesław Gawkowski, Marek Czerniawski i Janusz Winkler - po 3 udziały.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe ART-POL** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 31 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Zdzisław Zbigniew Kozerski i Grzegorz Kaziemierz Chęć - po 1 udziale.

• **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe ELMA** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 27 grudnia 1989 r. Wspólnicy: Leszek Madej, Jerzy Popielas i Ryszard Warowny - po 20 udziałów.

• **MASTER** - sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 26 stycznia 1990 r. Wspólnicy: Krzysztof Osikiewicz i Jan Groszewski - po 3 udziały.

Stan na dzień 10 lutego 1992 r.:

Kto da więcej?

Każdy z czegoś żyje, my żyjemy z ogłoszeń. Oprócz trudów zarabiania na codzienny kawałek chleba człowiek musi się jednak od czasu do czasu zabawić. A zabawa kosztuje.

Taka właśnie, kosztowna rozrywkę proponujemy naszym biznesmenom. To miejsce rezerwujemy na ogłoszenie specjalne. Dostanie je ten, kto da więcej. Otwieramy więc licytację. Co tydzień, do godziny 16.00 we wtorek czekamy na wasze oferty. Cena wywoławcza wynosi 800 tys. zł. Każdorazowe przebicie nie może być mniejsze niż 20 tys. zł. Kto do 16.00 we wtorek zaoferuje najwyższą kwotę ma ogłoszenie. Przegrani mogą startować do licytacji za tydzień lub dać ogłoszenie w normalnym trybie, ale ze specjalną premią - 10 - procentowym rabatem.

vademecum przedsiębiorcy (1)

Jak wystartować?

Do tego, aby powstało przedsiębiorstwo, potrzeba niewiele - niezbędny jest pomysł lub pieniądze, albo jedno i drugie. Henry Ford zaczął swoje eksperymenty z pojazdem w małym warsztacie, Fryderyk Flick wystartował do kariery przemysłowca od wiary w swoje zdolności menedżerskie i z 30 tysiącami marek posagu żony, a „kapitałem zakładowym” Meyera Rothschilda było jego pięciu synów.

Najczęściej egzystencja przedsiębiorstwa zaczyna się od pionierskiego pomysłu założyciela. Pionierstwo to może dotyczyć produktu - Aś Oetker i proszek do pieczenia, sposobu produkcji - H. Ford i taśma produkcyjna, sposobu sprzedaży - Gustav Scheckendanz i dom wysyłkowy. Decydująca jest nowość pomysłu i oryginalność rozwiązania. Miejsce dla tego typu ludzi jest właściwie we wszystkich dziedzinach gospodarki, mimo fali koncentracji i potęgi wielonarodowych monopolów. Pionierzy wylaniają się często z takich właśnie koncernów, gdyż ich pomysły, nawet rewelacyjne, nie paśują do strategii i programów produkcji gigantów gospodarczych.

Jednakże samo nowatorstwo nie wystarczy. Potrzebna jest jeszcze wiara i przeświadczenie, że TO się powiedzie. Dopiero one wyzwalały siły niezbędne do pokonania wszystkich trudności. Jeżeli uda się akt twórczy, jakim jest wynalazek, pomysł czy idea, przełożyć na język biznesu i wcielić go w życie, to sukces jest prawie pewny.

Te ogólne warunki powodzenia na początku drogi ku samodzielności wymagają oczywiście analiz konkretnych. Należy zwłaszcza:

- **Sprawdzić siebie:** Czy nadaję się do tego, aby być przedsiębiorcą? Czy upoważniają mnie kwalifikacje, osobowość, charakter. Pierwszym krokiem samodzielności jest samokrytyka.
- **Dopracować koncepcję!** Zebrać argumenty za i przeciw naszej idei, rozpoznać i sprawdzić rynek oraz konkurencję. Znaleźć rozwiązania alternatywne.
- **Słuchać rad dobrych doradców** (zob. adresy niżej). Dobra rada nie musi być droga, ale w tej fazie może pokonać wiele przeszkód i dać więcej pewności.
- **Sporządzić rachunek opłacalności przedsięwzięcia.** Sprawdzić czy założenie firmy rzeczywiście się opłaca, czy jest się w stanie pracować 10-12 godzin dziennie, również w weekendy. Jak wysoki jest dochód teraz, a jaki będzie w przyszłości?
- **Skalkulować swoje możliwości finansowe.** Trzeba mieć jasny pogląd na to, jakie będą potrzeby finansowe na początku i jaką część z nich trzeba będzie ponieść samodzielnie.
- **Znaleźć źródła finansowania.** Sprawdzić, co można sfinansować same, w czym może pomóc rodzina, może niezbędny będzie wspólnik? Znaleźć bank, który proponuje najlepsze warunki. Pamiętaj! Kredyt trzeba spłacać wraz z odsetkami.
- **Dobrać odpowiednią formę prawną dla przedsięwzięcia.** Ryzyko, odpowiedzialność, podatki i władza związane są z konkretną formą prawną firmy. W każdym przypadku wskazana jest porada fachowców.
- **Nie zapomnieć o formalnościach.** Biurokracja jest uciążliwa, ale nie da się jej zignorować. Sprawdzić trzeba m.in. czy nasze przedsięwzięcie nie wymaga licencji, pozwoleń, gdzie i jak zarejestrować naszą działalność, jak sformułować odpowiednie umowy i wnioski.
- **Traktować poważnie fiskusa.** Lepiej sprawdzić jakie i kiedy podatki trzeba płacić jaki system księgowości wprowadzić, ewentualnie zlecić prowadzenie tych spraw specjalistom, niż zamykać drzwi przed poborcą podatkowym.

POMOCNE ADRESY:

Izba Przemysłowo-Handlowa w Legnicy
Dolnośląskie Centrum Wspierania Biznesu
Polska Izba Handlu Zagranicznego - Centrum Promocji
Legnica, Rynek 32 tel. 609-69 607-35

przeczytaj

Jak robić interesy we Wspólnocie Europejskiej

Jedną z niewielu pozycji, które próbują profesjonalnie pomóc zwłaszcza małym firmom, drobnym przedsiębiorcom w poszukiwaniu swego miejsca na rynku dwunastki. Prezentowane tu są różnorodne informacje - od przepisów prawa, przez uwarunkowania społeczne i kulturalne, po listę użytecznych adresów kontaktowych w poszczególnych krajach. Jedynym mankamentem jest mało staranne tłumaczenie z języka angielskiego, czego wynikiem jest podawanie jako przydatnych - adresów biur brytyjskich radców handlowych w krajach EWG.

**JAK ROBIĆ
INTERESY
WE
WSPÓLNOTIE
EUROPEJSKIEJ**



ważne dla eksporterów

Podpisanie 16 grudnia ubr. układu o stowarzyszeniu Polski z EWG było ważnym krokiem na drodze do integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi. W preambule Układu znalazł się zapis mówiący, że Wspólnoty uznają fakt, iż ostatecznym celem naszego kraju jest członkostwo we Wspólnotach. Bardzo ważną dla polskiej gospodarki jest część III Układu „Swobodny przepływ towarów”.

Ze względu na długotrwałą procedurę ratyfikacyjną uzgodniono, że na mocy Umowy Przejściowej część III Układu wchodzi w życie 1 marca 1992 r. Jest to bardzo korzystne dla polskich eksporterów gdyż około 55 % polskich wyrobów przemysłowych eksportowanych do Wspólnoty uzyskało bezcłowy dostęp do tego rynku. Dla na pozostałe produkty pochodzące z Polski będą stopniowo eliminowane.

Preferencje w krajach Wspólnoty przysługują tylko towarom spełniającym

Wymogi reguł pochodzenia

Reguły według których produkt można uznać za polski są zawarte w Protokole 4 Umowy Przejściowej.

Aby importer towarów polskich uzyskać ulgę celną polski eksporter musi dostarczyć świadectwo przewozowe EUR 1 lub EUR 2. Druki świadectw przewozowych można nabyć w oddziałach Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Przy eksporcie towarów o wartości nie przekraczającej 64 340 tys. dokumentem potwierdzającym polskie pochodzenie towaru jest formularz EUR 2. Formularz ten wypełnia i podpisuje eksporter lub jego przedstawiciel, EUR 2 jest świadectwem ryzyka eksportera i nie jest potwierdzany przez żaden Urząd Celný.

W razie żądania weryfikacji EUR 2 przez władze celne EWG eksporter jest zobowiązany udostępnić dokumenty potwierdzające regułę pochodzenia wyrobów objętych świadectwem.

Świadectwo EUR 1. stosuje się

przy dostawach o wartości przekraczającej 64 340 tys. zł. Świadectwo to jest wydawane przez właściwy Urząd Celný. Aby je uzyskać należy złożyć w oddziale PIHZ wypełniony wniosek i druk EUR 1 oraz dokumenty potwierdzające polskie pochodzenie towarów.

Składając wniosek po raz pierwszy eksporter zobowiązany jest do złożenia w oddziale PIHZ kopii wyciągu z rejestru handlowego oraz numeru regonu.

Eksporter zgadza się na wszelką kontrolę rachunków, a także sprawdzenie procesu wytwarzania towaru, musi także przechowywać co najmniej przez dwa lata wszystkie dokumenty związane z każdym otrzymanym świadectwem EUR 1.

Wszelkich szczegółowych informacji na temat reguł pochodzenia, procedury wystawiania świadectw, wypełniania druków i obowiązujących opłat udziela oddział PIHZ.

M.S.

Na giełdach

LUBUSKA GIEŁDA TOWAROWA - Zielona Góra

ul. Sikorskiego 4, tel. 50-19, 54-05, fax 67-380, tlx 433584

Oferta z 3 bm.

TOWAR	Jedn.	Cena w tys. zł
1. Kawa zielona - arabica - worki 25 kg I kl	kg	25,0
2. Herbata argentyńska 100g	szt	2,5
3. Herbata Earl- Grey 100 g	szt	4,0
4. Herbata pomarańczowa, bananowa - op. szk	szt	10,0
5. Herbata cejlońska 100 g	szt	2,8
6. Herbata instant (5 smaków) - 400 g	szt	15,5
7. Kakao Aries 400 g	szt	15,7
8. Guma do żucia Turtles	szt	0,56
9. Rodzynki afgańskie - worki 12,5 kg	kg	16,8
10. Nektar morelowy - bulg. 0,53 l	but	2,6
11. Nektar brzoskwiński - bulg. 0,53 l	but	2,6
12. Sok pomidorowy - bulg. 0,53 l	but	2,6
13. Koncentrat pomidorowy - 30%	kg	7,0
14. Ketchup bulg. 400 g twist	szt	3,0
15. Mak francuski - worki 30 kg	kg	11,3
16. Cukier luzem - worki 50 kg	kg	4,9
17. Piwo: Złoty Bąlant; Gambirinus; Rudweis Crystal; Budweis Regent; Radegast - 0,5 l	but	8,8
18. Piwo beczkowe Sitnan 4,5%	l	7,3
19. Olej sojowy Victoria; Coroli	l	12,2
20. Olej słonecznikowy i/w	l	13,2
21. Smalec blok 12,5 kg	kg	4,6
22. Masło fińskie kostka 0,5	kg	23,0
23. OTVC 28" DUAL - 4570	szt	10.100,0
24. Telewizor Phoenix - techn. Philips (wszystkie funkcje) - 2 lata gwarancji 25" 28"	szt	9.100,0
25. Radiodostarczacz samochod. prod. japońskiej TARGA pełna gama	szt	290 - 2.100
26. OTVC 21" Stylandia prod. Hongkong	szt	3.600,0
27. OTVC 21" Etron prod. Hongkong	szt	3.800,0
28. Radiomagnetofon NORITA	szt	380,0
29. Rowery BMX 20 (Chiny)	szt	750,0
30. Piec naftowy pow. ogrz. 38 m²	szt	4.000,0
31. Węlna mineralna - różna postać 10% poniżej ceny prod.		
32. Płytki klinkerowe elew. 12x24 cm	szt	3,5
12x29 cm	szt	4,0
6x24 cm	szt	1,35
33. Podokienniki parapetowe zew. 11x22 cm	szt	4,5
34. Chemia gospodarcza duńska: - płyny do WC 0,75 l	szt	11,5
- płyny do naczyń - 0,5 cytr	szt	6,5
35. Cement portlandzki - 350 - luzem	t	360,0
36. Anhydryt ftalowy	t	600 USD

Chcą współpracować

PIHZ - Centrum Promocji podaje wykaz firm zagranicznych zainteresowanych nawiązaniem kontaktów handlowych, współpracy na zasadzie joint-venture, kooperacją oraz importem i eksportem towarów.

Informacje te podajemy bez restrykcji i obliża handlowego. Nawiązywanie kontaktów, ich podtrzymywanie i rozwijanie jest już wyłączną sprawą zainteresowanych partnerów.

W przypadku zainteresowania konkretną propozycją należy kontaktować się z Biurem Promocji Krajowej PIHZ - CP lub z właściwym Oddziałem PIHZ - CP, w celu uzyskania bliższych danych adresowych firmy składającej ofertę.

OMNIFOODS PTY.LTD., Australia
Importem z Polski owoców i warzyw mrożonych, konserw owocowych w puszkach.

STOCK ANDRE, Francja
Importem z Polski spodni damskich, samochodów używanych, części i akcesoriów samochodowych.

I.B.B., Grecja
Importem z Polski chemikaliów, żywności, odzieży.

CEREALES LOPEZ HERAS S.L., Hiszpania
Importem z Polski łubinu, fasoli, rzepaku, słoneczników.

KURZ EDELIN B.V., Holandia
Importem z Polski szkła artystycznego, porcelany, wyrobów garncarskich, wyrobów z mosiądzu, srebra, złota, upominków.

BUGEM, Holandia
Importem z Polski Europalet.

ANDVARI LTD., Islandia
Importem z Polski artykułów piśmiennych, szkolnych, szkatulek na biżuterię, toreb podróżnych, artykułów turystycznych.

SONICA CORPORATION, Japonia
Importem z Polski upominków.

HANDELSUNTERNEHMEN WANDERS GMBH, Niemcy
Importem z Polski palet drewnianych, Europalet, kryształów.

HANNE AND PARTNER VERTRIES-GESELLSCHAFT MBH, Niemcy
Importem z Polski opon do samochodów ciężarowych.

ALUMINIUM-SERVICE, Niemcy
Importem z Polski półproduktów metalicznych (aluminium, miedź i mosiądz). Poszukuje przedstawiciela w Polsce, który reprezentowałby interesy firmy na zasadzie wyłączności.

RMD INDUSTRIES, USA
Importem z Polski obuwia, cementu, odzieży, soi.

ITEC, USA
Importem z Polski suszonych drożdży, mleka w proszku, odlewów aluminiowych, tworzyw sztucznych, odżywek dla dzieci.

OAKLEA, Wielka Brytania
Importem z Polski wag kuchennych i łazienkowych, krzesel, wyrobów sztokarskich, artykułów gospodarstwa domowego, luster.

Kolumna redagowana przy współpracy Izby Przemysłowo-Handlowej w Legnicy.

Porażony świat

Jadwiga Wardach

Mama wywozi go o zmierzchu na wózek, w którym są podpórki pod głowę, wałek z przodu i pasy podtrzymujące, aby chłopiec nie zsunął się na ziemię. Adam tkwi w nim nieruchomo. Jedynie jego oczy świadczą o zainteresowaniu otoczeniem, chcą coś przekazać. Mówią, że wiele rozumie, że potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi.

Katarzynka nie chodzi, a nawet nie potrafi samodzielnie stanąć. Zwykle raczkuje po podłodze. Dobrze słyszy, wiele rozumie z tego co się do niej mówi. Sama nie umie wypowiedzieć jednego słowa. Od dwóch lat, po pobycie w sanatorium, przekazuje rękami znak, którego nikt nie umie rozszyfrować.

Łukasz większość czasu przesiaduje samotnie w otoczeniu zabawek, mających stymulować jego rozwój intelektualny. Często mruczy pod nosem. Gdy mu się coś nie udaje lub czegoś nie akceptuje, krzyczy. Są to jedynie zniekształcone dźwięki. Bardzo lubi odwiedziny. Gości wita od progu uśmiechem. Palcem wskazuje na płaszcz, buty. Potem, jak dobry gospodarz, pokazuje przedmioty znajdujące się w mieszkaniu. Znajomi, a nawet członkowie rodziny, często ograniczają się do uśmiechu, pochyleń nad nim, pogłaskania po główce lub pocałunku. Czy temu dziecku obojętna jest ta każdorazowa rezygnacja innych ludzi z poszukiwania możliwości nawiązania z nim ściślejszego kontaktu? Nie jest ona równoznaczna z izolowaniem, spychaniem go w jeszcze większą samotność? Łukasz, jak inne zdrowe dzieci, nie jest wolny od fundamentalnej potrzeby porozumiewania się z innymi.

Od dawna szuka się sposobów dotarcia do dzieci dotkniętych mózgowym porażeniem dziecięcym. Odnalezienie metody, która umożliwiłaby kalekim dzieciom egzystowanie nie tylko w rodzinie, ale „bycie” w społeczeństwie i to w charakterze aktywnego partnera, jest marzeniem wielu rodziców i nauczycieli. Taką szansą jest Metoda Komunikacji Symbolami Blissa. Odkryta została w Kanadzie, nazwano ją od jej twórcy Karola Blissa. Do Polski dotarła poprzez Niemcy w 1987 roku. Stało się to możliwe dzięki współpracy Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo (TPD) ze szkołami w Hamburgu, Bremie oraz organizacją Quaker - Hilfe. Zrodziła się kolejna szansa na kontakt z ciężko uszkodzonymi ruchowo dziećmi i osobami, które jednocześnie nie mogą mówić, lub ich mowa jest zniekształcona tak, że nikt jej nie rozumie.

Symbole Blissa to sposób porozumiewania się za pomocą rysunków - symboli słów. Ich wielkość i kolorystyka są ściśle znormalizowane.

Symbole na żółtym tle to rzeczowniki, czasowniki na zielonym, przymiotniki na niebieskim, osoby na pomarańczowym. Przy określaniu czasu należy posługiwać się znakami z szarym tłem.

Znaków jest bardzo wiele. Słownik Blissa zawiera 2250 symboli, reprezentujących 4000 słów.

Dla każdego dziecka uczącego się Blissa konstruuje się przenośną tablicę, dostosowaną do indywidualnych możliwości. Znaki można wskazywać ręką, stopą, skinięciem głowy, a w przypadku pełnego porażenia, można wskazywać wzrokiem lub przy pomocy szpikulca umocowanego na głowie dziecka itp. Dzięki temu, że nad każdym symbolem widnieje wypisane jego znaczenie, wszystkie osoby znające język ojczysty użytkownika znaków - mogą się z nim porozumieć.

W 1988 roku ZG TPD powołał Ośrodek Szkoleniowy Komunikacji Symbolicznej Blissa. Po roku pracy z polskimi dziećmi, Kanada przyznała Ośrodkowi wszelkie prawa filii. Posiada on również zgodę licencyjną na tłumaczenie wszystkich materiałów Blissa na język polski, w tym także zgodę na tłumaczenie słownika symboli. Ośrodek ten wspólnie z oddziałem Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie już trzykrotnie zorganizował kursy szkoleniowe dla nauczycieli szkolnictwa specjalnego, logopedów, psychologów i rodziców. Obecnie mamy w kraju 116 specjalistów metody Blissa. Jest to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Rozmiaru potrzeb w skali krajowej nie można wciąż rozeznaczyć. W Lubinie, według ZOZ, w 88

roku było 79 dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Przypuszcza się teraz, że jest ich ponad sto.

Pani Teresa Mierzwa jest jedynym specjalistą Blissa w Lubinie. W ramach Zespołu Szkół Specjalnych pracuje z dziećmi najciężiej upośledzonymi w I Poziomie Klasie Życia. Wśród szóstki podopiecznych Andrzej, z którym od pięciu miesięcy pracuje Blissem, dostarcza szczególnie wiele radości. A jest to radość ze wspólnego porozumiewania się, odkrywania prostych pojęć w mnogości znaków.

Andrzej zawsze miał wiele do przekazania. Radził sobie po swojemu mimiką twarzy, gestykulacją. Gdy perswazje nie dawały jednak efektu, zamykał się w sobie. Pani Teresa Mierzwa miała więc konkretny problem, zgłaszając się przed rokiem do komisji kwalifikującej ją do uczestnictwa w szkoleniu. Teraz problem Andrzeja rozwiązuje krok po kroku. Nie, nie jest to łatwe. Andrzej szybko się męczy, denerwuje, gdy coś mu nie wychodzi. Niejednokrotnie trzeba wrócić do początku. Powrót musi odbyć się bez odrobiny zniecierpliwienia, zniechęcenia czy znużenia. Każdy najmniejszy przejaw negatywnego uczucia - mówi pani Mierzwa - burzy wszystko. Dziecko odwraca się od nauczyciela.

Od dawna szuka się sposobów dotarcia do dzieci dotkniętych mózgowym porażeniem dziecięcym.



Ono potrzebuje bowiem przede wszystkim akceptacji, pochwał za najdrobniejszy sukces. Toteż uścisków, gestów przyjaźni i uśmiechów jest na lekcjach u pani Mierzwy szczególnie wiele.

Andrzej w książeczce, którą zrobiła mu pani, ma już ponad trzydzieści symboli. Znaczący to, że umie się nimi posługiwać. Każdemu chciałby pochwalić się swoimi umiejętnościami. Najchętniej nie rozstałby się z nią. Chciałby wciąż opowiadać o tym, co widzi i o sobie.

Palcem wskazującym dotyka kolejno wybranych symboli:

Ja mam rodzinę: mamusię, tatusia i brata Rafałka. Mama codziennie przywozi nas autobusem do szkoły. Razem z bratem uczymy się znaków Blissa. Potem przychodzi po nas mama. Wracamy do domu też autobusem. Bardzo lubię jeździć autobusem.

Pytany o ostatnią lekcję odpowiada: - Ostatnio uczyliśmy się jak przyrządzać sobie posiłek. Była herbata, bułka z masłem, jajko, ser i szczypiorek. Smarowałem bułkę masłem. Daniel układał szczypiorek, a Rafał ser.

Potrzeba porozumiewania się i wypowiedzianiu narasta w Andrzeju wprost proporcjonalnie do potrzeby akceptacji w grupie. Może z tego właśnie powodu stara się naśladować swoją panią. Tak jak pani opiekuńczo otacza ramieniem Waldka, który wciąż ucieka w swój autystyczny świat, pełen lęków i przemijających nastrojów.

Gdy Magdzia, największa pieczętka, porwya Andrzeja kolorowe symbole, aby zrobić z nich pociąg lub schować je wysoko nad tablicą, czeka cierpliwie, aż Magdzia się wybiega, gdy się jednak rozplacze, Andrzej klepie ją przyjaźnie i głaszcze. Tak postępuje pani, która jest jego największym przyjacielem.

O swoich podopiecznych mówi „moje kochane dzieci”. Ciągłe zaprzęta sobie nimi głowę. Na wczesnych szuka książeczek z odpowiednimi obrazkami, gier usprawniających palce dłoni, ćwiczących zdolność koncentracji. Plastikowe stojaczki, kupione nad morzem, bardzo się przydały. Dzięki nim symbole Blissa nie będą narażone na zamoczenie, poszarpanie.

Kasia, którą mama codziennie odwozi do Ośrodka Adaptacyjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Lubinie, uśmiecha się, gdy mama mówi do niej: - Jedziesz do pani Teresy - a potem długo głaszcze się po główce...

Pani Teresa Mierzwa pracuje z niepełnosprawnymi dziećmi także w Ośrodku. Tutaj spotyka Kasię. Dziewczynka lubi uczyć się Blissa. Robi to jednak nie dla siebie (jak twierdzi jej mama), tylko dla pani...



Wszystko zatrzymało się w styczniu, gdy przyszło pismo z ministerstwa.

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, kierownictwo Fabryki Urządzeń Mechanicz-

przez wskazanych ministerialnie specjalistów ze spółki konsultingowej była pozytywna. Pośród 36 krajowych producentów obrabiarek, FUM znalazł się w pierwszej szóstce. Ministerstwo Przemysłu i Urząd Antymonopolowy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Chocianowski zakład znalazł się na liście firm wytypowanych do szybkiej prywatyzacji. Rozmowy z zachodnimi kontrahentami zapowiadały się obiecująco. W przedsiębiorstwie snuto już plany o przekształceniach i inwestycjach.

Nikt nie przewidywał trudności. Zgodnie z przepisami o prywatyzacji, ewentualna odmowa przekształcenia firmy powinna wpłynąć do zakładu w ciągu trzech miesięcy. Tymczasem od

wykonywania obrabiarek, skupiając się na detalach maszyn i urządzeń. Przyjmowane są zamówienia nawet na granicy opłacalności. I to jednak okazało się niewystarczające.

W lutym 30 proc. załogi wysłano na urlopy. Otrzymują tylko 60 proc. dotychczasowych poborów. To samo stało się w marcu i tak jest w kwietniu. Firma nie płaci należnych miastu podatków. Deklaracje opiewają na 2. 158 mln zł, a takich sum przedsiębiorstwo nie ma. Tym bardziej, że część odbiorców zalega z płatnościami.

Z funkcji dyrektora odszedł Tadeusz Urbański. W rozstrzygniętym konkursie zwyciężył Andrzej Orzechowski. Czy znajdzie

Oszukani?

Jan Roszak

- Kiedy wróciłam do Jawora, byłam zupełnie zdruzgotana - mówi Teresa Prokopek, działaczka akcji „Daj szansę dziecku” w Jaworze. Byłam na uroczystym założeniu „Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego”. Pamiętam jakie zapewnienia padały tam ze strony przedstawicieli władz. Teraz okazuje, że zostajemy sami. Podcięto nam skrzydła.

16 stycznia w legnickim Szpitalu Wojewódzkim uroczystie inaugurowano działalność fundacji. Obecni byli przedstawiciele większości samorządów województwa legnickiego. Przedstawiano wyniki pierwszych badań dzieci mieszkających w Zagłębiu Miedziowym. Osiągnięcia po pierwszych turnusach leczniczych. Padły zobowiązania. To właśnie wówczas, podkreślając unikatowy w skali całego kraju charakter fundacji, wojewoda legnicki, Adam Glapiński, zapewnił o przeznaczaniu środków na leczenie dzieci.

Stwierdził wówczas, że dla ratowania dzieci pieniądze muszą się znaleźć - przypomina Teresa Prokopek. - Miały być dostępne do końca roku.

W Jaworze powstała przy radzie miasta specjalna komisja, która zajęła się przeprowadzeniem badań. Objęto nimi, tak samo jak w całym województwie, 10-letnie dzieci. Specjaliści uznali bowiem, że jest to najlepszy wiek na leczenie milusieńskich. W ciągu dwóch miesięcy przebadano w tym mieście 250 dzieci. Do każdego samorząd dokładał 100 tys. zł. Rodzice płacili tylko 50 tys. zł. Burmistrz dał nawet samochód, aby pobrana krew została szybko dostarczona do Miasteczka Śląskiego.

W tym samym czasie w legnickiej specjalistycznej poradni Szpitala Wojewódzkiego pobrano krew od blisko 500 dzieci. W tej liczbie znalazły się dzieci starsze, których badanie wykonywano odpłatnie - 150 tys. zł. Wyniki badań nie są jeszcze znane, wszystkie analizy wprowadza się do komputera i tam opracowuje. Taką samą drogę odbywają badania jaworskich dzieci. Jak zapowiadają organizatorzy, po uzyskaniu wyników przygotują spotkanie z rodzicami, na których zapoznają się oni ze stanem zdrowia swoich pociech. Nim do tego dojdzie, przebadane zostaną pozostałe dziecięciolatki.

Niepokój zapanował w Jaworze po wizycie tutejszej koordynatorki badań na szkoleniu w Legnicy. Okazało się bowiem, że za leczenie sanatoryjne trzeba będzie płacić. Dzieci nie otrzymają także bezpłatnych preparatów, a pobyt w uzdrowiskach przedłużono z 3 do 5 tygodni - dłuższy pobyt przynosi większe efekty. Reasumując, dziecko, u którego stwierdzono zwiększoną ilość ołowiu we krwi, nie pojedzie bezpłatnie do sanatorium.

Rodzice muszą zapłacić za pobyt 300 - 400 tys. zł oraz po 27

za opakowanie preparatu, który mali pacjenci mają zażywać przez 3 miesiące po opuszczeniu sanatorium. Razem 81 tys. zł.

W sumie rodzice będą musieli zapłacić za leczenie prawie pół miliona złotych - podlicza Teresa Prokopek. - Dla wielu jest to kwota nieosiągalna. Trzeba pamiętać, że Jawor należy do miast najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Już podczas badania krwi okazało się, że wiele rodzin nie stać na zapłacenie 50 tys. zł. W takich sytuacjach organizatorzy pokrywali wszystkie koszty. Planowano również przygotowanie tańszego wypoczynku dla chorych dzieci. Miały one wypoczywać w ośrodku w Rozewiu, w którym pracowaliby za darmo nauczyciele i rodzice. Kto pokryje jednak wydatki związane z wyżywieniem?

Tegoroczny budżet Jawora ledwie osiągnie poziom 1990 roku. Samorządu nie stać będzie na sfinansowanie leczenia sanatoryjnego. Nie wiadomo, czy cokolwiek wyjdzie z planowanego wysłania do ośrodków wypoczynkowych dzieci, u których poziom ołowiu we krwi nie przekroczył zdrowotnych norm. Takie plany czyniono w oparciu o deklaracje wojewody.



„Podejście do tego problemu administracji rządowej i wojewody jest co najmniej nieodpowiedzialne. Ci, którzy z mocy litery prawa odpowiadają za profilaktykę i leczenie dzieci, zrzucają sprawy finansowe na barki organizatorów i rodziców. Takie pożałowania godne postępowanie może utracić wszelkie incjatywy i przekreślić dotychczasowe przygotowania” - piszą w liście otwartym organizatorzy badań dzieci w Jaworze.

- Nie zamierzamy opuszczać rąk - dodaje Teresa Prokopek. - Pozostało nam jednak tylko liczyć na życzliwych sponsorów.

Ps. Rodzice, którzy chcieliby przebadac swoje dzieci, mogą zgłaszać się do Poradni Apitoterapeutycznej w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy, ul. Iwazkiewicza 10. Pobieranie krwi prowadzone będzie 23 kwietnia, 5 i 19 maja oraz 23 czerwca od godz. 10. Opłata wynosi 150 tys. zł.

Minister mówi: nie!

Krzysztof Jabłoński

nych w Chocianowie było pełne optymizmu. Co prawda, zamówienia spadły i część załogi trzeba było wysłać na przymusowe urlopy, ale wizja rychłej prywatyzacji była obiecująca. Nie brakowało zachodnich firm chętnych do zainwestowania w przedsiębiorstwo. Opinie wystawione fabryce przez specjalistów również napały optymizmem. Wszystko załamało się w styczniu, gdy do zakładu dotarło pismo z ministerstwa.

Już na początku czerwca Rada Pracownicza i związki zawodowe podpisały zgodnie wniosek o prywatyzację FUM. Kłopoty największej w Chocianowie fabryki były wystarczającym dopingiem. Magazyny były pełne nowoczesnych obrabiarek, a zamówień na cylindry do maszyn papierniczych brakowało. Kilku miesięczna przerwa w tych podstawowych gałęziach produkcji i rozwinięty marketing przyniosły efekty.

Ocena przeprowadzona

złożenia wniosku minęło już sześć, a odpowiedzi nie było.

Nadeszła dopiero 6 stycznia br. i była negatywna. Ministerstwo wyjaśniało, że w przypadku prywatyzacji na przedsiębiorstwo nałożono by takie podatki, że dalszy byt stałby się zagrożony. Dowodzono, że obecne opłaty, wynikające z podatków i dywidendy naliczanej wszystkim państwowym zakładom, są znacznie korzystniejsze. Zaskoczenie było powszechne.

16 stycznia wysłano do Warszawy sprzeciw. Decyzję ministerstwa uznano za bezzasadną, a jej umotywowanie błędne. Zrobione w Chocianowie wyczerpujące zaprzeczenia wnioskom ministerstwa. Sprywatyzowany zakład płaciłby znacznie mniej, niż obecnie. Argumentów nie przyjęto. Kolejne pismo ze stolicy utrzymywało w mocy wcześniejsze postanowienie.

- Jakoś się jeszcze trzymamy - mówi Zdzisław Majchrzak, zastępca dyrektora ds. technicznych FUM. - Nie zamierzamy bezczynnie czekać, aż ktoś zdecyduje o naszej przyszłości. Wróciliśmy do rozmów o prywatyzacji. To chyba jedyne wyjście dla zakładu.

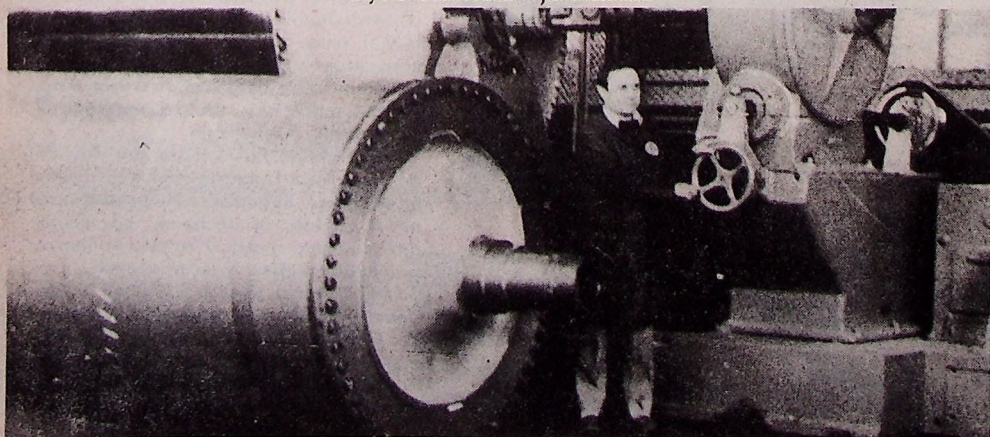
Tymczasem kondycja chocianowskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych jest coraz gorsza. Produkcja spadła o połowę. Praktycznie zaniechano już niemalże

sposób na utrzymanie zakładu na powierzchni?

- Mamy pojedyncze oferty na obrabiarki z Turcji i Iraku - dodaje Zdzisław Majchrzak. - To owoce naszej obecności na międzynarodowych targach i wystawach. Jednak by spłacić koszty takich promocji, trzeba znacznie więcej. Utrzymujemy kontakty z dotychczasowymi odbiorcami, lecz i to za mało.

Jedną z koncepcji przekształcenia FUM zakłada, że aby uzyskać rentowność należy zwolnić 300 osób. Dotychczas unikano skutecznie wszelkich grupowych wypowiedzeń, ale jeżeli w fabryce nie zajdą zmiany, może okazać się to konieczne. Dla większości mieszkańców Chocianowa może to oznaczać utratę wszelkich źródeł dochodu.

Tymczasem ministerstwo obstaje przy swojej decyzji. Na przygotowania do prywatyzacji FUM wydano już miliardy złotych. Gotowe są opinie, oceny konsultingowe, projekty przekształceń; nawiązano odpowiednie kontakty. Dotychczas jest to tylko sterata niepotrzebnych nikomu papierów. Czy będą jeszcze wykorzystane? Jeżeli ministerstwo zmieni zdanie, może się okazać, że wszystkie dokumenty trzeba będzie opracowywać od nowa, a wówczas pochłonie to kolejne miliardy. Czy o to chodzi?



Fot. ARK

Lewym okiem

Włodzimierz Kalski

W ubiegłym tygodniu przebywała w województwie legnickim przewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i posłanka Sojuszu Lewicy Demokratycznej Ewa Spychalska. W środę rozmawiała z dyrektorem głogowskiej huty miedzi, w czwartek spotkała się w Głogowie z członkami Związku Zawodowego Hutników i dziennikarzami, a później prowadziła rozmowy z Zarządem KGHM „Polska Miedź” SA.

Na spotkaniu ze związkowcami Ewa Spychalska stwierdziła, że mimo deklaracji rządu, kontynuowana jest polityka liberalistów i „sięga się do kieszeni obywateli. Cały ciężar spada na barki kiepsko zarabiającego przeciętnego człowieka”. Przewodnicząca OPZZ sformułowała pod adresem rządu wiele zarzutów. Dużo uwagi poświęciła prywatyzacji uznając, że doświadczenia w tej dziedzinie są „przykre”.

*

Prywatyzację prowadziło się dotychczas „politycznie”, na siłę, bez kapitałów. Cztery z pierwszych pięciu sprywatyzowanych przedsiębiorstw stoją na granicy bankructwa. W krosnińskiej hucie szkła (którą niedawno odwiedziła) zarobki są niższe, niż zasiłki dla bezrobotnych. Dobrze powodzi się tylko prezesowi, który ma 30 mln zł pensji, plus ryczałty za mieszkanie i samochód. Sprywatyzowane przedsiębiorstwa nie mają szans na odbicie się od dna, bo zyski ze sprzedaży ich akcji trafiły do kieszy państwa, a zyski z bieżącej działalności ściągają banki tytułem nie spłaconych przed prywatyzacją długów. W tej sytuacji nie ma szans na rozwój.

Ewa Spychalska ostrożnie wypowiadała się o prywatyzacji KGHM. Stwierdziła, że na świecie nie ma państwa, w którym byłby wyłącznie sektor prywatny. Nigdzie nie sprzedaje się kur znośzących złote jajka, a taką złotą kurą jest w Polsce KGHM. Takie przedsiębiorstwa jak kolej czy poczta powinny być z prywatyzacji wyłączone ze względów strategicznych.

Za największy błąd rządu uznała Ewa Spychalska brak strategii gospodarczej. Nie ma systemu bankowego. Istniejące banki to dziwolągi służące wyłącznie sobie. Nie ma koncepcji oddłużenia przedsiębiorstw, które wpadły w tarapaty w wyniku prawa działającego wstecz. Żadne nie jest w stanie spłacić długów z zysków. Zlikwidować też trzeba zatory płatnicze, bo wiele firm ma pieniądze, ale tylko na papierze.

Mówiąc o sytuacji w hucie „Głogów” stwierdziła, że przedsiębiorstwa efektywne nie powinny być karane za zanieczyszczanie środowiska, bo zabraknie im pieniędzy na inwestycje proekologiczne. Kary zamiast ochronić środowiska, służą do łapania dziur w budżecie państwa. Sztuczne podziały kombinatów nie wychodzą na zdrowie. Jako przykład podała cieszynską „Celmę” gdzie w ramach jednego przedsiębiorstwa działają dwa zakłady. Jeden produkował elektronarzędzia (i on w tej chwili jest w dobrej kondycji), drugi silniki elektryczne (na które chwilowo nie ma zbytu). Teraz chce się „Celmę” podzielić. Elektronarzędzia sprzedać (najlepiej „Boschowi” - bo jego licencja), a silniki zlikwidować. W całości „Celma” jest rentowna.

Krytyczne słowa padły pod adresem zachodnich firm consultingowych przygotowujących restrukturyzację polskiego przemysłu. Zdaniem Ewy Spychalskiej nie dość, że wiele gotowych już opracowań nadaje się tylko do kosza, to na dodatek wiele firm consultingowych pełni funkcje wywiadu gospodarczego. „Trzeci rząd to-leruje sabotaż gospodarczy”.

Kontynuując listę zarzutów Ewa Spychalska stwierdziła iż Sejm ustalił, że styczniowe podwyżki cen energii elektrycznej i gazu były nielegalne, a w kwietniu to samo jeszcze raz powtórzył. „To arogancja i lekceważenie parlamentu”. Prowizorium budżetowe obowiązywało tylko w pierwszym kwartale. Wprowadzając kolejne podwyżki rząd stawia Sejm przed faktami dokonanymi. - Jestem za wystosowaniem apelu do ludności: wystarczy takich rządów, więcej nie płacmy!

Przewodnicząca zapowiedziała złożenie skargi do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przecispy MOP, choć ratyfikowane przez Polskę, są łamane. Nikt nie zmienił konstytucji - nauczanie i opieka lekarska są wciąż bezpłatne. Rząd tworzy politykę faktów i następnie żąda ich zatwierdzenia.

Krytyczne słowa padły też pod adresem Sejmu: - Jeśli do dyskusji zapisało się więcej posłów z lewicy niż z prawicy, to po wystąpieniach w imieniu klubów i komisji prawica stawia wniosek o zamknięcie debaty. W ten ordynarny sposób zamyka się nam usta. Ten Sejm staje się niemy.

Zdaniem Ewy Spychalskiej rozwiązanie Sejmu byłoby najlepszym wyjściem. Okazją do tego będzie nieprzyjęcie projektu budżetu. Posłanka wyznała, że nosiła się z zamiarem złożenia mandatu, ale wtedy otrzymałaby go członkini Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Do tego Ewa Spychalska nie mogła dopuścić.

Kilka pytań dotyczyło działalności związkowej. Siła OPZZ zależy od jego członków, ale liczebność nie idzie w parze z siłą organizacyjną. W centrali zrzeszonych jest 105 federacji, a niektóre z nich grają o własne partykularne interesy, co osłabia siłę OPZZ. Zdaniem przewodniczącej koniecznością jest utworzenie w mieście 105 tylko 5 lub 6 silnych branż.

Konieczna jest też wymiana kadr związkowych. Wielu działaczy wypaliło się, styl pracy należy dostosować do rzeczywistości. Słabsi powinni odejść.

Była też mowa o współpracy z innymi centralami związkowymi:

- Po propozycji prezydenta zwolania związkowego okrągłego stołu Krzaklewski „odszeptał się”, a Jurczyk chce rozmawiać. Po wizycie w gdańskiej stoczni wydawało mi się, że mam do czynienia z chłopcami w krótkich majtkach, a czas założyć długie spodnie.

Ostatnie akcje protestacyjne związkowców Ewa Spychalska uznała za sukces - bo wszyscy byli razem niemal we wszystkich zakładach - i za niepowodzenie - bo akcja nie przyniosła żadnych praktycznych efektów. Mimo uchwały sejmowej, minister Kropiwnicki nie zrobił dla stworzenia systemu oston socjalnych.

*

Decyzję o ewentualnym strajku generalnym Ewa Spychalska uznała za pochopną z dwóch powodów: związki zawodowe nie są od rządu i nie powinny ich interesować skąd wziąć, tylko jak pomóc ludziom. Ponadto w Polsce nie ma klarownej siły z gabinetem cieni i alternatywnym do rządowego programem. Ewentualny sojusz mogłyby zdaniem Ewy Spychalskiej stworzyć „Solidarność Pracy”, lewa frakcja Unii Demokratycznej, część Porozumienia Centrum, część liberałów, część Chrześcijańskiej Demokracji i część Sojuszu Lewicy Demokratycznej („bo część negowana jest ze względu za zaszłość - to też znamienne - patrzy się na przyszłość, a nie na fachowość”).

Gdyby ci ludzie współpracowali, to byłaby szansa na stworzenie alternatywy.

PS. Wypowiedzi nie były autoryzowane.

Czy to już Europa?

W minioną sobotę Polska Wspólnota Narodowa zorganizowała w Legnicy lekcję nacjonalizmu. Był nauczyciel - Bolesław Tejkowski, byli też uczniowie - ok. 200 młodych ludzi, nie tylko z Legnicy, śpiewano hymn, „Rote”, krzyczano „Polska, Polska”, wyzywano Niemców i Żydów. Straszono utraceniem niepodległości i państwowości. Trzeba przyznać, że ta sobotnia demonstracja Legnica weszła do Europy, w której nacjonalistyczne, skrajnie prawicowe ruchy zaczynają odgrywać coraz większą rolę. Tylko czy taką Europę, pełną nienawiści do ludzi innej narodowości lub rasy chcemy budować?

(ch)



Zdjęcia Piotr Krzyżanowski



Ściśle jawne



Paweł Niewodniczański

jest przewodniczącym Rady Miejskiej w Lubinie. Ma 38 lat. Z zawodu jest fizjoterapeutą, ukończył Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Pracuje jako kierownik Zakładu Rehabilitacji w Górniczo-Hutniczym Zespole Opieki Zdrowotnej. Jest członkiem Partii Chrześcijańskich Demokratów, Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii i Polskiego Towarzystwa Krioterapii.

Ma wszechstronne zainteresowania. Lubi wszelką dobrą muzykę (Bach, John Coltrane, The Doors), literaturę i turystykę, gra w koszykówkę i jeździ na rowerze. W kuchni preferuje ostre przyprawy, w domu myje naczynia, sprząta, robi zakupy. Mieszka we własnościowym M-5 kupionym w 1989 roku za 150 dolarów. Jest przychylnie nastawiony do wszystkich ludzi z wyjątkiem palaczy, których zaledwie toleruje. Społecznie redaguje „Biuletyn Lubinski”.

Jest żonaty (Krystyna - nauczycielka w SP nr 1), ma dwóch synów (Wawrzyniec - 14, Mariusz - 12 lat).



Robert Raczyński

jest prezydentem Lubina. Ma 30 lat. Urodził się i wychował w Lubinie. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim i studia podyplomowe - finanse publiczne. Założył w Legnicy jedną z pierwszych spółek. Posiadał udział w trzech firmach tego typu, ale wszystkie zbył. Dotychczas jest kawalerem, ale już niedługo pozostanie w stanie wolnym. Pan prezydent nie chciał zdradzić personaliów swojej wybranki - „w trosce o jej bezpieczeństwo”.

Jest członkiem Partii Chrześcijańskich Demokratów - to jego pierwsza przynależność organizacyjna i członkiem prezydium PChD. Posiada honorowe obywatelstwo stanu Południowa Dakota, co daje mu prawo posiadania stałej wizy wyjazdowej do USA.

Prezydent lubi łowić ryby. Traktuje to jednak jako formę wypoczynku, a nie sport. Posługuje się polskim sprzętem wędkarskim. Codziennie pływa w basenie. Interesuje się historią, szczególnie XIX-wiecznej Francji. Znajduje wiele analogii między rodzajem się wówczas pierwotnym kapitalizmem a obecną sytuacją w kraju. Ulubionym jego pisarzem jest H. Balzac. Tu również, jego zdaniem, jest wiele analogii do obecnego życia w Polsce.

W telewizji najchętniej ogląda programy publicystyczne. Do najlepszych filmów zalicza „Pola śmierci” i „Wybuch Zofii”. W czasie studiów nauczył się gotować, ale nie ma teraz na to czasu. Chętnie spaceruje po górach. Najczęściej odwiedza Karpacz, ze względu na odległość i stare przyjaźnie.

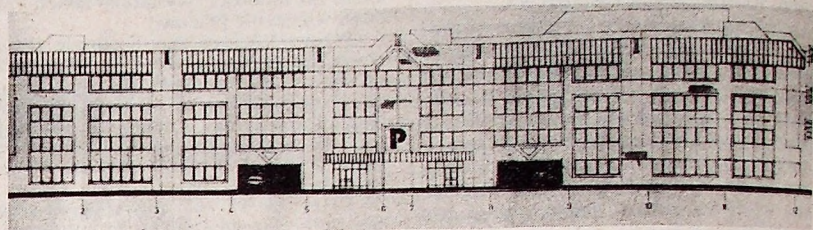
w Lubinie

Miasto w pigułce

- Lubin ma 4.081 ha powierzchni, 28 proc. gruntów - to własność komunalna.
- Mieszka tu (według stanu na dzień 31 grudnia 1991 r.) 84.157 osób, w 1.233 osoby zameldowane na pobyt czasowy.
- Wśród stałych mieszkańców jest 41.771 kobiet i 41.153 mężczyzn.
- W ciągu ostatnich trzech lat przybyło 4.229 stałych mieszkańców.
- W ubiegłym roku zanotowano 2.163 urodzenia, o 114 więcej niż w roku 1991.
- 22 matki urodziły bliźnięta.
- Najstarsza matka miała lat 45, a najmłodsza 14. Najstarszy ojciec miał 66, a najmłodszy 17.
- Najpopularniejszymi imionami nadawanymi dzieciom były Anna, Angelika, Agnieszka, Joanna, Katarzyna, Kamila, Karolina, Małgorzata, Magdalena, Marta, Natalia, Patrycja i Paulina oraz Adrian, Jakub, Kamil, Krzysztof, Krystian, Łukasz, Mateusz, Mariusz, Marcin, Michał, Patryk, Paweł, Piotr i Tomasz.
- Do ksiąg urodzeń 140 razy wpisano uznanie dziecka pozamałżeńskiego, 19 razy ojcostwo ustalono sądownie. Sąd rozprawywał też 16 przypadków zaprzeczenia ojcostwa.
- Zanotowano 15 przypadków adopcji (w tym 2 do USA i 1 do Francji).
- W 1991 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Lubinie zawarto 551 małżeństw, o 41 mniej niż w roku 1990.
- W 7 przypadkach małżeństwo zawierali obywatele Polski z obywatelami innych państw: Francji, Holandii, Grecji, Niemiec, Czecho-Słowacji i ZSRR.
- 2 pary zrezygnowały ze złożenia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński. Dwie pary uczyniły to dwukrotnie.
- Najstarszy nowożeńiec miał 83 lata, a najmłodsza panna młoda 16 lat.
- 55 mieszkańcom Lubina wydano zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa za granicą.
- 82 osobom zgody na zawarcie małżeństwa (ze względu na brak wymagającego wieku) udzielił sąd.
- 37 parom skrócono termin wyczekiwania na ślub.
- Do ksiąg małżeństw wpisano 66 postanowień o rozwodzie.
- W 1991 roku zmarło 700 mieszkańców miasta - o 32 więcej niż w roku 1990. Najczęstszymi przyczynami zgonów były: choroba nowotworowa (176 przypadków), miażdżyca (164), udar mózgu (61), zawał serca (60), wypadki (głównie drogowe - 50), zatrucie alkoholem (27), inne zatrucia (11) i samobójstwa (26 przypadków).
- W ubiegłym roku na terenie miasta zanotowano 4.062 przestępstwa, trzykrotnie więcej niż przed dziesięcioma laty.
- Wykryto sprawców 2.511 przestępstw. Dokonały ich 1.194 osoby.
- Lubinska policja zanotowała 8 zabójstw, 77 przypadków uszkodzenia ciała, 26 bójek i pobić, 22 gwałty, 41 przypadków znęcania się nad rodziną, 143 przypadki uchylania się od płacenia alimentów, 626 kradzieży mienia prywatnego, 3 kradzieże kieszonkowe (dwóch sprawców ujęto), 18 kradzieży mienia znacznej wartości, 126 kradzieży zużywalnych, 256 włamań do obiektów społecznych, 1.003 włamań do obiektów prywatnych i 98 rozboi.
- Policja interweniowała w różnych sprawach 4.112 razy. Wylegitymowano 2.130 osób, wykonano 4.216 wywiadów i ustaleń. 2.176 osób zatrzymano w Izbie Wyrzeczewień.
- 31 grudnia 1991 r. w Komendzie Rejonowej Policji pracowało 257 policjantów (w tym 20 oficerów). 10 wolnych etatów nie można zapelnąć ze względu na blokadę przyjęć. 48,5 proc. policjantów nie przekroczyło 35 roku życia.
- 28 funkcjonariuszy ma wykształcenie wyższe, 197 średnie, a 32 zawodowe. Dyscyplinarnie zwolniono 3 policjantów.
- W mieście jest 3.198 mieszkań komunalnych oraz 18.309 mieszkań w zasobach siedmiu spółdzielni mieszkaniowych: „Przyleśie” (7237 mieszkań), „Polne” (2.359), „Staszica” (2.174), „Wyzykowski” (2.169), „Ustronie IV” (1.736), „Nasz Dom” (1.549) i „Nasza Chata” (1.049 mieszkań).
- W Lubinie zarejestrowano około 19 tys. pojazdów mechanicznych. Jest dla nich 7.200 miejsc postojowych, w tym 1.050 na ośmiu parkingach strzeżonych.
- W ubiegłym roku na pomoc społeczną przeznaczono 5 mld 581 mln 898 tys. zł z budżetu centralnego i 1 mld 807 mln 767 tys. zł z dotacji samorządowej.
- Pomocą objęto 3.733 rodziny. Wyplacono 94 zasiłki stałe, 46 dodatków pielęgnacyjnych, 628 zasiłków okresowych, 2.477 zasiłków mieszkaniowych. Zasiłki na zakup żywności wypłacono 720 rodzinom, a na zakup odzieży 727 rodzinom.



Na miejskim targowisku "Zagłębie Lubin" zastąpiło "Skorpiona".



Tak będzie wyglądał, pierwszy na Dolnym Śląsku, piętrowy parking.

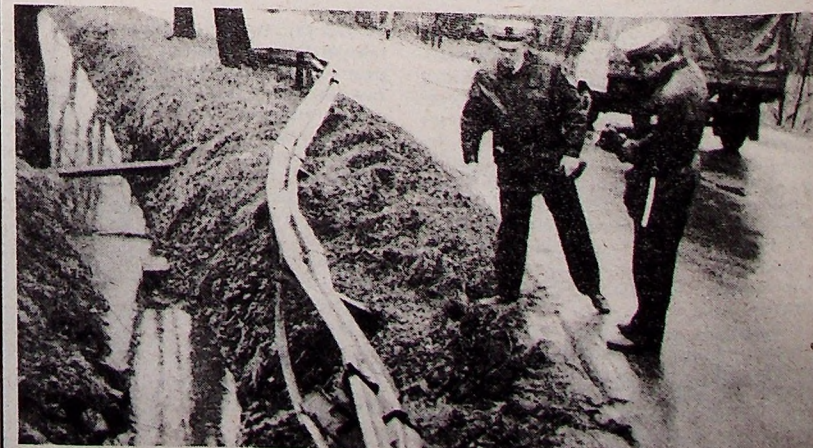
Zatrzymane w kadrze



"Galeria Zamkowa", wbrew głoszonemu pogłoskom, zostanie prawdopodobnie w gestii miasta.



Park Małomicki zamienia się powoli w dzikie wysypisko śmieci.



Straż Miejska ma pełne ręce roboty, w Lubinie nie brakuje wandal.

Bezprawie w ratuszu

Wydłużająca się komunalizacja części samowoli - mówi Wiesława Bugaj, kierowniczka Urzędu Rejonowego w Lubinie. - Zgłaszają działalność gospodarczą, dostają nośną lokalizację i nim uzyskują wszystkie wymagane zezwolenia, stawiają kiosk.

Wielu jest już na tyle obeznanych z prawem, że nie stawiają się na rozprawę przed kolegium. Płacą grzywny i handlują nadal aby uzyskać na czas, odwołują się do wojewody, sejmiku czy sądu. Zdarza się, że punkty stoją na węzłach ciepłych lub gazowych. Wówczas powstaje kolejny problem.

Budowlany boom?

Człowiek w Lubinie i Polkowicach powstawać będzie około 800 nowych mieszkań. Koszt metra kwadratowego w tych lokalach nie przekroczy 2,7 mln zł, będzie więc jednym z najniższych w kraju. Do tego lokatorzy będą spłacać przez 20 lat. Są już uzbrojone tereny na Ustroniu V i Krzeczynie Wielkim.

Taka wizja może się wydawać zwodnicza w sytuacji, gdy najlepsze spółdzielnie rezygnują z wszelkich inwestycji. Pomysł władz Lubina i Polkowic wydaje się jednak realny. Potwierdziły go już symulacje komputerowe.

- Zapewniamy sześć źródeł finansowania budów - wyjaśnia Robert Raczynski, prezydent Lubina. - Nie chodzi tylko o mieszkarnie. Dzięki temu stworzymy nowe miejsca pracy i będziemy mogli pozyskać

Prywatni biznesmeni nie są pod tym względem wyjątkiem. Największym przykładem samowoli budowlanej jest targowisko „Skorpion”. Zaczęto je tworzyć nim uruchomiono Urząd Rejonowy. Nie ma planów inwestycji, projektów, punkty sprzedaży nie są dostosowane do prowadzonych w nich branż. Dotychczas sprawa nie została uregulowana.

- Nawet największe firmy nie ustrzegły się podobnych uchybień - twierdzi Juliusz Sobiecki, kierownik Oddziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego w UR. - W KGHM niektóre inwestycje realizowano wprost z desek kreślarskich bez wymaganych zezwoleń i formalnego zalegalizowania.

Kolejnym przykładem może być remont miejskiego ratusza. Wszystkie decyzje zapadły nagle. Tak samo rozpoczynano roboty. W efekcie piwnice zostaną prawdopodobnie zamurowane, a planowana kawiarnia pozostanie w sferze marzeń. Gdyby powrócił do wcześniejszych pomysłów, wydatki byłyby dziś ogromne.

niezbędnych fachowców.

Punktem wyjścia są odpisy z budżetu Lubina i Polkowic. Pierwsze miasto przeznaczyło 10 proc. ogólnej kwoty, drugie 20 proc. Razem da to 55 mld zł. Ludzie zainteresowani kupnem mieszkania przeznacza na nie odpisy z podatków dochodowych. Przewidują to przepisy. Pomysłodawcy liczą także na pożyczki udzielane zainteresowanym przez zakłady pracy i umowę między Ministerstwem Finansów a Bankiem „Cuprum”. Chodzi przy tym o waloryzację wkładów w książeczek mieszkaniowych - w tym roku w budżecie państwa zarezerwowano na ten cel 30 bln zł. Ostatnim źródłem jest bezpłatne przekazanie przez samorządy uzbrojonych terenów pod budynki. Oblicza się, że stanowi to około 15 proc. wszystkich kosztów.

Nad całością przedsięwzięcia ma czuwać bank. Z nim chętni będą zawierali umowy i ratalnie spłacali koszty lokali. Z obliczeń wynika, że rocznie tak utworzony fundusz mieszkaniowy da około 150 mln zł. Po zakończeniu budowy nowe budynki będą przekazywane małym spółdzielniom mieszkaniowym. Czy się uda, pokaże czas.

Parking na piętrze

W Lubinie zarejestrowanych jest ponad 19 tysięcy pojazdów mechanicznych. Ta liczba, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, stawia miasto na jednym z czołowych miejsc w Polsce.

Wzrost liczby samochodów nie szedł niestety w parze ze wzrostem miejsc do parkowania. Garaże i parkingi jest stanowczo zbyt mało. Parkingi wystarczają tylko dla 7.200 pojazdów. Parkowanie i garażowanie staje się w mieście gardłowym problemem, tym bardziej że wolnych miejsc, które można by wykorzystać pod budowę parkingów i

Komunalne - na sprzedaż

W 1990 roku, gdy w całym kraju przeprowadzano małą prywatyzację handlu i usług, władze Lubina w przeciwnieństwie do innych miast, nie śrubowały na przetargach czynszów dzierżawnych za lokale użytkowe, tylko ustaliły je na stosunkowo niskim poziomie. Za lokale w centrum miasta płacono się po 50 tys. zł, a za położone gdzieś indziej tylko 20 tys. zł za jeden metr kwadratowy. Skorzystał z tego handlowcy, ale wbrew oczekiwaniom nie klienci. Ceny w sklepach komunalnych są takie same jak w o wiele droższych spółdzielczych.

Najpoważniejszą dotychczas akcją było zatrzymanie podejrzanego, poszukiwanego przez trzy prokuratury. Po interwencji z użyciem siły jeden ze strażników przez miesiąc przebywał na zwolnieniu lekarskim. Strażnicy zatrzymali również trzech innych sprawców, którzy nie powrócili do więzienia z przepustek. Wspólnie z policją i inspektorami WPK odstawili do komisariatu czterdziestu młodzieńców rozrabiających po dyskotekę.

986

Straż Miejska w Lubinie powstała w sierpniu ubiegłego roku. Pracę zaczynała 8 funkcjonariuszy. Dziś jest ich już 50, mają pięć samochodów, w tym nysę. Pojazdy wyposażone są w radiotelefony umożliwiające stały kontakt z centralą. Pracują na trzy zmiany, również w niedziele i święta. Przyjmują zgłoszenia całą dobę pod numerem 986.

- Mieszkańcy zgłaszają różne sprawy - mówi Mirosław Buczna, zastępca komendanta SM w Lubinie. - Począwszy od skarg na szczekającego psa sąsiadów, złe zaparkowane samochody, brak prądu czy ogrzewania, aż do informacji o przestępstwach. W każdym przypadku interweniuje.

Kiedy jest przerwa w dostawie prądu albo wody, dyżurny dzwoni, by ustalić przyczynę i specjalnym samochodem z nagłośnieniem informuje się o tym mieszkańców. Funkcjonariusze prowadzą także rejestr pouczanych kierowców. Kiedy ustala, że nie jest to pierwsze przewinienie, mandat jest pewny.

W 1991 roku strażnicy ukarali mandatami 955 osób na sumę 83,5 mln zł. 19 wniosków skierowano do kolegium. Zatrzymano 16 przestępców. Poza wykroczeniami drogowymi najczęściej były to sprawy nielegalnych wysypisk śmieci, zanieczyszczenia przeciwpożarowe itp.

Obecnie szkoleni są kolejni kandydaci do Straży Miejskiej. Wszyscy przejdą przez dokładną selekcję.

garaży, nie ma zbyt wiele, a samochodów wciąż przybywa.

W ubiegłym roku Zakład Budowy Kopalń zalecił zespołowi projektantów pod kierunkiem Włodzimierza Banasia (który jest teraz miejskim architektem) wykonanie projektu piętrowego parkingu. Projekt od kilku miesięcy jest już gotowy, jest już też lokalizacja. Na ulicy Wyszyńskiego ma być wybudowany parking, w którym na pięciu kondygnacjach mają być 444 miejsca postojowe.

Budowa będzie kosztować ok. 16-20 mld zł. ZBK przymierza się do rozpoczęcia inwestycji. Jeśli wykonawca dogada się z Urzędem Miasta i Spółdzielnią Mieszkaniową „Przylesie” w sprawie partycypacji w kosztach budowy, to Lubin wzbogaci się wkrótce o budowlę, której niejedno miasto będzie mogło pozazdrościć.

Dziś miasto przymierza się do drugiego etapu, do „prawdziwej” prywatyzacji. W najbliższych dniach ma być podjęta uchwała w sprawie sprzedaży pierwszych dziesięciu sklepów z zasobów komunalnych. Znajdują się one w różnych punktach miasta i zostaną wystawione na przetarg. Cenę wywoławczą ustalą biegli, a do ustnego przetargu będzie mógł przystąpić każdy, bez względu na miejsce zamieszkania.

Zarząd Lubina chciałby na przetargi wystawić wszystkie lokale handlowe i usługowe z wyjątkiem położonych w Rynku. Budżet miasta wzbogaci się o ładnych parę złotych, a handlowcy będą mieli komfort pracy na swoim.

Mini MF

Po staremu

Przedziwnie działają w Lubinie prywatni biznesmeni. Niektórzy prowadzą działalność od lat, a mimo to nadal nie potrafią posługiwać się maszynami do pisania, nie mówiąc już o języku polskim. Ich oferty wprawiają często w zażenowanie nie tylko urzędników. Pewnie nie zależy im na zdobywaniu nowych rynków - nadal wierzą, że są najlepsimi.

Cenzura, czy...

Lokalna telewizja wybrała się na reportaż z funkcjonariuszami policji i straży miejskiej. Celem była znana ze złej sławy podlubińska dyskoteka. Zdjęcia udało się nadszyczyć, niestety, nigdy nie zostały wyemitowane. Świadczy o tym nagranie zachodzą w głowę, czy chodziło o ostatnie podrygi cenzury, czy może o znajomych uwiecznionych w „niekorzystnym oświetleniu”.

Magnes

Brak telefonów można śmiało zaliczyć do największych problemów lubinian. Wystarczyło, że prasa poinformowała o rozpoczęciu negocjacji w sprawie nowych połączeń, a już następnego dnia zaczęli zgłaszać się chętni. Niewielu chciało przyjąć wyjaśnienia, że nie mogą uzyskać wiążących deklaracji urzędników.

Mamy nadzieję, że informacje o fundacji mieszkaniowej nie spowodują podobnych nieporozumień.

Korek

Nie obeszło się bez zgrzytów podczas przejmowania dokumentacji o podatkach drogowych. Okazało się, że dotychczas prowadzona była już znacznie nieaktualna. Wiele samochodów zmieniło właścicieli, ale nie odnotowano tego w papierach. Weryfikacja zajęła więcej czasu niż opracowanie nowych kartotek.

Zaniepokojeni

Niewątpliwą zasługą władz miasta jest częściowe opanowanie bałaganu na poboczach ulic. Złośliwi utrzymują jednak, że sami ojcowie miasta nie respektują przepisów, stawiając pojazdy jak popadnie. W takich sytuacjach zatrudniani przez urząd funkcjonariusze są bezradni. Zwykle zjadacie chleba przyglądając się temu z pewnym zaniepokojeniem.

Dezinformacja

Jednym z prężniejszych ośrodków kultury jest Wzgórze Zamkowe. I my nie chcielibyśmy pominąć jego działalności milczeniem, ale zabrakło nam szczęścia. Galeria była zamknięta na trzy spusty, mimo tablicy ogłaszającej jej otwarcie. Identyczna sytuacja spotkała nas w sąsiednim budynku. Widać kulturę mogą tu czerpać jedynie wtajemniczeni.

Przeminęło z wiatrem

Jeszcze parę lat temu kombinat miedziowy był najlepszym sprzymierzeńcem miasta. Wiele wspólnych działań zaowocowało trwałymi inwestycjami. Dziś jest to tylko wspomnienie. Przeształcone przedsiębiorstwo zainteresowane jest wyłącznie zyskiem...



Teksty: Włodzimierz Kalski, Mirosław Szczypiorski
Zdjęcia: Wincenty Kołodziejski

Co lubią lubinianie?

W Domu Kultury Zagłębia Miedziowego zorganizowano 29 przedstawień teatralnych i koncertów. Do ich organizacji budżet dołożył ponad 10 mln zł.

WOK „Wzgórze Zamkowe” wszystkie imprezy były deficytowe, w DKZM było inaczej. Tylko sześć imprez przyniosło straty, w trzech przypadkach bardzo znaczne. Spektakl teatralny „Klub” zgromadził tylko 25 widzów. 90 proc. kosztów organizacji trzeba było pokryć z dotacji. Nie wieniec „Shirley Valentine” (103 widzów, go (19 widzów i 4,05 mln zł dotacji). Dopłacić też trzeba było do występu Adrianna Biedrzyńskiego (127 tys. zł), dwóch potanów (200 tys. zł) i występu zespołów „Take” i „Blus” (426 tys. zł).

Pozostałe przedsięwzięcia przyniosły zyski. Największe - przedstawienia teatralne „Emigranci” (blisko 2 mln zł) i „Zaczęła się historia” (1,192 mln zł). Dochód dał też koncert Stanisława Sojki, na który przyszło 260 widzów płacąc po 40 tys. zł. kina „Muza”. Do 657 seansów filmowych (32,411 widzów) dopłacono 22,163 mln zł.

Światło słoneczne na poddaszu? To jest pomysł ...

VELUX

Uchylnie okna do poddaszy pomogą Ci niskim kosztem zmienić Twoje poddasze w pełne słonecznego światła, przytulne wnętrze ...
• Hermetycznie uszczelnio-

- na, podwójna szyba izolacyjna
• Laminowana rama okienna z drewna sosny północnej
• Nie wymagająca konserwacji okładzina aluminiowa
• Markizy, żaluzje, rolety

oferuje:
• okna do poddaszy
• wyroby z granitu
• NAGROBKI z możliwością montażu.

Legnica, ul. Żalotna 28, tel. 273-33
Magazyn BARTOSZÓW 61 0471-g

ALMAR

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

Legnica, ul. Poznańska 43/63, tel. 232-29 c.270-71 wew.67, tlix. 0787535 (Chłodnia Legnica)

OFERUJEMY DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY ORYGINALNE NAPOJE:

- COCA-COLA
W butelkach o pojemności
a) 0,25 l
b) 1,00 l

- TONIK
W butelkach o pojemności
0,25 l

Wszystkie napoje są w oryginalnych opakowaniach COCA-COLI

CENY:

a) COCA-COLA w butelce 0,25 l - 1800 zł. szt.

b) COCA-COLA w butelce 1,00 l - 6400 zł. szt.

c) TONIK w butelce 0,25 l - 1300 zł. szt.

Oddajemy również za kaucją opakowania plastikowe oraz butelki, których ceny wynoszą odpowiednio:

Pojemnik na but. 0,25 l (zawiera 24 szt.) - 35.000 -

Pojemnik na but. 1,00 l (zawiera 12 szt.) - 41.000 -

Butelka 0,25 l - 1500 -

Butelka 1,00 l - 3000 -

UWAGA

W WOJEWÓDZTWIE LEGNICKIM ILOŚĆ 10 SKRZYNEK DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM.

SKUPUJEMY RÓWNIEŻ OPAKOWANIA I BUTELKI PO COCA-COLI I TONIKU.

1093-g



MINI HURTOWNIA

Legnica, ul. Iżerska 29

oferuje:

- Kawę ALVORADA - 4 gatunki
■ Kawę SAS - 3 gatunki
■ Kawę SATI
■ Orzechy solone
■ Słodczyce
■ Soki, napoje

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 16.00

0483-g

Hurtownia "AS"

- Podpaski Bella
■ Pieluchomajtki
■ Chusteczki higieniczne
■ Serwetki kolorowe
■ Wkładki higieniczne
■ Papier toaletowy
■ Pieluszki jednorazowe
■ Wata

Legnica, ul. Parkowa 4,
8-17, tel. 231-37

0371-g

KOTŁY

gazowe centralnego ogrzewania
renomowanych
GLIWICKICH PRODUCENTÓW

Charakterystyka:

- bardzo wysoka sprawność
wieloletnia gwarancja
konkurencyjne ceny

Zapewniamy:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
bezpłatne doradztwo
projektowanie kotłowni opalanych gazem
dostawę na życzenie

Legnica, ul. Gwieździna 8, pok. 118, tel. 210-81

wewn. 234 godz. 8-16.

"CEZAR" S.C.

LEGNICA, Wrocławska 290 tel. 225-85

oferuje:

- dyskiety komputerowe
• komputery Commodore, IBM, Atari
• monitory, drukarki
• peryferia, akcesoria
• joysticki
• papier
• literaturę

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

w godz. 8-18 w soboty 8-14

0498-g

KOMPUTEROWE PISMO FOLIOWE

Wycinanie liter i znaków graficznych z folii samoprzylepnej

- reklama na samochodach, witrynach sklepowych itp.

- reklamy świetlne pulsujące 24 cm x 34 cm

- reklamy świetlne dwustronne 25 cm x 80 cm do 80 cm x 40 cm

- Reklamy świetlne jednostronne 25 cm x 80 cm 80 cm x 80 cm

UWAGA! NOWOŚĆ: grafika i napisy metodą FLOCK na tkaninach (koszulki, czapki, flagi, transparenty itp.)

P.W. „PRINT-EXPRESS”

Legnica, tel. 263-74

Zamówienia przyjmujemy w:

- Sklepie papirniczym, ul. Złotoryjska 7
• Sklepie papirniczym ABC, ul. H. Pobożnego 4
• telefoniczne nr tel. j.w.

0563-g

Hurtownia Piwa
Bartoszew 6, tel. 246-73

poleca

piwa krajowe
i importowane
oraz coca-cola

Zapraszamy codziennie
od 8 do 16

0491-g

Hurtownia MAC

w Legnicy, tel. 280-41 wewn. 489
ul. Skarbowska 7 (hotel „Cuprum”)

- duży wybór skarpet męskich, dziecięcych
■ rajstopy z lycry, stilonowe, elastyczne

Ceny zbytu producenta

Zapraszamy od 10 do 18

w soboty od 10 do 14

0492-g

Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej

w legnicy, ul. Zielona 7

sprzeda

sprzęt i urządzenia kuchenne, stanowiące
wypożyczenie stołówki zakładowej

Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Spraw Pracowniczych
i Organizacyjnych (pok. 115) tel. 278-42.

107-k

sport

Co jest grane?

PIŁKA RĘCZNA

- Czuwaj Przemyśl - Chrobry Głogów (II liga mężczyzn)
■ Ostrovia - Górnik Złotoryja (II liga mężczyzn)
■ Chrobry II Głogów - AZS Zielona Góra (klasa międzywojewódzka seniorów 12 bm. godz. 11.00)
■ Zagłębie Lubin - Iskra Kielce (I liga mężczyzn, 12 bm., godz. 11.00 hala przy ul. Legnickiej w Lubinie)
■ Zagłębie Lubin - Unia Tarnów (I liga mężczyzn, 16 bm. - czwartek - godz. 17.00 hala przy ul. Legnickiej w Lubinie)
■ Miedź Legnica - Sokół Gorzów (I liga mężczyzn, 16 bm. - czwartek - godz. 17.00 hala przy ul. Żołnierskiej w Legnicy)

PIŁKA NOŻNA

- Zagłębie Lubin - Stal Mielec (I liga, 11 bm., godz. 16.30, stadion GOS w Lubinie)
■ Górnik Pszów - Miedź Legnica (II liga)
■ Odra Wodzisław - Chrobry Głogów (II liga)
■ Lechia Dzierżoniów - Konfeks Legnica (III liga)
■ Kuźnia Jawor - Bielawianka (III liga, 12 bm., godz. 12.00)
■ Górnik Polkowice - Śląsk II Wrocław (III liga, 11-bm., godz. 15.00)
■ W klasie międzyokręgowej seniorów grają m.in.: Stal Chocianów - Pro-mień Żary, Unia Żary - Kunice - Górnik Złotoryja, Zamek Przemków - Miedź II Legnica
■ W klasie okręgowej seniorów grają m.in.: Odra Ścinawa - Rodło Grano-wice, LZS Ostaszów - Prochowiczanka, Sparta Grębocice - Cicha Woda Tyniec Legnicki

Parada tabel

KLASA „A” SENIORÓW

Grupa I po 3 kolejce (2 runda):

Polonia Krzeczyn Wielki - Odra Leszkowice	1:4
LZS Trzebnice - LZS Studzionki	2:2
Iskra Księginice - Nowa Wieś Lubińska	1:2
Zryw Kotla - Orzeł Czarna	1:0
Górniki II Polkowice - Sokół Jerzmanowa	4:3

Tabela:

1. Górnik II Polkowice	15	26	64:15
2. Zryw Kotla	15	24	40:13
3. LZS Koźlice	15	22	56:32
4. Iskra Księginice	15	20	57:27
5. Nowa W. Lubińska	15	18	26:24
6. LZS Serby	15	14	35:53
7. Odra Leszkowice	15	11	30:34
8. Polonia Krzeczyn W.	14	11	31:43
9. LZS Studzionki	15	11	28:44
10. Sokół Jerzmanowa	14	11	27:45
11. Iskra Drogowice	14	10	31:31
12. Orzeł Czarna	15	9	21:41
13. LZS Trzebnice	15	5	21:63

Pauzowała Iskra Drogowice

KLASA „A” SENIORÓW

Grupa II po 1 kolejce (2 runda):

Zjednoczeni Snowidza - Czarni Golanka	2:5
Zryw Kłebanowice - Bieniowiczanka	2:2
Górniki Myślinów - Konfeks II Legnica	2:3
Unia Miłoradzice - Rycerz Legnickie Pole	5:2
Nysa Wiadrów - Rataj Paszowice	5:2

Tabela:

1. Górnik Myślinów	12	18	45:18
2. Konfeks II Legnica	12	18	36:26
3. Nysa Wiadrów	12	16	46:32
4. Zryw Kłebanowice	12	16	30:22
5. Victoria Rzeszary	11	11	32:26
6. Zjednocz. Snowidza	12	11	26:27
7. Unia Mściwojów	11	11	26:28
8. Bieniowiczanka	12	10	22:22

9. Rycerz Legnic. P.	12	9	36:42
10. Czarni Golanka	12	9	31:39
11. Rataj Paszowice	12	8	25:44
12. Unia Miłoradzice	12	5	24:53

Zaległy mecz Victoria Rzeszary - Unia Mściwojów.

KLASA „A” SENIORÓW

Grupa III po 1 kolejce (2 runda):

Kolejarz Miłkowice - Plon Złotoryja	1:0
Plomien Michów - Radziechowianka	4:2
Odlewnik Gromadka - Victoria Twardo-wice	2:3
Skora Jadwisin - Olimpia Olszanica	0:3
Warta Bolesławiecka - Orzeł Zagrodno	1:3

Tabela:

1. Orzeł Zagrodno	12	18	31:21
2. Plomien Michów	12	17	40:23
3. Plon Złotoryja	12	15	30:22
4. Victoria Twardocice	12	15	28:24
5. Gryf Wysocko	11	14	19:12
6. Odlewnik Gromadka	12	12	26:23
7. Olimpia Olszanica	12	12	29:27
8. Kolejarz Miłkowice	12	12	28:30
9. Skora Jadwisin	12	9	23:27
10. Plomien N. W. Gro.	11	7	13:25
11. Warta Bolesław.	12	6	18:37
12. Radziechowianka	12	5	13:27

Zaległy mecz Plomien Nowa Wieś Grodziska - Gryfów Wysocko.

TABELA II LIGI PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

Drużyny walczące o awans:

1. Gwardia Opole	16	21	380:340
2. Czuwaj Przemyśl	16	20	379:347
3. Chrobry Głogów	16	20	399:374
4. Górnik Libiąż	16	19	372:372

Drużyny walczące o utrzymanie:

5. Ostrovia	16	17	419:408
6. Górnik Złotoryja	16	17	402:396
7. Elmot Świdnica	16	7	364:408
8. Naprzód Bytów	16	7	344:403



- Prowadzi naukę gry w tenisa dla dzieci, młodzieży i dorosłych
■ Specjalistyczne grupy sportowe
■ Zajęcia usprawniające ruchowo

Prowadzimy zapisy do szkółek tenisowych dla dzieci od 6 do 9 lat

(Zapisy: poniedziałki, czwartki 15-18 SP 12, ul. Mazowiecka)
Informacja: tel. 225-37 Legnica, trener mgr Paweł Mikołajczak
Zaprasza

0400-g

"Miedziarka" w półfinale

Po zwycięstwie Miedzi nad Zawiszą w pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Polski komentarze były jednoznaczne: bydgoszczanie nieoczekiwanie przegrali, wywieźli jednak z Legnicy wynik pozwalający spokojnie myśleć o rewanżu.

W trzeciej minucie spotkania w Bydgoszczy Dariusz Baziuk zweryfikował opinie o łatwym zwycięstwie gospodarzy. Nadzieje zawiszan odżyły. W 28 minucie Kot a w 73 Pasieka odrobili straty z Legnicy. W dogrywce bydgoszczanie byli tylko tłem dla podopiecznych trenera Jerzego Futowskiego. W 108 minucie Wójcik strzelił gola na wagę awansu i największa sensacja ćwierćfinałów stała się faktem.

Sukces piłkarzy Miedzi był obszernie komentowany w prasie centralnej i to nie tylko sportowej. Gazeta Wyborcza relacje z ćwierćfinałów PP zatytułowała: „Zawisza poległ pod Legnicą”. W krakowskim „Tempie” czytamy: „Narzekania na II ligę rozlegają się zewsząd, ale gdy doszło do konfrontacji z pierwszoligowcami, okazało się, że zaplecze wcale nie takie słabe. Gorzowski Stilon dał radę Stali Stalowa Wola, a Miedź Legnica - co należy uznać za niespodziankę - zamknęła drogę do półfinałów bydgoskiemu Zawiszy”. Popucharowy komentarz w „Przeglądzie Sportowym” zatytułowano „Puchar może mieć Miedź”. Katowicki „Sport” za największą niespodziankę uznał także awans legniczian. Klasyczny brak wyczucia wykazała telewizja, której przedstawiciele zabrakło jedynie na obydwu potyczkach Miedzi z Zawiszą. „Gazeta Robotnicza” ograniczyła się w czwartek do „suchych” wyników ćwierćfinałów, „Słowo Polskie” dopiero w piątek zamieściło krótki wywiad z dyrektorem Jerzym Kosińskim. Można sobie jedynie wyobrażać komentarze tych dzienników po podobnym sukcesie, na przykład, Śląz Wrocław.

KACPER TOMCZAK

Piękne bramki

W niedzielę Miedź Legnica, podejmując Śląz Wrocław, po raz kolejny potwierdziła, że w Legnicy nie ma nich mocnych. W pierwszej połowie dwukrotnie Baziuk blisko był zdobycia bramki. W 22 minucie jego strzał z ok. 25 metrów trafił w słupek a w 39 minucie z pustej bramki wybił piłkę Paweł Adamczyk. Wreszcie w 63 min. pan Dariusz pokonał Kaczmarka dobijając głową zagranie Gierejkiewicza. Trzy minuty wcześniej Dziarmaga trafił w słupek z wolnego. Wynik 2:0 podwyższył przewrotką kapitan Miedzi Jarosław Gierejkiewicz wykończając w 79 min. doskonale dośrodkowanie Tadeusza Gajdzisa.



Fot. Piotr Krzyżanowski

Zwyciężyli wszyscy

28 marca w hali Konfeksu odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego Inwalidów. Organizatorem była Rada Wojewódzka Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start” w Legnicy. W turnieju wzięło udział ponad 40 zawodników z 11 województw.

Mecze rozgrywano w czterech kategoriach, w zależności od rodzaju schorzeń: I - wózki - zwyciężył Waldemar Szczepak z Jeleniej Góry, II - porażenia kończyn dolnych - Adam Jurasz i Krystyna Wandowicz, III - porażenia kończyn górnych, skoliozy - Marek Biernat z Pleszewa, IV - kategoria otwarta co najmniej 3 grupy KIZ - Tadeusz Gruszczyński ze Szczecina i Małgorzata Wojewódzka.

(mm)



Fot. Piotr Krzyżanowski

Już po raz ósmy odbył się w Legnicy Ogólnopolski Turniej Łuczniczy i Kuszniczy. Po raz pierwszy organizatorem był Ośrodek Sportów Łuczniczych „Strzelec”. Debiut dotyczył oczywiście tylko instytucji (zarejestrowanej w maju ub. r.) - ludzie tworzący tę imprezę nie zmienili się bowiem od 1985 r.

Zawody zgromadziły na starcie 41 zawodników z siedmiu klubów. Działacze „Strzelca” nakłonili do sponsorowania prezydenta Legnicy i wójta gminy Legnickiego Pole. Mimo że środki na turniej znalazły się, niewiele brakowało, by nie doszedł on do skutku. Kluby, które wstępnie zapowiedziały swój przyjazd (było ich czternaście) nie miały pieniędzy na start. Po „akcji agitacyjnej” gospoda-

rzy, udało się je jednak wygospodarować. Ostatecznie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 11 strzelali zawodnicy z: Czarnych Bytom, Astry Piekoszów, Meblarza Nowe Miasteczko, Boru Oborniki Śląskie, OSiRu Gorzów, Strzelca Legnica i Burzy Wrocław.

Po otwarciu zawodów i porywającym występie tancerzy z zespołu Tup - Tup (z SP nr 12) i z Domu Kultury „Atrium”, salą zawładnęli łucznicy. Najlepiej do tarczy trafiała Urszula Wagner z Gorzowa, która wynikiem 334 punkty ustanowiła najprawdopodobniej rekord Polski juniorek (w jednej serii). Czy w Legnicy ustanowiono najlepszy wynik w kraju można będzie z całą pewnością powiedzieć dopiero po sprawdzeniu w Polskim Związku Łuczniczym. Na

rezultaty naszych zawodników, zwłaszcza w klasyfikacji drużynowej, rzutował brak asa atutowego - Katarzyny Mazur. Ubiegłoroczne doskonałe wyniki tej zawodniczki zaowocowały nominacją do kadry narodowej juniorów. Termin legnickiego turnieju kolidował ze zgrupowaniem reprezentacji stąd nieobecność Kasi.

Po łucznicach wystartowali kusznicy. Zwolennicy tej dyscypliny sportu stanowią w naszym kraju niewielką ekskluzywną grupę. Rywalizacja była co najmniej tak interesująca, jak wśród łuczników. Ciekawostką jest fakt, iż wygrał Mariusz Oziembłowski z Perfectu Oborniki - pełniący również funkcję sędziego głównego turnieju łuczniczego.

WYNIKI 8. OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU ŁUCZNICZEGO I KUSZNICZEGO LEGNICA '92

* Kobiety (dystans 30 metrów)
1. Urszula Wagner 681 pkt. (OSiR Gorzów)
2. Biana Kryńska 650 pkt. (OSiR Gorzów)
3. Sylwia Lichosik 621 pkt. (Czarni Bytom)
9. Sylwia Trzypiotr 446 pkt. (OSiR Strzelec Legnica)

* Mężczyźni

1. Marek Mikulewicz 663 pkt. (Burza Wrocław)
2. Damián Statkiewicz 654 pkt. (Burza Wrocław)
3. Robert Kasprzycki 652 pkt. (Astra Piekoszów)
7. Artur Napórny 623 pkt. (OSiR Strzelec Legnica)

* Drużynowo

1. OSiR Gorzów 1960 pkt.

2. SKS Burza Wrocław 1840 pkt.
3. LKSAstra Piekoszów 1814 pkt.
7. OSiR Strzelec Legnica 1691 pkt.

* Kusznicy

1. Mariusz Oziembłowski 543 (Perfect Oborniki Śląskie)
2. Jan Szymka 498 pkt. (Perfect)
3. Henryk Laur 481 pkt. (Perfect)

Cieniutko...

Piłkarze Zagłębia Lubin jechali do Dębicy na mecz Pegrotourem świadomi, że tylko dwa punkty pozwolą im odbić się od ligowego dna. Okazało się jednak, iż do zwycięstwa nie starczyło dobrej chęci. Trzeba strzelać bramki, a ta sztuka wydaje się dziwnie obca podopiecznym trenera Mariana Putyry. Na szczęście outsiderowi z Dębicy trafianie do siatki również niespecjalnie wychodzi, dzięki czemu mistrzowie Polski zdobyli na wiosnę pierwszy punkt.

krt

Kopalnia niespodzianek

Drużyna Górnika Polkowice jest prawdziwą „kopalnią niespodzianek”. W ostatniej kolejce Górnicy nieoczekiwanie pokonali w Iłowie Piast i pną się w górę tabeli. Jedyne bramki meczu zdobył Grzegorz Pirsarski w 75 minucie.

greg

Punkt

Pozostali nasi trzecioligowcy zdobyli w sumie jeden punkt. Kuźnia Jawor zremisowała 0:0 w Zielonej Górze. Jaworzanie mieli przewagę, ale nie potrafili jej zamienić na bramkę.

O pechu może mówić legnicki Konfeks. Przez dziewięćdziesiąt minut legniczanie byli godnym rywalem dla mierzącej w drugą ligę Polonii Świdnica. Niestety, w ostatniej minucie Filipczak zdobył gola dla gości i punkty pojechały do Świdnicy.

(m)

Brawo zagłębianki!

Kolejny dobry mecz rozegrali piłkarze Zagłębia Lubin. Tym razem zdruzgotali faworyzowaną drużynę Pogoni Szczecin - aktualnego mistrza Polski. Do przerwy 13:3 dla gospodarzy i trener Jezierski mógł sobie pozwolić na wprowadzenie zawodniczek rezerwowych. W drugiej połowie mecz się wyrównał, ale wynik mówi wszystko - 24:15 dla Zagłębia. Najwięcej bramek dla lubinianek strzeliły: Perzyńska 13 i Chomiczewska 3.

(m)

Z notesu

* Siatkarki Lubinianki (dawniej Curprum) zdecydowanie wygrały w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej i awansowały do III ligi. Lubinianka przystąpiła do rozgrywek dzięki dotacji, w ostatniej chwili, Zarządu Miasta. Życzymy powodzenia w III lidze!

* W meczu na szczyt IV ligi Górnicy Złotoryja zremisowali 0:0 ze Stalą Chocianów.

* Sparta Aspro przegrała w Zielonej Górze z Morawskim 43:47 w kolejnym spotkaniu ekstraklasy żużlowej.

"STRA - GAZ"

Wytwarzanie kotłów gazowych

Stanisław i Wiesław Strączek

59-220 Legnica, ul. Kaczawska 9, tel. 261-55 (boczna Al. Rzeczypospolitej)

poleca:

- gazowe kotły grawitacyjne c.o. wyposażone w elektroniczny regulator temperatury zapewniający oszczędność gazu do 20 %

» na gaz koksowniczy Gs-30

» na gaz ziemny Gz-35, Gz-41, Gz-50 o mocy 13,21,26,32,45,52,65 kW oraz

- kotły węglowe o mocy 12 kW, 17 kW, 23 kW, 28 kW

Kotły posiadają atesty energetyczne i znak bezpieczeństwa. Użytkownikom naszych kotłów zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Prowadzimy sprzedaż detaliczną.

Ponadto świadczymy usługi:

- w zakresie wszelkich robót ślusarskich
- montażu kotłów gazowych i węglowych

Kotły są znane od wielu lat na terenie Dolnego Śląska ze swojej sprawności i wysokiej jakości.

0592-g

Nowo otwarta hurtownia

artykułów przemysłowych

oferuje

szeregi asortymentu plastików

gospodarstwa domowego

oraz

wyroby z wikliny do wyposażenia mieszkań

Zapraszamy

Legnica, ul. Wrocławska 41 (wjazd od ul. Jordana)

00021-g

Hurtownia Artykułów Spożywczych

Unita - D. Bazylkiewicz

Legnica, ul. Zagrodowa 24, tel. 208-43

oferuje do sprzedaży:

- herbaty
- koncentraty i przetwory spożywcze
- kawy Gold Wiener
- konserwy mięsne
- makarony
- oleje oraz inne artykuły spożywcze

Zapraszamy codziennie od 8 do 18, w soboty od 8 do 16

0615-g

Dystrybutor firmy

Valentine

oferuje:

■ Lakiery samochodowe

- syntetyczne
- akrylowe
- metalizowane

■ Komputerowe dobieranie kolorów

■ Wszelkie dodatki lakiernicze

■ Maszyny i urządzenia lakiernicze

Ceny najniższe w województwie legnickim
Legnica, ul. Jaworzyńska 71
tel. 609-02, po 18

0618-g

Hurtownia Konfekcji Biura Handlowego Wydawnictwa "KONKRETY"
Legnica, pl. Chopina 2, tel. 602-26

Polecamy szeroką gamę kolorystyczną koszul męskich z importu oraz galanterię męską - ceny konkurencyjne!

Zapraszamy od 8 do 16

3bg

Likwidator Legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego
w Legnicy ul. Wrocławska 41 zawiadamia o

otwarcia

z dniem 1.04.1992 r.

likwidacji

ww. przedsiębiorstwa na podstawie uchwały nr 127 Zarządu Miasta Legnicy z dnia 13.03.1992 r. Celem likwidacji jest sprzedaż oraz oddanie do odpłatnego korzystania zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa spółce zawiązanej przez pracowników pod nazwą: Legnickie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Legrem” sp. z o.o. Spółka ta przejmie wszelkie prawa, zobowiązania i należności likwidowanego przedsiębiorstwa.

0576-g

Zakład Ślusarski inż. B. Krocak

naprawia:

POMPY WODNE (hydroforowe)

produkuje:

OKUCIA STOLARSKIE

OLIWKI - ZAKRĘTKI

dwuramienne

cena zaopatr. 4 700 zł/szt.

MOTYLKI - jednoramienne

cena zaopatr. 1200 zł/szt.

59-400 Jawor, ul. Przyjaciół Żołnierza 3

(boczna ul. Piastowskiej)

0602-g

Skarpety rajstopy

Geny zbytu producenta

Mariusz Krotla,

Legnica

Najświętszej Marii Panny 12/6

0616-g

Hurtownia Artykułów Spożywczych PANJUST

Lubin, ul. Szybowska 5, tel. 49-96-05

oferuje szeroki wybór towarów tj.

- serów twardych, krajowych i importowanych w tym MASDAM

- serów topionych krajowych i zagranicznych w tym HOCHLAND, BAYERLAND

- mleko w proszku i skondensowane w puszkach

- jogurty i puddingi oraz inne artykuły spożywcze

0622-g

MARILYN ELLEDUE

Rajstopy włoskie

ceny polskie
HURT - DETAL

Agencja Handlowa MAWI
Legnica, ul. W. Łukasieńskiego 3
(dawna H. Sawickiej)

0621-g

BIURO KONSULTINGOWE WYDAWNICTWA KONKRETY

organizuje wstępny nabór
na 78-godzinny specjalistyczny

KURS SZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI

- Termin kursu - druga połowa maja.
- Przewidywana opłata - ok. 3.000.000 zł.

ORGANIZATOR:
BIURO KONSULTINGOWE I ZG PZiTB

Ukończenie kursu upoważnia do przystąpienia do egzaminu państwowego przed Komisją Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa.

ZGŁOSZENIA:

w godz. 9-13 w terminie do 18 kwietnia 1992 r.
Biuro Konsultingowe Wydawnictwa "Konkrety"
Legnica, pl. Chopina 2, tel. 299-25, 602-26.

9bg

Stacja Rejonowa PKP w Legnicy ogłasza

przetarg ofertowy nieograniczony

na zagospodarowanie pomieszczenia na stacji Legnica o pow. 14 m² wraz z zapleczem 4 m², znajdującego się po lewej stronie wejścia do pomieszczeń byłej restauracji dworcowej.

oferta powinna zawierać:

- rodzaj prowadzonej działalności,
- proponowaną stawkę za 1 m² miesięcznie,
- przewidywany termin rozpoczęcia działalności.

Oferty przyjmuje i udziela informacji referat przewozów towarowych, pok. 21 tel. 68-364

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 kwietnia 1992 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

108-k

PHS

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W LEGNICY

ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu FSO-125p

- rok produkcji 1987, cena wywoławcza 19.500.000,-

Przetarg odbędzie się 24.04.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie PHS w Legnicy ul. Gen. Wł. Andersa 31

Informacje o ww. samochodzie udzielane będą pod nr telefonu 235-61 do 63

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Oddziału w dniu przetargu do godz. 9.00.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 24.04.92 r. o godz. 12.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

110-k

HURTOWNIA

"KA"

w Jaworze

ul. Słowackiego 1 ("AGROMA")

tel. 30-71

Poleca:

- Margaryny
- Oleje
- Inne artykuły spożywcze

ZAPRASZAMY! 0512-g

Teraz artysta sam wynajmuje studio, muzyków. To kosztuje 30 milionów.

"Byłam atrakcją salonów"

Z MARYLĄ RODOWICZ - piosenkarką, rozmawia Elżbieta Pomorska

• Jak się czuje „Słownik RWPG”, gdy już nie ma RWPG?

- To był żart Agnieszki Osieckiej, która nazwała mnie Madonną RWPG. Byłam w naszym bloku popularna i stąd ta nazwa. Na początku lat siedemdziesiątych mieszkalam w Czechosłowacji. Miałam narzeczonego, traktowano mnie tam jak własną piosenkarkę.

• Ale śpiewała pani po polsku?

- Po polsku, po angielsku, po czesku, mówię biegle w tym języku. Mam tam wielu przyjaciół, nagrałam wiele płyt. Czechosłowacja była pierwszym etapem...

• ... w podboju demoludów?

- Potem było NRD. Setki koncertów, programów w tv. Do Rosji zaczęłam jeździć w końcu lat siedemdziesiątych, najpierw były dni kultury, potem recitale. Rosja pozwoliła mi przetrwać finansowo, kiedy miałam już dwoje dzieci i prowadziłam dom, a w Polsce wtedy było bardzo krucho. Ratowała mnie Rosja i Stany Zjednoczone, dokąd w latach osiemdziesiątych rokrocznie jeździłam na koncerty.

• W Rosji, szczególnie na Syberii, mówiono o pani z uwielbieniem.

- Oni jeśli kochają, to bezgranicznie, mogą nawet udusić z miłości. Byłam w pełni akceptowana zarówno przez ludzi prostych, jak i inteligencję. To było wzruszające. Ale pobyt w tym kraju nie był najłatwiejszy - długie trasy koncertowe, nawet po 60 występów, fatalne restauracje, zmęczenie.

• A Stany Zjednoczone?

- Stany uwielbiam - za wszystko - bezkrytycznie. Samo bycie tam sprawiało mi wielką przyjemność. Czuję się, że jest to centrum światowej kultury. Występowałam w polskich klubach, dokąd ludzie przychodzili posłuchać muzyki, potać się, wypić. Gwiazdy z Polski mają swój godzinny program w piątki, soboty i niedziele. W pozostałe dni mogłam poznawać Amerykę. Codziennie jeździłam, na Manhattan i łąziłam po ulicach, galeriach, muzeach, na przedstawienia na Broadway'u.

• Miała pani zawsze swój styl, który jednych pociąga, innych szokuje. Czy nadal opracowuje pani swoje stroje i oprawę sceniczną?

- Rekwizyty pożyczam z telewizji, wytwórni filmowej, teatrów i ciągnę za sobą te tony rzeczy, odbywam próby z muzykami, z choreografem.

• Pokazywano mi na w drodze z Warszawy do Jabłonnej pani piękny dom.

- To jeszcze jedna legenda, których wiele o mnie krąży. Żyjemy w małym miasteczku, tak ciasnym, że wszystkie dzieci mają tylko jedno biurko i wciąż są kłótnie, które z nich ma przy nim pracować.

• A gdzie będzie ten wymarzony dom?

- W samej Warszawie i dlatego działka wokół maleńka. Rok temu przesadziliśmy duże 10-metrowe drzewa, które się przyjęły. Za to dom jest duży. Już nie możemy się doczekać przeprowadzki. Mamy też dużego psa, który w ciasnym mieszkaniu nie ma swojego miejsca, nie można go zamknąć, bo drapie drzwi i wszystko gryzie. Bez towarzystwa dzieci czuje się samotny i starzliwie wyje, a kiedy jest z dziećmi, zżera im zabawki i buty. Zgroza!

• Jak pani przygotowuje swoje programy przy tak intensywnym życiu rodzinnym?

- Z trudem. Wszystko wymyślam w tak zwanym międzyczasie. W domu nie mogę

pracować. Dzieci zajmują mnie bez przerwy, trzeba je godzić ze sobą, sprawdzać lekcje, pieścić. Mąż też wymaga, by mu asystować przy jedzeniu przygotowywać smaczne kaski. Życie zawodowe - to wyjazd. W hotelach czytam, nadrabiam zaległości, przygotowuję nowe utwory, pracuję nad kostiumami i scenografią, wydzwania, załatwiam służbowe sprawy.

• Myśle, że konflikt, kto ważniejszy - praca czy rodzina jest frustrujący?

- Po dłuższym siedzeniu w domu ciągnie mnie do śpiewania. Podobnie na wakacjach. Spędzam je z dziećmi, nudząc się trochę, ale cóż. „Nie chcę, ale muszę”.

• Niebawem dzieci odlecą na swoje szlaki.

- Nie tak niebawem, malutki ma 4 lata, córka 10, a najstarszy syn 12, to jeszcze potrwa. A nie wiem jak długo jeszcze pośpiewam, przecież jestem na estradzie ponad 20 lat.

• Jakże ma pani plany artystyczne?

- Chcę wydać nową płytę i wylansować ją w telewizji. Nagrałam ją sama. Teraz, artysta sam wynajmuje studio, muzyków, to kosztuje około 30 milionów. Potem bierzemy taśmę pod pachę i puka do różnych wytwórni, a część z nich jest już na progu bankructwa. Polski rynek fonograficzny wygląda niecieszono. Grasz piraci, którzy nagrywają kasety bez żadnych licencji i sprzedają je na każdym rogu. A ponieważ nie płacą autorom tantiem, oferują niższe ceny. W związku z tym poważni, uczciwi producenci są zawałeni płytami i kasetami,

które jako droższe nie idą. Nie mogą więc kupować nowych pozycji. Dla nas, wykonawców, to sytuacja tragiczna.

• Stała się pani sama swoim menadżerem. To bardzo na czasie.

- Z konieczności, choć zupełnie się na tym nie znam. Muszę przeliczać, obliczać, kalkulować koszty nagrania, myśleć o warunkach sprzedaży i promocji.

• Trzeba by wobec tego zaśpiewać „komuno, wróć...”. Nie żal pani tamtych czasów?

- Zupełnie nie, zostałam dokładnie „wyrolowana” przez komunę, bo poza poklepywaniem po ramieniu i jakimś odznaczaniem nic mi po komunie nie pozostało. Jestem bez żadnych zasobów. Po 20 latach intensywnego śpiewania nie mogłam sobie pozwolić nawet na kupno mieszkania. Dom wybudował mój mąż - prywatny przedsiębiorca.

• Teraz artyści też słabo zarabiają i jeszcze utracili splendor.

- Teraz liczy się tylko pieniądź. Kiedyś artyści byli zapraszani na salony, a teraz atrakcyjny jest ten, kto ma więcej pieniędzy. Artyści przestali być atrakcją.

• A o czym pani marzy?

- O zorganizowaniu koncertu w moim stylu: w dobrej oprawie z kostiumami, światłami, żeby ludzie mogli przyjść i powiedzieć, że to był przyzwoity produkt.

• Dziękuję za rozmowę.



Fot. Marek Grotowski

listy

Pomogli

W październiku ub. roku zwróciliśmy się do Państwa z prośbą o umieszczenie w Waszym piśmie niewielkiego ogłoszenia „Dzieci Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Iwinach przyjmą każdą pomoc z niezmierną wdzięcznością”.

Byliście tak mili, że nieodpłatnie drukowaliście naszą prośbę (wraz z listem).

Tym listem chcemy wypełnić zobowiązanie, dzieląc się informacją o efektach, wskazując one także Waszym wkładem. Uzyskaliśmy pomoc z najróżniejszych środowisk. Z indywidualnych wpłat zgromadziliśmy kwotę ponad 840 tys. zł. Składają się na nie także wielokrotne wpłaty Państwa Tymczyszynów, zyski ze zbiórki dokonanej przez Koło TPD przy Studium Nauczycielskim we Wrocławiu, wpłat z parafii Rzymsko-Katolickiej w Kłodzku ul. Gościńska i Plac Kościelny oraz wiele innych indywidualnych przekazów.

Poza pieniędzmi uzyskaliśmy piękne dary o znacznej wartości w postaci: książek, gier, paczek świątecznych dla dzieci, sprzętu sportowego, naczyń stołowych itp. dary rzeczowe od firm (Towarzystwo Gospodarcze „ARGUS” w Legnicy, W. Bogacki Spółka w Legnicy, Fabryka Domów w Bolesławcu) stały się po zaewidencjonowaniu naszym majątkiem.

Inną formą wydatnej pomocy jest dofinansowanie (do czerwca br. włącznie) tzw. „stawk żywnościowej” w kwocie 5.000 zł. na każde dziecko. Tę formę pomocy oferuje nam Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Legnicy.

Każdą wpłatę i dary rzeczowe skrupulatnie ewidencjonujemy, a pieniądze są na specjalnym koncie. Z sum tegoż konta pokrywamy niezbędne rachunki bieżące z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb dzieci.

Dzieci nasze mają rozeznanie w trudnej sytuacji i każda pomoc przynosi im prawdziwą radość, twierdzą, że przede wszystkim pożytek. Zwyczajnie piękne ludzkie postawy dzielą się swoimi dochodami, oszczędnościami budują szacunek i wiarę w wartości nieprzemijające.

Dzieląc się z Państwem efektami wspólnego działania chcemy Was zapewnić, iż przyłożyliście rękę, a raczej pióro dziennikarskie do dobrej i pożytecznej sprawy. I za to między innymi chcemy Wam przesłać serdeczne pozdrowienia i podziękowania.

W imieniu dzieci i kadry pedagogicznej dyktor DANUTA GUJOWIAK

Ratunek dla Bartka

Zwracam się z gorącą prośbą o pomoc w sfinansowaniu operacji przeszczepu szpiku kostnego u mojego syna Bartosza Piechockiego urodzonego 30 maja 1986 roku. Przeszczep szpiku warunkuje zatrzymanie choroby syna i tym samym uratowanie mu życia.

Dotychczasowe długotrwałe i kosztowne leczenie prawie wyczerpało możliwości finansowe moje i mojej rodziny.

Jestem pracownicą ZG „Sieroszowice” od 1984 roku. Spotkało mnie wielkie nieszczęście. Nie jestem w stanie sama zebrać 1mln 700mln złotych, tyle ma kosztować operacja planowana w Klinice Wiedeńskiej. Zabieg planowany jest na koniec kwietnia, początek maja 1992 roku. Sądzę, że są ludzie wielkiego serca, którzy pomogą w tak tragicznej sytuacji. Jestem bezsilna patrząc na chorobę syna, stąd moje rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Pieniądze należy przekazywać na konto: FUNDACJA RATOWANIA ŻYCIA Bartosza Piechockiego - BGŻ Głogów numer konta: 839118-2798-132-3. Za wszelkie darowizny poczynione na ten cel sercem matki chorego dziecka dziękuję.

ELŻBIETA PIECHOCKA Głogów

SKLEPY MEBLOWE

minimarket

LEGNICA, ul. Orbitalna 3, tel. 274-22
ul. Zamkowa 1, tel. 231-28

**polecają meble krajowe i z importu
za gotówkę i na korzystne raty**

DOSTAWA DO:

- * LUBINA
- * POLKOWIC
- * GŁOGOWA
- * WSCHOWY
- * LESZNA WLKP.

NA KOSZT FIRMY

**Dostawa do pozostałych miejscowości na
terenie województwa legnickiego płatna
przez klienta w 50 %.**

0612-g

**Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chło-
pska"
w Lubinie**

**wydzierżawi na
dogodnych warun-
kach następujące
pomieszczenia:**

- RESTAURACJA
"LESNA"
W MIEJSCOWOŚCI
RASZÓWKA,
- SKLEP O POWIERZ-
CHNI 105 M KW. W
MIEJSCOWOŚCI GO-
GOŁOWICE,
- POMIESZCZENIA PO
BYŁYCH SKLEPACH
O POW. 62 M KW.
I 52 M KW.
W MIEJSCOWOŚCI
KSIEGIENICE,
- MAGAZYN
A - HURTOWNIE PRZY
UL. KOLEJOWEJ II.

Bliższe informacje można uzyskać
pod tel. nr 44-15-24.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od
daty ukazania się ogłoszenia w sie-
dzibie Zarządu Spółdzielni w Lubinie,
przy ul. Odrodzenia 19.

Zarząd zastrzega sobie prawo wy-
boru ofert.

109-L

Proszek lodowy w 26 smakach

**gwarantowana jakość
surowce zachodnie
cena od 19 tys. zł za 1 kg**

Lubin, tel. /070/ 42-33-07,
44-33-78
fax /070/ 42-58-22

3-pwg

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PO WYBITNIE KORZYSTNYCH CENACH.

- Dom wraz z zabudowaniami magazynowymi na działce
uzbrojonej o pow. 0,25 ha - możliwość dalszej rozbudowy
- pełna infrastruktura - centrum Legnicy.
- Pomieszczenia handlowe (do wykończenia) 53 m kw -
możliwość podziału na dwa lokale. Legnica, ul. Gwiezdna
(zabudowa zwarta).
- Dom w stanie surowym z przyłączami o pow. 325 m kw
w centrum Legnicy.
- Dom jednorodzinny - stan surowy w Bolkowie
- Elementy domu jednorodzinnego typ „Domino 3A” o pow.
108 m kw.

Biuro Konsultingowe,

Legnica, pl. Chopina 2, tel. 602-26.

5bg



S.C. Hurtownia Sprzętu Komputerowego

poleca

- Komputery - Commodore, Atari, Amiga, IBM
- Drukarki - Star, MPS, Epson
- Peryferia - modulatory, cartridge, myszy, sta-
cje dysków i inne
- Galanterię - joysticki, dyskiety, taśmy bar-
wiące, papier do drukarek, filtry na monitory
- Polecamy usługi serwisowe

Uwaga: Nowość!

- Telegazeta do komputera Commodore

0623-g

Z dniem 6.04.1992 r. siedziba Dyrekcji
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynieryjno-Drogowych
w Legnicy została przeniesiona z ul. Zielonej 8
na ul. Szczytnicką 50.

Aktualne telefony: 236-38 i 220-96.

0624-g

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ

- » Legnica (PTK Zarząd Oddziału), Ry-
nek 27
- » Legnica (Redakcja „Szansy”), ul.
Wrocławska 65, tel. 270-26
- » Jawor („Tygodnik Jaworski”), Rynek
5a, tel. 28-25, w godz. 9.00-15.00
- » Głogów, ul. Świerczewskiego 25,
tel/fax 33-55-41, w godz. 8.30-15.30
- » Złotoryja (sklep chemiczny), ul. Bo-
haterów Gełta 6, codziennie w godz.
9.00-17.00
- » Świdnica (agencja „Bimicor”), ul.
Staszica 30, tel. 53-02-25, codzien-
nie w godz. 9.00-17.00
- » Lubin (biuro „Gazety Robotniczej”),
ul. Kopernika 10, tel. 42-14-24, Pła-
dziennie w godz. 9.00-16.00; Przed-
siębiorstwo Wielobranżowe METEOR,
ul. Armii Czerwonej 22 codziennie w
godz. 9-19 i codziennie w redakcji
„Konkretów”, Legnica, pl. Chopina
2, tel. 279-92; fax 241-46; ttx 0782624
red. pl. w godz. 8-16.

**» KONKRETNE OGŁOSZENIE
W KONKRETNEJ GAZECIE!**

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Zbigniew Flondro, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kolodziejowski (fotoreporter), Czesław Pańczuk (red. nac.), Elżbieta Pomorska, Karol Rutski (red. tech.), Mirosław Szociński, Marek Szpyra, Agnieszka Szydłowska (sekr. red.), Maciej Zalewski (zast. sekr. red.). **STALE WSPÓŁPRACUJĄ:** Grzegorz Chmielewski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Bogusława Machowska, Katarzyna Pfeiffer, i fotoreporter 214-77, biuro ogłoszeń i reklam 279-92 - kierownik Celina Turmanek. **MATERIAŁÓW** nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. **WYDAWCA:** Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety”, 59-220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telex 0782624 red. PL, telefax 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 37963-131. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 279-92. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **PRENUMERATA** kwartalna 32.500 zł, półroczna 65.000 zł, roczna 130.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla złeceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputerowe łamanie i skład: Irena Makiej, Halina Miecznikowska - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka 107.

Ostrożnie z mężczyzną!

Barbara Żarnecka

Czego ON właściwie chce - zastanawiają się żony, a wraz z nimi psychologowie, socjologowie i lekarze, obserwując szacownych ojców rodzin, którzy najwyraźniej nie mogą się w życiu odnaleźć. Dom z zaradną żoną, która staje na głowie, żeby starczyło na wszystko, dzieci, praca, samochód - wyraźnie GO drażnią. A więc znika, by powrócić chwiejnym krokiem, ze śladami szminki na koszu... I pokornieje na kilka dni. Jak dzieciak!

Do fatalnego skutku, którym bywa często rozbić (niekoniecznie formalne) rodziny, choroba, a nawet przedwczesna śmierć.

Przesada?

Nie. Niepokojące zjawiska w wielu polskich domach - potwierdzają statystyki, obrazujące zjawisko nadumieralności mężczyzn w naszym kraju. Czyli: stale pogłębiającej się różnicy między przeciętnym trwaniem życia kobiety i mężczyzny. Oto w 1948 r. przeciętnie Polka żyła 62 i pół roku, zaś Polak - ok. 55 lat. Do 1972 r. stale obserwowano wzrost tych średnich. Długość życia kobiety wzrosła do 73,8 roku, zaś mężczyzny - do 66, 8 roku. Potem okazało się, że ta średnia się zmniejszyła - o 1, 6 roku u mężczyzn i 0, 6 roku u kobiet i wciąż maleje.

Nadumieralność widać zwłaszcza wśród mężczyzn między 25 i 35 rokiem życia - szczególnie, jak się okazuje, narażonych na gwałtowne wypadki i urazy. Potem przyczyną przedwczesnych zgonów stają się głównie choroby układu krążenia i nowotwory.

Lekarze, analizujący przyczyny nadumieralności mężczyzn w Polsce wymieniają cały splot przyczyn, które ją wywołują. A więc: stresy, napięcia psychiczne, zbyt

szybkie tempo życia, obciążające system nerwowy połączone z niewłaściwym odżywianiem, brakiem ruchu oraz alkoholem i papierosami. Plus niewłaściwe warunki pracy, coraz szersze zastosowanie techniki, a zwłaszcza tzw. zagęszczenie komunikacji (jako przyczyny urazów i gwałtownych zgonów). Do tego dochodzą czynniki ekologiczne, czyli zanieczyszczenia powietrza, wody i gleb (na wsi nadumieralność mężczyzn jest większa niż w miastach).

Psychologowie - naukowcy i praktycy - zastanawiający się nad tą listą w opasłych tomach (wydanych m. in. staraniem Towarzystwa Rozwoju Rodziny) przyznają, że nie mamy wprawdzie wpływu na zawartość metali ciężkich w kupowanej w pobliskim sklepie marchewce - ale przecież wielu wypadków i chorób można by uniknąć. Zachowując się ostrożniej, spokojniej, w sposób bardziej zdyscyplinowany. I pytają czy powodem brawury i lekceważenia ostrzeżeń nie jest czasem niewłaściwe wychowanie chłopców?

Opieka nad dziećmi w Polsce została bowiem zdominowana przez kobiety. Od pierwszych dni życia synek jest pieczołowicie i strofowany przez babcię, mamę, panię w żłobkach i przedszkolach. Leczy go pani doktor, uczy - nauczycielka. Bawi się w podchody - drużna drużynowa. Jeżeli coś przeszkobi - trafi na panią sędzię lub panią kurator.

I zawsze wypadnie gorzej - zwłaszcza w porównaniu z koleżankami, które chodzą do tej samej klasy i zachowują się nieporównanie grzeczniej. Wśród młodych narkomanów - trzy czwarte to chłopcy. Wśród nieletnich przestępców - jest ich dziesięć razy więcej niż dziewczyn.

A to dlatego - twierdzą psychologowie - że mały chłopiec nie potrafi przyjąć damskiego sposobu zachowania. Karany jest za naturalną dla jego płci vitalność, ruchliwość i ciekawość świata. Pani w szkole

mówi, że tak nie wolno, a chłopak potrzebuje nie tzw. pedagogiki gadanej, ale przykładu, konkretnego doświadczenia. A więc przywódcy - mężczyźni lub chłopcy, choć trochę starszego. Skłonni są go słuchać i naśladować zupełnie bezkrytycznie. Instynktownie poszukują wzorów prawdziwie męskich gloryfikujących siłę. Specjaliści nie dziwią się pięcioletnim kajtkom odtwarzającym na podwórku sceny z Rambo - to naturalne. Kłopoty zaczynają się wtedy, gdy ta siła nie zostanie ograniczona określonymi zasadami, honorem (np. nie bij słabszego). Młody chłopak zostanie wówczas zafascynowany gitami, faszystami, satanistami.

Oczywiście, że w tym zdominowanym przez kobiety dzieciństwie męskiego honoru powinien uczyć chłopca ojciec. Tylko że w wielu rodzinach jest to niewykonalne. Rokrocznie rodzi się ok. 40 tys. dzieci matek samotnych, przybywa chłopców wychowanych w rodzinach rozwiedzionych. W około 4 milionach polskich domów tatko jest dzień w dzień pijany.

W domach z pozoru zdrowych, normalnych - również z wychowaniem chłopców nie jest najlepiej.

Przeciętny Polak, mąż i ojciec - wraca z pracy do domu zły, rozdrażniony, zmęczony, przeważnie otwiera telewizor i wsadza nos w gazetę, otaczając się kłębam dymu. W ankietach deklaruje, że kocha sport - ale ta miłość ogranicza się do kibicowania meczom w telewizji. I ma wytłumaczenie tego stylu życia - stamtąd, gdzie mieszka - daleko na boisko, kort, do strzelnicy. Sprzęt sportowy i turystyka stały się potwornie drogie i przegrzają z tzw. co-

Opieka nad dziećmi w Polsce została zdominowana przez kobiety.

dziennymi potrzebami.

Nie więc dziwnego, że na trzecim miejscu wśród męskich rozrywek w naszym kraju znalazły się „spotkania towarzyskie”, co jest delikatnym określeniem potężnego pijaństwa. Którego finałem bywa samobójcza jazda samochodem albo czynne udwadnianie rodzinie „kto tu rządzi”. Ewentualnie „ta trzecia”, która wreszcie dostrzeże w ojcu dziecimi prawdziwego mężczyznę (przynajmniej do kolejnego ślubu).

Syn najprawdopodobniej powtórzy w samodzielnym życiu ten model. Ma silną urodzoną potrzebę uczestniczenia, sprawdzania się, potwierdzania swych możliwości, ale nie ma mądrych wskazówek, jak to zrobić.



spytaj ogrodnika

Sadzimy i chronimy

Pierwsza dekada kwietnia to okres, kiedy trzeba zakończyć sadzenie drzewek i krzewów owocowych pamiętając, że nie należy sadzić w zbyt rozmokłej ziemi. Posadzone w tym czasie drzewka, krzewy porzeczki (szczególnie czerwonych), agrest, maliny i truskawki powinny być podlane wodą w takiej ilości, by gleba w strefie korzeniowej została dobrze zwilżona. Kolejne podlewanie potrzebne jest w miarę przesuszenia gleby, co zapobiegnie przyhamowaniu wzrostu świeżo posadzonych roślin.

Do połowy kwietnia powinniśmy zakończyć szczepienie i przeszczepianie drzewek owocowych. Trzeba przypilnować, aby zrazy przeznaczone do szczepienia miały zapewniony chłód (5 °C) i właściwą wilgotność. Podkładka lub konar przeszczepiony mogą być w fazie początkowej wegetacji, ale zraz nie może mieć nabrzmiałych, a tym bardziej pękających łusek na pąkach, gdyż efektem byłby duży procent

szczepień nie przyjętych.

Trzeba też w tym czasie nasilić zwalczanie nornic i myszy. Pamiętajmy, że gryzonie te mogą obrócić w niwecz całą naszą pracę. Do nor wysypujemy mieszanek zatrutej pszenicy „Kumader” (czerwona) i pszenicy zaprawionej fosforem cynku (czarna). Uwaga: zatrute ziarno nie może być dostępne dla ptactwa domowego i dzikiego.

Wiosną trzeba też leczyć rany spowodowane przez szkodniki oraz choroby kory i drewna. W przypadku rany obejmującej więcej niż 1/3 obwodu pnia u młodych drzewek, takie drzewo trzeba wymienić na nowe, zaś u drzewek owocujących musimy wykonać szczepienie mostowe. Do szczepień tych używa się odpowiednio długich zrazów, wszczepiając je w całkowicie zdrową strefę kory pod i nad raną. Wykorzystanie „w celu mostowego szczepienia, pędów wyrastających pod raną daje znacznie gorsze efekty.”

Na okres wiosenny przypada najbardziej

intensywna walka z chorobami i szkodnikami roślin sadowniczych. Zaniedbań w tym okresie nie da się nadrobić później żadnymi metodami. Odnosi się to tak do drzew i krzewów owocujących, jak i do nowo posadzonych. Przy tych ostatnich możemy jedynie zaniechać zabiegów mających na celu ochronę kwiatów. Każdy centymetr zdrowego listka nowo posadzonej rośliny, na początku wegetacji decyduje o wzroście i dalszych losach krzewu czy drzewa.

W czasie pękania pąków należy zabezpieczyć je dokładnie przed chorobami i szkodnikami, według terminarza ochrony roślin dla danego gatunku. W zwalczaniu chorób, szczególnie u odmian wrażliwych na parcha (jabłonie, grusze i morele), trzeba pilnować, by od momentu ukazania się stożków liści i w dalszym ciągu ich rozwoju, miały one na sobie substancję ochronną. To szczególnie ważne w czasie deszczowej wiosny i lata. Dopóki liść nie wyrosnie większy, zabiegi ochronne wykonujemy preparatami takimi, jak „Kaptan” lub „Sylit”. W tym czasie nie jest uzasadnione stosowanie środków działających systemicznie (tzn. wchłanianych przez tkanki liściowe) takich jak „Topsin” czy „Benlate”. Jedyny wyjątek może stanowić przypadek, gdy opóźnione było prześwietlanie koron i chodzi o równoczesną dezynfekcję licznych mniejszych ran, powstałych na gałęziach czy cięciu.

Na początku i w czasie kwitnienia truskawek musimy dopilnować opryskiwań zabezpieczających owoce przed szarą pleśnią. Do tego celu najlepiej użyć preparatów „Euparen” lub

„Rovral”. Ponadto grządki truskawkowe należy wysiólkować.

Preparaty chemiczne należy stosować przed rozkwitaniem tak, by uchronić pszczoły przed zatruciem insektycydami. Inspekty opróżnione już po rozsadażach wczesnych warzyw obsadzamy pomidorami i ogórkami lub wykorzystujemy do przygotowania rozsady innych warzyw takich jak seler i pomidory gruntowe późniejsze. Małe namioty foliowe możemy ustawić na grządkach z koprem, pietruszką, marchwią, rzodkiewką, kapustą, kalafiorami wczesnymi, salata i kalarepą.

Od pierwszych dni kwietnia rozpoczynamy siew kapusty brukselskiej, późnych kalafiorów, kalarepy, kapusty głowiastej, cebuli i salaty. Wsadzamy w tym czasie również czosnek i cebulę dymkę oraz przygotowane rozsady wczesnych kalafiorów, kalarepy, cebuli i salaty.

Od połowy miesiąca, a przy dobrych warunkach atmosferycznych, nawet wcześniej rozpoczynamy zbiory szczypiorku inspektowego, szczawiu, kopru i pietruszki naciowej. Przystępujemy do dzielenia i sadzenia karp rabarbaru na zbiór przyszłoroczny. Masa karp powinna wynosić od 500 do 750 g (bez ziemi). Na karpach muszą być widoczne wykształtowane pączki pędowe.

Ogórki i pomidory inspektowe dokarmiamy nawozami mineralnymi oraz nie zapominamy o zabiegach ochrony roślin zwracając szczególną uwagę na okresy karencji używanych preparatów.

(ZK)

Radosne i syte
Święta Wielkanocne
zapewni firma

SAWIEN

- Przetwórnia Mięso-Wędliniarska
Legnica, ul. Kamienna 6 (oficyna),
tel. 206-76, tel/fax 274-52.
- Przetwórnia Rybna Legnica, ul. Żwirki i Wigury 15
(oficyna) wjazd od ul. Senatorskiej, tel. 223-19

**Bogata oferta mięs, wędlin, wędzonek
Smaczna krajanka śledziowa, rollmops
Najtańszy śledź pakowany próżniowo**

Dowóz do instytucji i prywatnych odbiorców własnym transportem, bezpłatnie.

Stałym oraz przyszłym klientom firma



SAWIEN

życzy

Wesołych Świąt !

0541-g



TELECOM

59 - 220 Legnica, ul. Jaworzyńska 31/35 tel.248 - 21

Montaż, serwis, konserwacja
central telefonicznych od 8 do 150 numerów
wewnętrznych z możliwością rejestracji taryfika-
cji i wydruku realizowanych połączeń produkcyj:

- Panasonic, Elkor-Analog Gdańsk
- Telefaksy, telefony Panasonic
- Taryfikatory do wszystkich typów łącznic
- Kompletnie instalacje sieci przewodowych
- Projekty sieci i nadzór techniczny

Posiadamy autoryzację producenta
Elkor-Analog Gdańsk
Urządzenia posiadające polską homologację
0402-g

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych
w Białej koło Chojnowa**

**ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż**

- » Kombajny Bizon 1987
- » Ciągniki C - 385

Przetarg odbędzie się 15.04.92 o godz. 11.00
0587 - g

Hurtownia piwa JAMA
Legnica, ul. Wrocławska 41

(wejście od Jordana) tel. 264-94

- oferuje ponad 30 gatunków piwa m. in.
- PILS (Zielona Góra) 4.600,-
 - LORD (Zielona Góra) 4.700,-
 - FULL (Wrocław) 5.200,-
 - LWÓW 5.500,-
 - GRONIE (Tychy) 5.800,-
 - OKOCIM 6.100,-
 - ŻYWIEC FULL 8.300,-
 - PIWO importowane
- Zapraszamy w godz.8-16

538-g

**AUTORYZOWANA
HURTOWNIA**

poleca:

CEMENT p-35
workowany

DOSTAWA GRATIS (do 20 km)

Aktualna cena:

w cementowni 540000 zł/t

w hurtowni 570000 zł/t

PHU EKO Legnica

Punkt sprzedaży: ul. Okrzeja 23 tel. 293-09.

Sprzedaż codziennie od 7 do 17.

0496-g

**Masz kłopoty z zaopatrzeniem?
Przyjdź do nas!**

Firma "ELEKTROMET" s.c.

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
(biurowiec LPB) tel. 604-72

oferuje po bardzo korzystnych cenach:

- elektronarzędzia "CELMA" "HITACHI"
- części zamienne do elektronarzędzi
- narzędzia
- wiertła i piły tarczowe
- gwintownice do rur, gwintowniki, narzynki
- elektrody
- papiery, tarcze ściernie, kamienie szlifierskie
- zamki, kłódki
- osprzęt do montażu domofonów

Prowadzimy sprzedaż na cele inwestycyjno-zaopatrzeniowe.
Serdecznie zapraszamy od godz. 8 do 16

0482-g

PHU ALEX

Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27
oferuje

w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Commodore C-64, Amiga 500
- Atari
- PC AT/286/386/486
- Monitory, drukarki, joysticki, disk box, dyskiety, kasety itp.

Czynne od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14.
0524-g

**Przedsiębiorstwo Handlowe
AMAZONKA**
Legnica, ul. Wrocławska 45

Zapraszamy sklepy, kupców
codziennie 8.00 - 18.00, sobota 8.00-14.00

Oferujemy: garnitury męskie, młodzieżowe i kom. unie,
swetry, dresy, kaptcie, skarpety, rajstopy, bieliznę damską,
męską oraz duży wybór bluzek i garsonków z jedwabiu i
mikrofazy.

Warunki płatności do uzgodnienia. 14 Szg

**Sklep Materiałów
Budowlanych**

Legnica ul. Nowodworska 11,
tel. 215-77 wewn. 5

oferuje:

- okna plastikowe w różnych rozmiarach
- płytki ściennie i podłogowe Opoczno, włoskie i hiszpańskie - duży wybór
- armaturę łazienkową oraz sedesy w kolorach perłowych
- kleje do płytek ściennych i podłogowych w cenie 120 tys. za 25 kg
- spoiny kolorowe
- okapniki parapetowe
- lustra kryształowe

**Przyjdź lub zadzwoń,
to na pewno się opłaca**

Zapraszamy od 8 do 17

0488-g

**Przedsiębiorstwo TIM
sp. z o.o. Wrocław**

oferuje

**Materiały elektryczne w cenach
zaopatrzeniowych i detalicznych**

- ☛ kable elektroenergetyczne do 20 kv
- ☛ przewody - wszystkie asortymenty
- ☛ linki AL i AFL
- ☛ oprawy i źródła światła
- ☛ oprawy biurowe, przemysłowe, uliczne
- ☛ świetłówek, rtęciowe, sodowe
- ☛ źródła światła: świetłówki 40 W, LRF, WISW
- ☛ osprzęt elektroinstalacyjny p/t i n/t
- ☛ styczniki SLA, ID
- ☛ przekaźniki termiczne TSM
- ☛ mufy i głowice kablowe
- ☛ folie kablowe
- ☛ taśmy SCOTCHA
- ☛ izolatory NN, SN
- ☛ rurki PCW
- ☛ oraz elektronarzędzia „HITLI”

**Sprzedaż w cenach producenta
Największy wybór**

**Adres: Legnica, ul. Bagienna 12
tel. 200 - 83,**

od godz. 7.00 do 15.00

082-k

**ROYAL Przedsiębiorstwo
Handlowe
Import-Eksport**

Warszawa, oddział Legnica
ul. Jaworzyńska 258 tel. 270-14, telex 0787301
proponuje:

- owoce puszkowane - import
- warzywa puszkowane - import
- makarony włoskie
- ryż: porcjowany (imp.Dania), luzem (imp. Włochy), słoneczny (imp.Tajlandia).

Zapraszamy w godz. 8-16, w soboty 8-13

Dla stałych klientów dogodne terminy
płatności.

Posiadamy własny transport
12-gSz

Płytki ceramiczne

„Opoczno”

oraz fugi i kleje poleca

Hurtownia „Zet”

w legnicy, ul. Y Dywizji 12

(beosna ul. Wrocławska), Piekary Wielkie) tel. 265-00
Sprzedaż na cele inwestycyjno-zaopatrzeniowe, hurtowa oraz detaliczna
w godzinach 8-17, w soboty 9-15.

19/ha

APARATY SŁUCHOWE zauszne (klipsy)

FIRMY SIEMENS

Gwarancja i części zamienne, akcesoria
INDYWIDUALNE WKŁADKI DOUSZNE.
NAPRAWA APARATÓW SŁUCHOWYCH

wszystkich typów szybko, solidnie i tanio.

Zbigniew Sokołowski
Lubin ul. Wronia 13/27, 42-30-68
Codziennie: 8-12, 16-20

Dobór aparatów przez specjalistę laryngologa na miejscu.

0570-g



**AGENCJA HANDLOWA
JOANNA ŁUKA**

oficjalny przedstawiciel firmy „Lego” i „Mattel”

informuje klientów o akcji świątecznej do momentu
wyczerpania starych zapasów, wprowadza nowe
atrakcyjne warunki sprzedaży.

Przy zakupie do 5 mln - 5% rabatu, powyżej 5 mln - 10% rabatu. Pole-
camy najtańsze klocki „Lego”, lalki „Barbie”, samochody „Majoret-
ta”, pluszaki, samochody sterowane radiem i wiele innych
atrakcyjnych zabawek.

Agencja Handlowa Joanna Łuka
Wrocław, ul. Partynicka 29, tel./fax 61-23-91.



168546-g



**Pod hasłem
WYJŚĆ Z DOMU**
proponujemy, informujemy, polecamy
ciekawe imprezy kulturalne w regionie,
nie tylko w województwie.
Szansa dla placówek kulturalnych!
Zapamiętajcie,
wygrywają najszybsi i najlepsi.

Święto gitar

Do 13 bm. trwać będą VI Lubuskie Dni Muzyki Gitarowej. Jest to międzynarodowy festiwal poświęcony muzyce klasycznej. Obok Polaków biorą w nim udział wykonawcy z Ukrainy, Danii, Francji, Niemiec, Anglii, Grecji i Argentyny. Imprezie towarzyszą prelekcje i kursy mistrzowskie. Wszystkich miłośników muzyki gitarowej zaprasza lubuski MDK przy ul. Odrodzenia 32.

U galerników

BWA Legnica - Malarstwo Krzysztofa Skarbka

DK „IMPRESJA” Polkowice - „Pisanka kraszanka” - wystawa pokonkursowa V miejskiego konkursu etnograficznego, „Kwiecień miesiącem pamięci narodowej” - wystawa fotografów KF-E.

AWANGARDA, Wrocław, ul. Wita Stwosza - wystawa prac Alojzego Gryta - kompozycje przestrzenne z kamienia, szkła i papieru, „Martwa Droga” - wystawa fotografii, poświęcona zapomnianej linii kolejowej budowanej przez więźniów Gulagu w Syberii

Zachodniej.

MAŁY SALON, Wrocław, ul. Świdnicka - Malarstwo na tkaninie Lidii Geringer d'Oedenberg oraz „Czarna Owca” - instalacje Andrzeja Jarockiego.

GALERIA CERAMIKI I SZKŁA, Wrocław, ul. Kiełbańska - do poniedziałku można oglądać poplenerową wystawę ceramiki „Bolesławiec'91”.

GALERIA „NA ODWACHU”, Wrocław, ul. Świdnicka - „Szkło Młodych'92”.

GALERIA „OPUS”, Wrocław, ul. Kościuszki - „Szkło Młodych'92”.

Imprezy

MAŁUCHY LUBIA WIERSZE ... dzień poezji dzisiaj o godz. 16 w „Domu Harcerza” w Legnicy. MK zaprasza również jutro o 10 na konkurs palm świątecznych, a o 11.30 na konkurs parodii piosenek. 15 bm. o 16 odbędzie się turniej kwalifikacyjny tańca towarzyskiego, 16 bm. o 12 konkurs nutowania pisanek.

MELPOMENA 92 ... dzisiaj o godz. 12 w legnickim MDK. Jest to wojewódzki przegląd szkolnych, amatorskich zespołów teatralnych. Jutro o 11 placówka zaprasza na międzyszkolny turniej wiedzy pn. „Życie i działalność Tadeusza Kościuszki”. 14 bm. o 17 „Muzyka łagodzi obyczaje” - koncert uczniów PSM, a 15 bm. o 14 nastąpi otwarcie wystawy plastycznej „Sport w wyobraźni ucznia”.

„POLOWANIE NA SZCZURY” ...

... to tytuł spektaklu wg Petera Purriniego w wykonaniu Teatru „FORUM 80” z Zielonej Góry, na

który dzisiaj o 18 zaprasza polkowicka „Impresja”. 11 bm. w DK wystąpi kabaret „Paka” z Jeleniej Góry. Inna teatralna propozycja to „Kopciuszek” w wykonaniu miejscowego Teatrzyku „Wesoła Gromadka” - 14 bm. o godz. 12.

HEAVY BLUES ...

... wystąpi dzisiaj o godz. 19 w lubuskim DK „Żuraw”.

WALK AWAY ...

... grupa jazzowa wystąpi 13 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej lubuskiego DKZM, natomiast 14 bm. o 11 Final Konfrontacji Artystycznych Młodzieży Szkół Średnich.

OVER DRIVE ...

... zespół grający muzykę jazzową wystąpi dzisiaj o godz. 20 w kawiarni „M” glogowskiego MOK. Jutro o 20 również jazz - zespół „Out Sider - Deep Blues Band”, a w niedzielę o godz. 20 w „emce” można posłuchać piosenek z musicalu „Skrzypek na dachu” oraz filmów przedwojennych w wykonaniu Wojciecha Kroczyka i Moniki Bolly.

Rock z Francji

12 bm. o godz. 17 w sali widowiskowej glogowskiego MOK wystąpi francuska grupa rockowa „Les Rosemary's Babies”. W skład ich instrumentalium wchodzi dwie gitary i perkusja, ale podobno muzycy (Karol Kriglsztajn, El Rubio De La Ganaderia De Santander i Eric Le Chien Fou) czynią z nimi cuda.



TEATR WSPÓŁCZESNY - dzisiaj i jutro o godz. 19: „Tango”, 11 i 12 bm. o 19 (rekwizytoria): „Nienawidzę” oraz 14 i 15 bm. o 19: „Motyle są wolne”.

TEATR POLSKI - 10, 11 i 12 bm. o 19: „Teatr Pantomimy”, 14 i 15 o 16: „Ania z Zielonego Wzgórza”, scena kameralna - 10, 11, 12, 14 i 15 bm. o 19: „Awantura w Chioggi”, trzecia scena - 10-12 bm. o 19: „Septet czyli Próby”.

We Wrocławiu

OPERETKA - 10 i 11 bm. o 19 oraz 12 o 11: „Księżniczka Czardasza” (E. Kalman).

OPERA - 10 bm. o 11: „Krasnoludki, krasnoludki” (K. Gaertner), 11 i 14 o 19: „Rigoletto” (G. Verdi) a 12 o 19: „Jeziro

Teatr dla Krzysia

Legnicki Teatr Dramatyczny zaprasza 10, 11 i 12 bm. o 18 na spektakl pt. „Teatr Wenecki”. Połowa dochodu z tych trzech spektakli przeznaczona będzie na fundusz ratowania zdrowia i życia siedemnastoletniego Krzysia Szlapińskiego. Ponadto każdy bilet bierze udział w losowaniu nagrody - wycieczki do Wenecji.



Dyskusje o filmie

W każdy wtorek o godz. 18 w DKZM w Lubinie spotykają się miłośnicy dobrego kina. Dyskusyjny Klub Filmowy „Miedziak” w cyklu „Różne oblicza miłości” proponuje węgierski film pt. „Inne spojrzenie”. Na projekcję można kupić bilet jednorazowy lub miesięczny karnet. Przed każdym seansem losowanie nagród książkowych o tematyce filmowej.



łabędzie” (P. Czajkowski).

FILHARMONIA - 10-04 bm. godz. 19: dyrygent - Tomasz Bugaj, solista - Piotr Paleczny (fortepian) oraz Orkiestra Filharmonii



Wrocławskiej. W programie: „Rapsodia litewska” (M. Karłowicz), Koncert fortepianowy (Witold Lutosławski), IV Symfonia A-dur „Włoska” (Felix Mendelssohn), 15 i 16 bm. o godz. 19: dyrygent - Udo R. Follert (Niemcy), soliści - Maria Czechowska, Jadwiga Rappe, Piotr Kusiewicz, Andrzej Leonard Mróz, Chór Cantores Minores Wratysławienses, Chór Politechniki Wrocławskiej oraz Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej. W programie: Oratorium „Me-sjasz” Haendla.

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowe, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno - kan., 235 - 41 - pogotowie weterynaryjne, 281 - 51 - informacja medyczna, 210-99 - Taxi, 910 - informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynia, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00).

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią w:
● **CHOJNOWIE** - przy ul. Nowotki 20, ● **GLOGOWIE** - przy ul. Kościuszki 15, ● **JAWORZE** - przy ul. Szpitalnej 2, ● **LEGNICY** - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-polożniczy, pediatryczny przy ul. Iwaszkiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, ● **LUBINIE** - szpitala przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulistyczny i laryngologiczny), ● **ZŁOTORYI** - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

● w **GLOGOWIE** - 10-12.04: przy ul. 1000-lecia 7, tel. 33-30-93, 13-16.04: przy ul. Jedności Robotniczej 40, tel. 33-37-41,

● w **LEGNICY** - 10 i 14.04: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 11 i 16.04: przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 12 i 13.04: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 13.04: przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72,

● w **LUBINIE** - 10 i 15.04: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 11 i 12.04: przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 13.04: przy ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 14.04: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 16.04: przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25

Kina

● **LEGNICA** - Ognisko - 10.04: „Robin Hood” (USA) od 15 lat, 11-16.04: „Europa, Europa” (pol.-niem.), 13-16.04: „Rodzina Addamsów” (USA) od 12 lat,

● **LUBIN** - Muza - 10-12.04: „Czwarty protokół” (USA) od 15 lat, 14-16.04: „Milczenie owiec” (USA) od 18 lat.

Muzea

● **OKRĘGOWE MIEDZI w Legnicy** - wystawy stałe: „Legnica in actu oculi” - historyczna o dziejach miasta, „Bitwa pod Legnicą 1241 w sztukach plastycznych”, czasowe: „W krainie królowej Saby - Etiopia” ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie, „Rzemiosło artystyczne” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze oraz „Małe formy rzeźbiarskie” - polska rzeźba lat 80. Muzeum zaprasza na projekcje zekranizowanych lektur szkolnych: „Krzyżacy”, „Faraon”, „Ziemia obiecana”, „Wesele”.

● **REGIONALNE w Chojnowie** - wystawy stałe: „Sgraffita”, broń biała i palna, wykopaliska archeologiczne z Chojnowa i okolic, historia miasta, szkło użytkowe, zabytkowe słusiarstwo i meble, „Lapidarium” - kamieniarka w piwnicach placówki. Czasowo ekspozowana jest wystawa „Rzeźba, płaskorzeźba i malarstwo” Ireneusza Józefczuka z Chojnowa.

● **REGIONALNE w Jaworze** - wystawy stałe: „Dzieje Jawora Łokietka”, „Izba dolnośląska”, czasowe: „Krajobraz w malarstwie niemieckim II poł. XIX w.” - grafiki Rudolfa Hacke, „Malarstwo Białego Okresu” Wojciecha Weissza, „Portret w malarstwie europejskim XIX w.” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Piątek, 10 kwietnia

08.50 Tajemnica niewidomego mistrza (film USA)
10.20 Zapasy Amazonki (film USA)
12.05 Sztuka i przesłanie
12.10 House Li (kom. horror USA)
13.50 Carski kurier (film niem.)
15.30 Nikt nie bije jak Don Camillo (kom. wł.)
17.45 Dr Westphal (serial)
18.45 Aktualności
19.15 Dirty Dancing (film muzyczny USA)
21.05 Katastrofa lotu 243 (film USA)
22.45 Przeżyć to wszystko (film akcji USA)
23.45 Tutti Frutti
00.00 Mitternachtsstrip
00.05 Bij mnie kochanie (softsex franc.)
02.45 Liebe, Tod und Teufel (film USA 1955)
03.20 Noc prawdy (film USA 1951)
04.30 Formula1 (powt.)

Sobota, 11 kwietnia

08.00 Konfetti (program dla dzieci)
09.15 Klack
10.05 New Kids On The Block (serial)
10.35 Piotruś Pan
11.00 Marvel Universum (serial SF)
12.35 Michel Vaillant
13.05 Teenage Mutant Hero Turtles
14.35 Adam 12 (serial)
15.05 Das A-Team (serial)
16.55 Der Preis ist heiss (quiz)
17.35 Knack den Superpreis
17.45 Inside Bunte
18.15 The Gophers (serial)
19.15 Full House (serial)
20.15 James Bond
22.05 Wszystko albo nic? (show)
23.15 Therapie D'Amour. Salon masażu (softsex)
00.45 Virgin Witch (horror ang.)
02.15 Magazyn mężczyzn „M”
02.45 Therapie D'Amour. Salon masażu (softsex)
04.10 Virgin Witch (horror ang.)
05.35 Captain Power

Niedziela, 12 kwietnia

08.00 Li-La-Launebaer (program dla dzieci)
09.30 Wyspa skarbów (film niem. hiszp. wł. franc.)
11.10 Sztuka i przesłanie
11.15 Tydzień
12.05 Das Bibel (quiz)
12.35 Major Dad (serial)
13.05 Dziecko z innego świata (serial)
13.30 Familie Munster
14.15 Mary Poppins (musical USA)
14.50 Harry i Hendersonowie (serial)
15.20 Przegląd filmów Disneya
17.45 Dr Westphal (serial)
19.10 Dzień jak żaden inny (serial)
20.15 Wyśniony ślub (show weselny)
21.50 Spiegel TV
22.35 Prime Time
23.00 Terminator (film SF USA)
00.25 Kanal 4 - Władza i pieniądze
01.15 Pani na Thornhill (film ang.)
03.55 Das Florida-Projekt (thriller USA)
05.15 Elf 99 (magazyn)

Poniedziałek, 13 kwietnia

08.00 Pogoń za cudownym kryształem (film dla dzieci)
09.30 Alwin i światowe łaziki (film trickowy)
11.00 Wołanie dżungli (film franc.)
12.30 Indianie z Cleveland (kom. USA)
14.05 Springfieldowie (serial)
15.45 Chips (serial)
16.00 Plem, plem, szkoła się pali (kom. niem.)

17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.00 E.T. (film SF USA)
21.00 Twins (Blizniaki) - kom. USA
22.55 10 przed 11
23.25 Magazyn dla mężczyzny „M”
23.50 Aktualności
00.00 Służba w Wietnamie (serial)
00.55 Przeciw mafii (serial)
01.45 Twilight Zone (serial)
02.10 Detroit 9000 (film akcji USA)
03.30 Dama dla gangstera (thriller USA)
05.05 After Hours
05.15 Elf 99 (magazyn)

Wtorek, 14 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr Marcus Wellby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynk rodzinny
12.30 Zwölfdreissig (magazyn)
12.50 Prezent urodzinowy (serial)
13.50 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.40 Sześć (serial)
15.45 Chips (serial)
16.40 Rzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 Night Rider (serial)
20.15 Columbo (film USA)
21.40 Explosiv
22.55 Gorączka telewizyjna (serial)
00.00 Airwolf (serial)
00.55 Przeciw mafii (serial)
01.45 Twilight Zone (serial)
02.10 Egzekucja (thriller USA)
03.50 Bohaterowie z piekła (western USA)
05.05 After Hours
05.15 Elf 99 (magazyn)

Środa, 15 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr. Marcus Wellby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynk rodzinny
12.30 Zwölfdreissig (magazyn)
12.50 Włos i włos (serial)
13.15 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.50 Sześć (serial)
15.45 Chips (serial)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.20 Czarna magia (serial)
20.15 Die Heimatmelodie
21.15 Gottschalk (show)
22.20 Stern TV
23.00 Die Flotte Dreier (serial)
23.20 Benny Hill
00.00 Airwolf (serial)
00.50 Przeciw mafii (serial)
01.40 Twilight Zone (serial)
02.05 Lot ku wolności (film USA)
03.40 Wilki z Los Angeles (thriller USA)
05.00 After Hours
01.15 Elf 99 (magazyn)

Czwartek, 16 kwietnia

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni (serial)
10.15 Dr. Marcus Wellby (serial)
11.05 Lieber Onkel Bill (serial)
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Pojedynk rodzinny
12.30 Zwölfdreissig (magazyn)
12.50 Sex, video, All und Peggy (serial)
13.50 California Clan (serial)
14.05 Springfieldowie (serial)
14.50 Sześć (serial)
15.45 Chips
16.40 Der Preis ist heiss (quiz)
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 (magazyn)
19.15 21 Jump Street (serial)
20.15 Małe gwiazdy (playback-show)
21.15 Notruf (serial)
22.15 Anpiff (show pitański)
23.15 Pod presją (film USA)
01.00 Zabójcze sny (film SF USA)

Piątek

10 kwietnia 1992

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców
10.00 Dziedzictwo Guldemburgów - serial niem.
10.45 Szkoła dla rodziców

11.00 Działkowe spotkania
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Cluchcia
17.05 Język ang. dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć - magazyn popularnonaukowy
17.55 Za kierownicą
18.00 Dziedzictwo Guldemburgów - serial niem.
18.50 Klub dobrej książki
19.15 Dobranoc: Bouli

19.30 Wiadomości
20.05 Irlandczycy (4) - serial irlandzko - francuski
20.55 Polskie ZOO
21.10 Sprawa dla reportera
21.50 Powrót bardów - Piotr Bukartyk
22.20 Raport
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Szumy, zlepy, ciągi
23.25 Wieczór Konesra: Moja noc u Maud - film franc.
1.15 Zakończenie programu

Program 2

7.30 Panorama

7.40 Rano
8.00 Program TV Wrocław
8.20 Pif i Herkules - francuski serial animowany
8.45 Świat kobiet - magazyn
9.10 Program muzyczny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial, USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (56)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules - serial animowany francuski
16.15 Z kart krakowskiego archiwum

- „Fortyfikacje Krakowa” (1)
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Nagi Hollywood (1): Aktor i gwiazda - serial dok. prod. angielskiej
18.00 - 21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Działuś w domu - film fab. USA
23.15 Benny Hill
23.45 Non stop kolor (1): Klasycy rock and rolla
24.00 Panorama

Sobota

11 kwietnia 1992

7.30 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Rynek-agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Złam
9.35 5 - 10 - 15
10.30 Język ang. dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja”
11.00 „Siódemka” w „Jedynce”
11.30 Z polski rodem - magazyn polonijny
12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia
12.15 Wędrowni dalekie i bliskie - „Rzym miasto cesarzy” - film belgijski
12.50 Eko-echo
13.00 Ścisłe jawne - wojskowy program publ.
13.30 My i świat - magazyn
13.45 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści”
15.00 Z archiwum teatru telewizji Antoni Czechow - „Trzy siostry” - /1974/
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn kulturalny „Wizje”
18.00 „W. 80 dni dookoła świata” - serial prod. USA
18.45 Businesswomen Club
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc

19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.20 „Korczak” - polski film fabularny reż. A. Wajda
22.15 Przegląd wydarzeń tygodnia
22.30 Na cenzurowanym - Maria Nurowska
23.00 Sportowa sobota
23.15 Film fabularny

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Kaliber - magazyn wojskowy
8.00 Halo Dwójki
8.20 „Mała księżniczka” - serial japoński
8.45 Ona - magazyn dla kobiet
9.10 Karnawał wiejski - reportaż

9.40 Tacy sami - program w języku migowym
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Czerdzień światnych dni - reportaż
11.00 P.K.F.
11.10 Akademia polskiego filmu - „Młosteczko”
12.35 YAPA 1992 - reportaż z maratonu zabawy i piosenki
12.50 Zwierzęta świata
13.15 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
13.45 Wzrockowa lista przebojów M. Niedzwiedzkiego
14.15 Kłasyfikacja polskie - film dokumentalny
15.10 Koszykówka zawodowa NBA
16.05 Wieczór Oscarów w kinie Kapiłol

16.30 Panorama
16.40 Misz-Masz - magazyn
17.05 „Port lotniczy Duesseldorf” - serial niemiecki
18.00 Fakty
18.30 Wielka gra - teleturniej
19.20 Gość Dwójki
19.30 Galeria Dwójki - Aleksander Koszkowski
20.00 Muzyka moja miłość - Zdzisław Beksiński
21.00 Panorama
21.30 Obrazy, słowa, dźwięki - Magazyn o sztuce
22.10 „Na południe od Brazos” - serial prod. USA
23.10 Gwiazdny pył - koncert orkiestry Glenna Millera
24.00 Panorama

Niedziela

12 kwietnia 1992.

8.00 Rolnictwo na świecie
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Operacja Mozart - serial francusko - niemiecki
10.30 Rzeźba Żółta - serial prod. japońskiej
11.20 Koncert życzeń

11.50 Magazyn Morze
12.20 Tydzień - mag. rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: Niezwykłe przygody z palcem ludojada
14.10 Droga krzyżowa - film dok.
15.15 Studio sport
16.15 Świat kulturalny - przegląd światowych wydarzeń
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Paradise - znaczący raj - serial USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów - serial

21.00 Sportowa niedziela
21.30 Mafia narodowa - kabaret
22.15 Świat filmu animowanego
22.45 Teatr w kadrze - O Teatrze Laboratorium Jerzego Groto-wskiego
7.30 Przegląd tygodnia
8.00 Film dla niesłyszących: Rodzina Straussów - serial USA
8.55 Słowo na niedzielę
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Antena 5
10.30 Ulica Sezamkowa

11.30 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
11.50 Animals
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies
14.25 Hokej zawodowy NHL
15.10 Spieć - program Jolanty Fajkowskiej
15.25 Kino Familijne: Duch dworu Buxleya cz. 1 - film prod. USA
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka
17.10 Nie odchodź - 12 wspomnień o Kalinie Jedrusiuk - film dok.
18.10 Bliżej świata

19.00 Martha Argerich i Sinfonia Varsovia - transmisja koncertu ze studia koncertowego Polskiego Radia S-1
20.00 100 pytań do...
20.40 Beskidzkie palmy wielkanocne - film dok. dokumentalny
21.00 Panorama
21.30 Goście Dwójki
21.35 Opowieść o Tonym Cimo - dramat obyczajowy prod. USA
23.05 Okolice jazzu - Keith Jarrett - standardy
24.00 Panorama

Poniedziałek

13 kwietnia 1992

13.30 Wiadomości
13.45-16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Luz
17.15 Teleexpress
17.35 Antena

18.00 Alf - serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Opinia publiczna
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - Jean Anouilh - Becket czyli honor boga
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.20 Gerard Wilk - reportaż
22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 Requiem Romana Maciejewskiego - film dok.
0.05 Poezja na dobranoc
7.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat: Leonardo da Vinci i moiżni - serial dok. prod. niem.
17.40 Ojczyzna - polszczyzna

18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro (17) - serial prod. niem.
19.00 Pokolenia (100) - serial
19.20 Fotel Dwójki
19.30 W Żelazowej Woli gra W. Świtla
20.00 Wielka piłka
20.30 Plac Czerwony, niedziela - film dok. H. Aczkasowej
21.00 Panorama

21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 Król olimpiad. Opowieść o życiu i miłości Avery'ego Brundage'a - serial USA
22.45 Osobliwości z historii budowy organowej
23.05 Prawo wyboru: - Granice patriotyzmu - Emigracja (2)
24.00 Panorama

Wtorek

14 kwietnia 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Gotowanie na ekranie (1) - magazyn kulinarny
10.00 Dynastia - serial prod. USA
10.50 Gotowanie na ekranie (2) - magazyn kulinarny

11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Muzyka na instrumenty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii: Dennis - zawiadziaki
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Serial filmowy
18.00 Defilada - film dok. A. Fidyka
19.00 Test - magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc: Mały pingwin Plik-Pok
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial prod. USA

21.00 Studio publicystyczne Zapis
21.15 Rokendrocker - magazyn polskiej muzyki rockowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Siódemka w Jedynce - Obliczawiany - Rance - film dok. prod. franc.
23.55 Family Album
0.20 Poezja na dobranoc
7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Diplodorianie (1) - serial anim. prod. ameryk. - franc.
8.35 Świat kobiet

9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język francuski (22)
10.45 Teleklinik doktor Anatolija Kaspirowskiego
11.20 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Diplodorianie (1) - serial anim. prod. franc. - ameryk.
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Magazyn ekologiczny
17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.40 Moja modlitwa

18.00 Fakty
18.30 Pod wspólnym dachem (39) - serial prod. franc.
18.55 Europuzzle
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.30 Rozmowy o rzeczywistości
19.30 Język angielski (29)
20.00 Wielki sport
20.30 Nowa premiera teatru eksperymentalnego
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Czas miłości - film fab. USA
23.15 Być wśród ludzi - film dok.
24.00 Panorama

Środa

15 kwietnia 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Giełda pracy - giełda szans
10.00 Kobieta za ladą (5) - serial prod. czeskiej
10.50 Giełda pracy - giełda szans
11.05 Kultura ludowa - konteksty

11.50 Greifswald - reportaż
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Trzy cztery... start
16.45 Kino nastolatków: Wychowawca - serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 Bill Cosby Show - serial prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna - Burza im. generała Grot - serial
19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe

19.30 Wiadomości
20.05 Studio sport - półfinał pucharu Europy w p.n.
21.55 Refleks
22.10 Interpretacje
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Daleko od szosy (7-ost.)
0.25 Poezja na dobranoc
7.20 Panorama
7.40 Rano
8.00 Program lokalny
8.10 Starcom - serial anim. USA
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny

9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Starcom - Kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - Galaktyczny puls - serial prod. USA (powt.)
16.15 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
16.30 Panorama
16.40 Magazyn ekologiczny
17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.05 Wspólna Europa (1) -

Świadomość europejska
18.00 Fakty
18.30 Allo, allo (22) - serial prod. ang.
19.00 Pokolenia - serial prod. USA
19.20 Wywiad Dwójki
19.30 Język angielski (57)
20.00 Z biegiem rzeki (3) - serial prod. austral.
21.00 Panorama
21.25 Express reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki: Psalm Dawida
23.15 Ballada o drodze kryzysowej
24.00 Panorama

Czwartek

16 kwietnia 1992

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Gliniarz i prokurator” - serial kryminalny prod. USA
10.50 Przyjemne z pożytecznym
11.05 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
11.15 Amerykańskie podróże
11.35 Ryzyko zawodu - wojskowy program publicystyczny

12.00 Wiadomości
12.10 Pieśń wielkopostna
12.20 Królestwo grzmiącego smoka
13.10 Szczególny dzień ziemi - film dok.
14.45 Materiał ducha - rzecz o Biełsku Białym
15.15 Wędrowni dalekie i bliskie
16.05 Wideo-szkola
16.15 Teleferie
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” - serial ang. polski
18.30 „Zwierzęta Ameryki” - serial dok.
19.00 Dziękuję - Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator” - serial krym. prod. USA

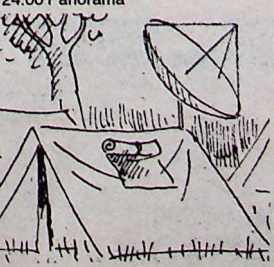
21.00 Pegaz
21.30 Księża poeci: Wacław Oszałca; Michał Ziolo
22.00 Kuluary
22.15 Studio temat
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Lacrimosa” - koncert muzyki pasyjnej
0.05 Poezja na dobranoc

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 „Nowe przygody He-Mana” - serial anim. prod. USA
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” - serial USA
10.00 CNN

10.15 Jęz. angielski
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-Mana” - serial anim. prod. USA
16.10 Sport - nauka gry w tenisa
16.30 Panorama
16.40 Reporterzy dwójki przedstawiają
17.05 Dział form dokumentalnych przedstawia
18.00 Fakty
18.30 „Marc i Sophie” - serial prod. franc.
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” - serial prod. USA
19.20 Jaka konstytucja - Konstytucja 3 Maja
19.30 Język francuski
20.00 Wielki sport - po pucharach
20.30 „Misjonarki miłości” - film dok.

21.30 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 „Listy do syna” - film fab. prod. USA
23.30 Wieczera - program poetycki
24.00 Panorama



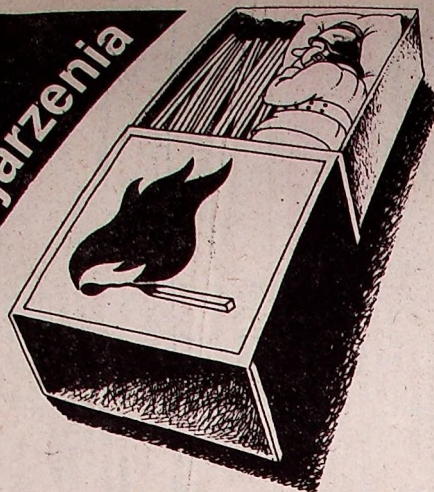
Gwiazdy mówią

- BARAN** (23 III - 20 IV): Jeśli robisz teraz jakąś karierę, czeka na Ciebie pułapka. Ale nie ominią Cię również przyjemności. Gdy ktoś będzie Cię do czegoś namawiał, nie rób tego. Posłuchaj ludzi, którzy mogą Ci pomóc osiągnąć zamierzone cele. Jedyni, ale przecież niebłahy problem to jak odróżnić tych, których rady będą pomocne.
- BYK** (21 IV - 21 V): Niekorzystne dni około 10 kwietnia. W tych dniach możesz położyć się do łóżka i odpocząć. Gdy trudny czas minie, poczujesz się sprawni i kompetentni. Używaj swojego ekstrawaganckiego zaskarbiu sobie czyjaś przyjaźń.
- BLIŹNIĘTA** (22 V - 21 VI): Wykonuj swoją pracę z przyjemnością, bądź otwarty na uwagi szefa. Ale nie przyjmuj nowych zadań. Nie obiecuj więcej niż jesteś w stanie wykonać. Samotni mogą przeżyć niezapomniany romans.
- RAK** (22 VI - 22 VII): Praca może przyczynić się do konfliktów w życiu rodzinnym. Pozytywny wpływ Księżyca sprawi, że zdecydujesz się rozstrzygnąć pewną delikatną sprawę. Mimo nieciekawych perspektyw, uda Ci się to nadspodziewanie dobrze.
- LEW** (23 VII - 23 VIII): Zaplanowane działania w domu i pracy zostaną wykonane. Dobry czas na podróż i pisanie listów. Otrzymasz wiadomości, które na razie nie powinny zostać rozpowszechnione. Słuchaj uważnie opinii wokół siebie. Jedną z nich będzie sygnał.
- PANNA** (24 VIII - 22 IX): Wykaz cierpliwości względem współpracowników lub domowników, choć mogą oni być agresywni. Bądź wyrozumiały, nie krytykuj, wstrzymaj się z ocenami. Nastaw się do wszystkiego pozytywnie. Twoje zarobki staną w centrum zainteresowania.
- WAGA** (23 IX - 23 X): Jeżeli możesz, odłóż dyskusję na przyszły tydzień. Unikaj brania na swoje barki zbyt dużej odpowiedzialności. Postaraj się zmienić coś w swojej garderobie. Możesz odrzucić nowy styl dla siebie. Szczęśliwe liczby 4, 9, 18 i 28.
- SKORPION** (24 X - 22 XI): Jesteś w tarapatkach, masz problemy. Poświęć trochę czasu na przemyslenie, znajdziesz wyjście. Pomyśl o swoim życiu emocjonalnym. Zgraj rozsądek z głosem serca. Bądź równocześnie praktyczny i romantyczny.
- STRZELEC** (23 XI - 23 XII): Unikaj silnych wstrząsów i staraj się utrzymywać równowagę między życiem osobistym a działalnością publiczną lub zawodową. Jakies zajęcia, które mocno angażują Cię finansowo, zostaną zakończone. Będziesz gotów związać się trwale z kimś kogo kochasz.
- KOZIOROZEC** (24 XII - 21 I): Twoje życie zawodowe popłynie zbiegiem rzeki (3) - serial prod. austral.
- WODNIK** (22 I - 18 II): Nie umawiaj się w tych dniach na spotkanie. Nie przyniesie pożądanego rezultatu. Bądź dyskretny. Zachowaj zdobyte wiadomości dla siebie. Wkrótce poszerzysz swoje horyzonty myślowe i duchowe. Wiadomy problem sam się rozwiąże, nie rozważaj.
- RYBY** (19 II - 20 III): Ważne sprawy załatwiał teraz, zaraz, bez zwłoki, dopóki gwiazdy Ci sprzyjają. Możliwe jakieś niespodziewane dochody. Niech Cię nie zaskoczy łaskawość Wenus, która okaże Ci swoje działanie, stawiając Ci na drodze KOGOS.

MF

magazyn
firmowy

Skojarzenia



Tako Stańko rzecz

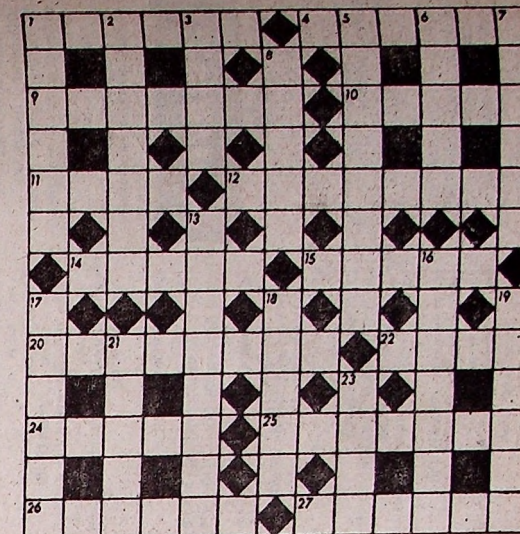
(zahaczając o 751 rocznicę bitwy z Tatarami...)

Henryk Pobożny stracił swoją głowę,
w krwawie z Mongołom dzikim stając szranki.
- Ja swoją - w warunkach dzisiaj pokojowych,
dla pewnej uroczej legniczanki!
Liczni przyjaciele wciąż mnie pocieszają
(i niechaj im za to pan Bóg da zdrowie!)
„Patrz, inni bez głowy żyją i działają,
zobacz jakie panuje wokół beżołowie!
A stracić głowę, to nie takie straszne
i sam najlepiej chyba o tym wiesz.
(Ze nie najważniejszy jest „czerep rubaszny”
przed laty już pisał o tym Juliusz wieszcz!).
„Wielka tragedia to wtedy by cię spotkała,
gdybyś zamiast głowy, stracił inną część ciała”!
PS. Fakt! Jedynie właściwy pień i słuszny korzeń,
w każdej dziedzinie sukces zapewnić może...

Krzyżówka

POZIOMO: 1/ pozostałość, ostatek, 4/ naczynie do udoju, 9/ zrzeszenie, organizacja, 10/ rupieciarnia babci, 11/ szczęśliwy zbieg okoliczności, 12/ wiejski dom z podwórzem i zabudowaniami gospodarskimi, 14/ element, ogniwo, 15/ narzędzie, 20/ dusigrosz, skąpiec, 22/ świeży ślad zwierzęcy łowny, 24/ część ciała, 25/ powinowata, 26/ poważanie, szacunek, 27/ uchwyt u drzwi.

PIONOWO: 1/ ornament architektoniczny w kształcie róży, 2/ druk przytrzymujący dokumenty, 3/ założenie do udowodnienia, 5/ pracownik PKP, 6/ wsparcie, ratunek, 7/ odgłos koklusz, 8/ wąski pas wyoranej ziemi, 13/ wykładnik potęgi, do której należy podnieść liczbę stałą, aby otrzymać liczbę daną, 16/ specjalista w zakresie gospodarki rolnej, 17/ kumaryna+piżmo+ambra+olejki zapachowe, 18/ kłuje w boku, 19/ rośliny hodowane na określonej przestrzeni, 21/ popularna roślina zielna, 23/ okrycie na szyję.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 13. **POZIOMO:** profos, zakwas, chrzest, rylec, Westa, klaskówka, warta, lampa, nakrycie, czyn, remiz, zdjęcie, zasada, zabawa. **PIONOWO:** pochwa, okrętka, orez, aerostat, wylew, szczaw, etuła, przyrząd, pozycja, intruz, cisza, antena, komis, ujma.

NAGRODĘ NIESPODZIANKĘ otrzymuje BARBARA STASIAK, ul. Długa 91/13, 58-309 Wałbrzych. Nagrodę przesyłamy pocztą. Gratulujemy.

NA ROZWIĄZANIE krzyżówki czekamy do 21 kwietnia br.

Ludzie plotą

Bezpieczniej

Legnicy kierowcy ze zdziwieniem odnotowali zniknięcie ze słupów, przy skrzyżowaniach, dodatkowych sygnalizatorów. Jeszcze bardziej zaskoczyło wyjaśnienie kompetentnych urzędników, że zrobiono to aby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach. Taka argumentacja nie jest ani przekonująca, ani logiczna. Widać jednak - wystarczyła do podjęcia decyzji. Czy będzie bezpieczniej - zobaczymy.

Wyznanie

Jeden z naszych parlamentarzystów, w przypływie szczerości wyznał, że nie trzusi się czytaniem wszystkich dokumentów, jakie otrzymuje z biura Sejmu. Zaskoczonym wyjaśnił: Panie, pan wiesz co oni tam wypisują?

Stanowisko znalazło pełne poparcie wśród zgromadzonych wszak stara maksyma głosi, że czas to pieniądz.

Dziewczyna firmowa



Beata Pawluk z Zespołu Szkół Technikum Górniczego Rud w Lubinie.

Fot. Wincenty Kołodziejski

Jak jeździć?

Apelujemy do chojnowskich władz, by wreszcie oznakowały parking w centrum miasta. Kierowcy, zwłaszcza przyjezdni, głupieją. O ile potrafią wjechać i zaparkować, o tyle wyjeżdżając z postoju mogą narazić się na mandat. A wystarczy ustawić kilka znaków i wszystko będzie jasne. Złośliwi twierdzą, że dlatego parking nie ma znaków, bo trzeba przyszykować „front” dla powstającej Straży Miejskiej. Ale to nie może być prawda...

Tv Ścinawa

Być może już wkrótce Ścinawa będzie miała swoją telewizję. Na razie TV Lubin syczy „ścinawskie okienko”. Niestety, nie wiemy jeszcze, kto będzie szefem nowego medium, ale podejrzewamy, że chętnych nie zabraknie. Sami mamy kilka kandydatek na prezenterki.

Może dziennik?

Nasz czytelnik, Zdzisław D. z Jawora, w liście do „MF” uważa, że Jawor stać na dwa czasopisma. Skoro przyjęła się „Gazeta Jaworska” a nie wypalił „Tygodnik Jaworski” - to przecież można zrobić z „Gazety” dziennik a „Tygodnik” przywrócić. Zadowoleni będą wszyscy. Drukarze (coraz częściej bezrobotni) z jaworskiej drukarni WZGraf. będą mieli zajęcie na cały tydzień, a dziennikarze (zwłaszcza ci z zawieszzonego „Tygodnika”) też nie będą pisali tylko do szuflady (...) - napisał pan Zdzisław. Pańskie propozycje przesyłamy radnym i jaworskiej władzy.

Nieufni

Niecodzienne jest podejście pracowników polkowickiej kawiarni „U Walerka” do klientów. Wystarczy złożyć zamówienie, by przy stole zjawiła się kelnerka z żądaniem zapłaty. Nie bardzo wiadomo, czy chodzi o przykre doświadczenia obsługi, czy jest to dyskretna informacja o konieczności zwolnienia miejsc dla innych.

Nowe zasady

Od niedawna egzamin na prawo jazdy można zdać tylko w Legnicy. Rzesze chętnych przyjeżdżają jednak na próżno. Egzaminatorzy nie są w stanie sprawdzić ich kwalifikacji. Niedoszli kierowcy dojeżdżają więc komunalnymi środkami transportu.

Obserwatorium gastronomiczne

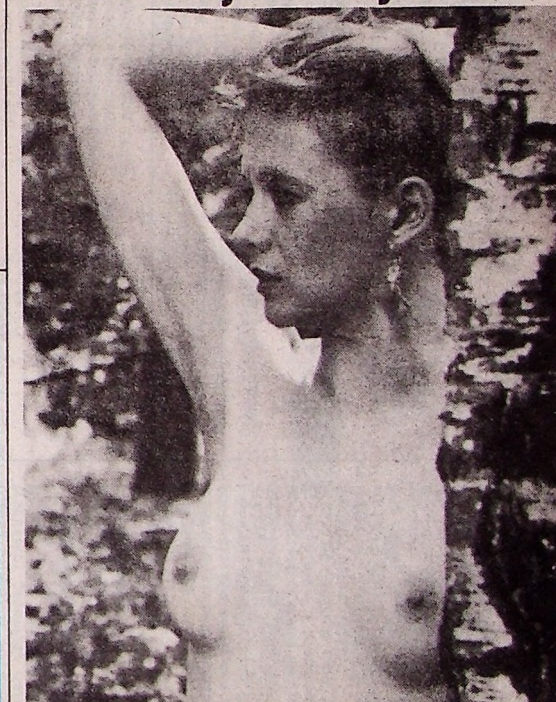
Trafiliśmy do Chojnowa. Byliśmy głodni. Udał się do „Centralnej”, którą zapamiętaliśmy ze znakomitych egzotycznych (nigdzie nie spotykanych) dań. Niestety, przywitany nas kłódką. Okazało się, że od początku lutego br. „Centralna” nieczynna. Powód? Mała frekwencja i wysoki czynsz za lokal. Szkoda jeszcze dlatego, że „Centralna” znalazła się w ścisłej czołówce naszego dorocznego konkursu o „Złota Chochł”. No trudno, choć nie tracimy nadziei, że byli agenci (lub przynajmniej jeden z nich) wróci i znów będzie można zająć się empanadą lub prawdziwym spaghetti. Poczekamy.

Okazało się, że obiad można zjeść w restauracji przy hotelu „Lech”. Oj, zmienił się lokal, zmienił. W 1987 roku, gdy otwierano restaurację, trudno byłoby znaleźć ładniejszy w województwie. Dziś jest niezbyt czysto, hałaśliwie (piwosze i gracze bilardowi). Na szczęście zjeść można, choć dania raczej tradycyjne i - relatywnie - niedrogie. Obiad dla dwóch osób kosztuje tu ok. 40 tys. zł. W sumie - przynajmniej restauracji „Lech” 3 punkty.

Nowa giełda

... samochodowa, która ulokowała się na ul. Kościuszki w Legnicy, a przed dwoma tygodniami została przepędzona przez policję, wróciła. Tym razem obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw działają dyskretniej. Przyjeżdżają dopiero po południu a na samochodach nie ma kartek z cenami. Czekamy na kolejny ruch policji.

MF bliżej natury



Fot. Piotr Krzyżanowski

Podstuchane

Rozmowa między dwoma biznesmenami Markiem S. i Zygmuntem S.

- Marek, pożycz mi 10 milionów, ale na razie daj mi tylko pięć milionów. Pozostałe pięć będiesz mi winien, więc będziemy kwita!

Nowe boiska

Na osiedlu „Polnym” w Lubinie niedawno deszcze zalały boiska. Czyżby, po ostatnich porażkach mistrzów Polski, lubinianie zaczęli preferować grę w piłkę wodną?